

LICZNIK GRODZKIEGO
528 DNI!

Tyle czasu marszałek
Senatu ukrywa się za
immunitetem przed
wyjaśnieniem afery
kopertowej.

s.4

ENERGETYCZNY KRYZYS

**# Unia Europejska ugrzęzła
w rosyjskiej pajęczynie**

Jak dotąd Komisja Europejska nie zażegnała
kryzysu energetycznego, dlatego premierzy Pol-
ski, Danii, Estonii, Finlandii i Łotwy oraz pre-
zydent Litwy próbowali w Kopenhadze skłó-
nić szefową KE Ursulę von der Leyen do pilnej
interwencji w sprawie wysokich cen energii,
m.in. poprzez reformę systemu ETS.

s.11



codziennie

Gazeta Polska

WIELKA KONTROFENSYWA UKRAINY

W NUMERZE
Przyjdź
1 września
przed ambasadę
Niemiec!

Jeśli rosyjscy wojskowi chcą przeżyć, to nastała pora, by uciekali – ogłosił prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski w odezwie do narodu. Wzmoczona kontrofensywa Kijowa jest dla agresora coraz większym problemem. Pod Symferopolem na okupowanym Krymie Rosja formuje kolumny z ciężkim uzbrojeniem, które następnie jadą w kierunku Chersonia. – Ofensywa jest prowadzona 28–30 km od Mikołajewa. Ukraińcom udało się wejść tam w głąb rosyjskich pozycji. Przełamali ich pierwszą linię obrony – relacjonuje „Codzienniej” Witold Newelicz, korespondent Strefy Wolnego Słowa na Ukrainie.

s.8

POLSKA

**Dezinformują na temat
Ukraińców**

Środowisko posła Grzegorza Brauna z Konfederacji chce zatrzymać „ukrainizację” Polski i proponuje m.in. ograniczenie pomocy dla uchodźców. Przekonuje także, że ukraińskie nastolatki spowodują, że polskie dziewczynki zostaną prostytutkami.

s.3

POLSKA

**Polskie niebo
zamknięte dla Rosji**

W ciągu minionego pół roku rosyjskie samoloty przeleciały przez polską przestrzeń powietrzną 18 razy. Głównie z paliwem dla europejskich elektrowni. Jak ustaliła „Codzienna”, w ich trakcie obyło się bez incydentów. Na blisko 50 lotów prezes Urzędu Lotnictwa Cywilnego nie wyraził zgody.

s.6

POLSKA

**Tusk pozwał „GP”. Wy-
rok wyda członek Iustitii**

Sędzia Rafał Wagner należy do Iustitii. Swego czasu wydał „słynny” zakaz pisania o Zbigniewie Bońku. Teraz ma zająć się pozwem Donalda Tuska przeciwko „Gazecie Polskiej” i redaktorowi Tomaszowi Sakiewiczowi. Szefowi PO nie spodobała się okładka lipcowego numeru „GP”.

s.4

GOSPODARKA

**Ambitny budżet
na trudne czasy**

Projekt zawiera wiele założeń i wydatków, które mają zapewnić bezpieczeństwo polskim rodzinom. To ambitny budżet na trudne czasy – powiedział premier Morawiecki po wczorajszym posiedzeniu rządu, na którym przyjęto, że w 2023 r. wzrost PKB wyniesie 1,7 proc., a inflacja 9,8 proc.

s.11





Jan Paweł II

(1920–2005) papież w latach 1978–2005, święty Kościoła katolickiego

\\ Świadomość własnej przeszłości pomaga nam włączyć się w długi szereg pokoleń,
by przekazać następnym wspólne dobro – Ojczyznę. //

2

ŚRODA 31 SIERPNIA 2022

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Wikipedia/d



POGODA

Środa 31.08 Pogodnie. Opady deszczu na
północnym i południowym krańcuWSCHÓD słońca 05:43 ZACHÓD słońca 19:29
Imieniny obchodzą: Albertyna, Amát, Bohdan, Paulina, Prymian, Rajmund, Świętosław, Teodot

Gdańsk 20°C 15°C Lublin 22°C 14°C

Katowice 22°C 16°C Kraków 22°C 15°C

Łódź 21°C 17°C Poznań 23°C 17°C

Warszawa 24°C 18°C Wrocław 22°C 16°C

Czwartek 01.09 Pogodnie. Opady deszczu na
północnym i południowym krańcuWSCHÓD słońca 05:44 ZACHÓD słońca 19:26
Imieniny obchodzą: Anna, August, Bronisław, Bronisława, Hanna, Idzi, Melecjusz, Miłodziad, Ruta, Sylkust

Gdańsk 18°C 14°C Lublin 21°C 11°C

Katowice 21°C 14°C Kraków 21°C 12°C

Łódź 20°C 15°C Poznań 20°C 16°C

Warszawa 21°C 14°C Wrocław 20°C 16°C

KRZYSZTOF KARNKOWSKI

Ambicje i kompleksy

Kanclerz Olaf Scholz zapowiada dalsze naciski na Polskę i Węgry. Twierdzi, że nawet sondaże w obu krajach pokazują, że ich obywatele oczekują głębszej ingerencji UE w „obronę praworządności”, a więc po prostu – ich politykę i suwerenność. Ze słów kanclerza Niemiec, tym razem wypowiedzianych w Pradze, wynika, że państwo, które najbardziej pobłdziło i naraziło kontynent na poważne zagrożenia, a w pewnym sensie spowodowało na Ukraińców wojnę swą polityką wobec Kremla, nie rezygnuje z aspiracji przywódczych w Europie. Niestety znajduje wciąż wielu sojuszników nawet w Polsce, ponieważ sporej części naszej klasy politycznej wygodniej jest odgrywać rolę delegatów i namiestników niż zabiegających o dobro kraju samodzielnych polityków. Lata zaborów, wojen, okupacji i pedagogiki wstydu III RP zrobiły swoje.

Rafał Zawistowski



MARCIN HERMAN

Ukraina uderzyła w amerykańskim stylu

Gdy pojawiły się pierwsze doniesienia o rozpoczęciu ukraińskiej kontrofensywy na południu, na kierunku Chersonia (ale – prawdopodobnie – nie tylko Chersonia), wielu nie dowierzało. Już wcześniej były pewne ataki wojsk ukraińskich, ale okazywały się taktyczne. Pojawiły się teraz jednak oświadczenia ze strony przedstawicieli władz ukraińskich, że rzeczywiście trwają szeroko zakrojone działania. Przy czym doradca prezydenta Ukrainy Ołeksij Arestowycz woli nie używać określenia „kontrofensywa”, bo to kojarzy się z wielkimi szturmami. Woli mówić „działania bojowe”. Zapewnia, że prowadzone one będą metodycznie, na prawym brzegu Dniepru mogą potrwać do paru tygodni. Potem – ewentualnie następne działania, aż do wygnania okupantów. Wszystko wskazuje więc na to, że trwające od początku lipca precyzyjne uderzenia za pomocą głównie artylerii HIMARS na pozycje raszystowskie za linią frontu były przygotowaniami. To pewnie efekt szkoleń amerykańskich. Amerykanie w swoich wojnach też zawsze przed ofensywą długo niszczyli z powietrza infrastrukturę wroga, a gdy szli do ataku, to też metodycznie.



Marcin Wolski

Turysta bezwizowy

Piękna, piękna jest Rosja,
gdy ją poznać pomału.
Są tam sopki Kamczatki
i bezkresy Bajkału.
Cudne brzegi Ussuri
(dalej Chiny – uwaga!).
Urok Wysp Sołowieckich
i niezwyklej Magadan.
Arcymroźny Wierchojańsk,
ciepłe Soczi z palmami.
I Królewiec – w świat okno
– dziś zabite dechami.
Więc do dzieła,
turysto z Rosji i Białorusi,
gdy zabrano wam wizy,
to wystarczy ci musi!

Ryszard
CzarneckiJacek
LiziniewiczRosja
uzależnia się
od Chin

Mój ostatni pobyt w Azji unaoczniał mi jeszcze bardziej, jak mocno po agresji na naszego wschodniego sąsiada Rosja uzależnia się od Chin, starając się dywersyfikować swoje relacje gospodarcze. Następuje swoista „orientalizacja” Rosji, która – nie chce, ale musi – wynosi się gospodarczo z Europy, rozpaczliwie szukając innych rynków zbytu. Tylko w tym roku, głównie po 24 lutego, nastąpił wzrost rosyjskiego eksportu do Chin o prawie 50 proc. Jest to już rząd przeszło 60 mld dol. Moskwa staje się coraz bardziej „młodszym bratem” Pekinu. Także ze względu na to, że sprzedaje głównie surowce naturalne, których brakuje Chińczykom, a ściągają stamtąd, od azjatyckiego Wielkiego Brata, technologie, których nie może już kupić w Europie i Stanach Zjednoczonych. Nawet ewentualna „odwilż” w relacjach z Zachodem – która najpewniej nie nastąpi prędko – zasadniczo tego nie zmieni, choć zapewne oznaczać będzie korektę zagranicznej polityki handlowej Kremla. Tyle że tak bardzo zbliżając się do Chin, Putin kupuje „one way ticket” – bilet w jedną stronę. Jest to też porażka USA, które cały rok 2021 poświęciły, aby odseparować Rosję od Chin. Stało się coś zupełnie odwrotnego.

Niemiecka
gra
Odrą

Polska jako kraj ma jedno z najbardziej restrykcyjnych podejść do dzieł przyrody w Europie. To u nas chroni się wilki, łosie, niedźwiedzie, bobry i wypłaca odszkodowania za szkody przez nie poczynione. Kontrowersje w Polsce budził odstrzał dzików w związku z ASF. Niemal każda większa inwestycja jest oprostowywana i rozstrzygana w sądach. Ot, taka nasza specyfika, że przyrodę kochamy. Często jednak to przywiązanie do natury jest w naszym kraju po prostu wykorzystywane do dławienia szans gospodarczych. Ostatnim przykładem, który rozgrywa się na naszych oczach, jest kwestia Odry. Od lat mówi się u nas o przywróceniu żeglowności rzek i stworzeniu dróg transportu wodnego. Mógłby on z powodzeniem zastąpić (przynajmniej częściowo) bardziej uciążliwy dla środowiska transport kołowy. To jednak staje się niemożliwe z uwagi na argumenty przyrodnicze. Najzabawniejsze w tym wszystkim jest to, że polskim organizacjom narrację sufluje strona niemiecka, która troską o przyrodę tuszuje fakt, że rozbudowa terminalu w Świnoujściu, ale i droga wodna ze Śląska do portów morskich to dla nich bezpośrednia konkurencja. Hipokryzja to dobre narzędzie. Szkoda, że w Polsce nie umiemy przeczytać tej prostej gry.

2 OPINIE 3 TEMAT DNIA

4-7 POLSKA

8-9 ŚWIAT

10-12

GOSPODARKA

13 OBRONA NARODOWA

14-15

PUBLICYSTYKA

16-17

KULTURA

18 TV/SPORT

19 SPORT



BĘDZIE ZAMROŻENIE KOSZTÓW EMISJI CO₂?

POLITYKA \ Prezydent Francji Emmanuel Macron z „bardzo dużym zainteresowaniem” przyjął propozycję premiera Mateusza Morawieckiego ws. zamrożenia kosztów emisji dwutlenku węgla na poziomie 30 euro za tonę – powiedział wiceszef MSZ Paweł Jabłoński. – To jest też element bezpieczeństwa energetycznego Europy – dodał.



TEMAT DNIA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl ŚRODA 31 SIERPNIA 2022

3

SKANDAL \ Ludzie Grzegorza Brauna organizują hejt na ukraińskie dzieci

Dezinformują na temat Ukraińców

Środowisko posła Grzegorza Brauna z Konfederacji chce zatrzymać „ukrainizację” Polski i proponuje m.in. ograniczenie pomocy dla uchodźców. Przekonuje także, że ukraińskie nastolatki spowodują, że polskie dziewczynki zostaną prostytutkami. Przekaz ten jest promowany m.in. w Sejmie i poprzez media społecznościowe.

Hubert Kowalski

W lipcu Grzegorz Braun rozpoczął akcję „Stop ukrainizacji Polski”. Zapowiedział stworzenie broszury i wyjaśnił, że jest to „program zatrzymania procesu dezintegracji i dekompozycji, nie tylko etnicznej, ale też politycznej, a być może również terytorialnej” Polski. Zaproponowano m.in. ograniczenie pomocy materialnej dla uchodźców i zaostreżenie kryteriów przyznawania obywatelstwa polskiego.

W lipcu odbyło się również posiedzenie parlamentarnego zespołu ds. stosunków międzynarodowych oraz interesów Polski i Polonii, na czele którego stoi Braun. Głos zabrała Halszka Bielecka, która angażuje się w projekt Brauna. Przekonywała, że ukraińskie dzieci w polskich szkołach mają lepsze warunki niż dzieci polskie. Twierdziła, że po wybuchu wojny wiele ukraińskich kobiet miało zostać uprowadzonych na handel żywym towarem. – Na Ukrainie prostytucja jest również popularna wśród kobiet niepełnoletnich, dziewczynek. Szacuje się nawet, że co czwarta licealistka marzy o tym, aby zostać prostytutką. To są wzorce, których nie mo-



O „ukrainizacji” Polski mówi środowisko posła Grzegorza Brauna z Konfederacji | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

żemy tutaj przeszczepić na grunt polski i też trzeba mieć to na uwadze, aby z jednej strony uchronić te kobiety ukraińskie, a z drugiej strony również chronić polskie dziewczynki, żeby ten model się nie zakorzenił – mówiła. O rzekomych marzeniach ukraińskich nastolatek o prostytucji pi-

sał w 2009 r. „Newsweek”, jednak w zupełnie innym kontekście. Chodziło o kobiety, które z powodu kryzysu ekonomicznego i trudnej sytuacji finansowej dorabiały wówczas w klubach nocnych.

Inicjatywa Brauna została dostrzeżona przez białoruską propagandę. – Dziś moi

koledzy, posłowie polskiego Sejmu, organizują przedsięwzięcie „Stop ukrainizacji Polski”. Dlaczego? Ponieważ według jakiego prawa [polskie władze] dołączają Ukraińców, obywateli Ukrainy do polskiego systemu edukacji? – mówił w reżimowej telewizji białoruski politolog Piotr Pietrówskij.

Wspomniana Bielecka jest filologiem rosyjskim. W 2018 r. bezskutecznie kandydowała do Rady Miejskiej we Wrocławiu z listy Kukiz’15, a w 2019 r. do Parlamentu Europejskiego z listy Konfederacji, również bez powodzenia. Na początku wojny udzieliła wywiadu dla „Mediów Narodowych”, w którym mówiła, że uchodźcom należy pomagać, ale ich duża liczba grozi destabilizacją Polski. „W naszym interesie jest, żeby ta wojna jak najszybciej się zakończyła i wcale nie należy zabiegać o upokorzenie Putina” – stwierdziła Bielecka.

Jak dowiedziała się „Codzienna”, Bielecka była słuchaczką studiów podyplomowych o zarządzaniu organizacjami pozarządowymi na uczelni Collegium Intermarium. Została również koordynatorem projektu Narodowych Konsultacji Konstytucyjnych, czyli cyklu debat, których celem jest wypracowanie propozycji zmian konstytucji, w którym udział biorą m.in. Instytut Młodzież Wszechpolska oraz Fundacja Akademia Patriotów, której członkiem zarządu jest właśnie Bielecka.

Antyukraińska inicjatywa jest obecna również w internecie. Zaangażowane w nią osoby rozpowszechniły na Twitterze hasztag „Stop ukrainizacji Polski” oraz „Stop Ukrainization of Poland”. Celem jest stworzenie wrażenia, że w Polsce dominują nastroje antyukraińskie.

Cisza przed burzą

POLITYKA \ 1 września prezes Jarosław Kaczyński ma przedstawić raport dotyczący strat wojennych Polski i podać kwotę, na jaką oszacowano szkody wyrządzone naszemu krajowi w latach 1939–1945. Temat już budzi wiele politycznych emocji, a media antyrządowe rzuciły się do przekonywania, że reparacje się Polsce nie należą.

Raport, nad którym pracował zespół Arkadiusza Mularczyka, będzie pierwszym od 1947 r., który ma kompleksowo podjąć temat roszczeń wobec Niemiec. Dokładna kwota, jak i sposób jej wyliczenia mają zostać zaprezentowane 1 września przez prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego. Sprawa już budzi jednak kontrowersje i polityczne spory. Oczywiście za upomnieniem się

o odszkodowanie od Niemiec są politycy Prawa i Sprawiedliwości, którzy podkreślają, że nasi zachodni sąsiedzi się po prostu nie rozliczyli.

W trudnej sytuacji jest Koalicja Obywatelska. Były minister spraw zagranicznych w rządzie PO-PSL Radosław Sikorski kwestię reparacji nazwał „szczuciem na Niemcy”. Wśród polityków innych opcji pojawiają się różne pomysły. Oryginalny

zapropował Szymon Hołownia. – Powinniśmy dzisiaj powiedzieć, że oczywiście Niemcy nie rozliczyli się ze wszystkiego tak, jak powinni, po II wojnie światowej – też polski komunistyczny rząd przyłożył do tego rękę – natomiast dziś, w tym miejscu, w którym jesteśmy, strategicznym interesem Polski byłoby oczekiwanie, że jeżeli Niemcy mają rzeczywiście pójść do

przodu i jakoś rozliczyć się moralnie, ale też finansowo, i zbudować nową strukturę bezpieczeństwa, bo to jest najbardziej sensowne, to powinni zbroić Ukrainę – powiedział Hołownia kilka dni temu. PSL z kolei w sprawie reparacji jest za, a nawet przeciw. – Dobre relacje z Niemcami są nam potrzebne, bo to nasz sąsiad. Natomiast uważam, że twardo powinniśmy domagać się roszczeń od Niemców, ale nie chciałbym, żeby to był element kampanii wyborczej PiS – powiedział wczoraj Paweł Bejda z PSL.

Tymczasem w mediach antyrządowych pojawiają się wywiady z ekspertami, którzy twierdzą, że pieniądze się Polsce nie należą. Por-

tal założony przez Tomasza Lisa NaTemat.pl w rozmowie z prof. Aleksandrem Cieślińskim przekonuje, że Polska nie powinna dostać reparacji, ponieważ zrzekła się ich w 1953 r. To jednak kwestionują polscy prawnicy, podkreślając, że dokument z 1953 r. jest jedynie oświadczeniem bez mocy prawnej. Takiego zdania jest m.in. prof. Bogdan Musiał, historyk, były dyrektor Instytutu Strat Wojennych, który podkreśla, że w oświadczeniu, na które powołują się Niemcy, jest wspomniana umowa polsko-sowiecka, która miała zostać podpisana i nigdy nie została zawarta.

Jacek Liziniewicz

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-7

POLSKA

8-9

ŚWIAT

10-12

GOSPODARKA

13

OBRONA NARODOWA

14-15

PUBLICYSTYKA

16-17

KULTURA

18

TV/SPORT

19

SPORT

HISTORIA \ Mija 42. rocznica podpisania porozumień sierpniowych

Jak Solidarność zadziwiła świat

31 sierpnia 1980 r. podpisane zostały porozumienia sierpniowe między opozycją demokratyczną a rządem komunistycznym. Stało się początkiem wielkiego ruchu, który przyczynił się do upadku komunizmu w Europie. W sierpniu 1980 r. strajkowało ok. 700 zakładów pracy (700 tys. osób). Liczbę działaczy Solidarności w latach 1980–1981 szacuje się na 9–10 mln.

Paweł Tunia

14 sierpnia 1980 r. w Stoczni Gdańskiej im. Lenina wybuchł strajk w obronie zwolnionej z pracy Anny Walentynowicz, działaczki WZZ Wybrzeża. Po dwóch dniach protest został przerwany, ale potem był kontynuowany jako strajk solidarnościowy. „Dyscyplinarne” zwolnienie Anny Walentynowicz doprowadziło do powstania największego ruchu społecznego w polskiej historii – NSZZ „Solidarność”. Powołano Międzyzakładowy Komitet Strajkowy, który sformułował 21 postulatów. Najważniejsze dotyczyły utworzenia prawdziwie wolnych i niezależnych związków zawodowych i upamiętnienia ofiar tragedii grudnia 1970 r.



42 lata temu w Stoczni Gdańskiej podpisano tzw. porozumienia sierpniowe | fot. Wikipedia/d

W Międzyzakładowych Komitetach Strajkowych w Stoczni Gdańskiej skupionych było ok. 800 zakładów pracy z Wybrzeża Gdańskiego. Miejskie komitety strajkowe powstały także w El-

blagu i Szczecinie. 26 sierpnia 1980 r. rozpoczęły się strajki na Dolnym Śląsku, a 29 sierpnia stanęły kopalnie na Górnym Śląsku. Protestowały także zakłady z innych miast Polski. Pod napo-

rem akcji strajkowej władze PRL zgodziły się na powstanie niezależnych związków zawodowych. 30 sierpnia 1980 r. podpisano porozumienia w Szczecinie, 31 sierpnia w Gdańsku, 3 września w Ja-

strzębiu-Zdroju, a 11 września w Hucie Katowice (Dąbrowa Górnicza).

Od pierwszych dni września 1980 r. Solidarność stała się nie tylko związkiem zawodowym, ale i ruchem społecznym ogarniającym wszystkie sfery życia społecznego i politycznego. Okazała się niespotykaną w bloku wschodnim zinstytucjonalizowaną formą opozycji wobec komunizmu. Na wolnościowej fali powstały niezależne organizacje rolnicze i studenckie: NSZZ Rolników Indywidualnych i Niezależne Zrzeszenie Studentów.

Na niespotykaną skalę rozwinęła się niezależna poligrafia. W wielu zakładach pracy i instytucjach ukazywały się redagowane w sposób oddolny związkowe biuletyny informacyjne oraz czasopisma. W ramach związku prowadzono działalność kulturalną, samokształceniową, naukową i oświatową. Wiele cennych i wolnościowych inicjatyw podejmowano we współpracy z Kościołem. To wszystko sprawiało, że obok oficjalnego PRL-owskiego życia toczyło się inne, niezależne i pozbawione reżimowej kontroli.

(IPN)

Uwaga: oszuści próbują wyłudzać 14. emeryturę

SENIORZY \ Resort rodziny i polityki społecznej apeluje do osób pobierających 14. emeryturę, aby nie wypełniały żadnych wniosków o jej wypłatę, bo nie są one wymagane. Świadczenia trafiają na konta lub przyniesie je listonosz. – Apelujemy do seniorów, aby w terminie wypłaty emerytury lub renty nie składali żadnych wniosków o wypłatę 14. emerytury – podkreśla minister Marlena Małag.

W TVP Info minister rodziny i polityki społecznej Marlena Małag odniosła się do prób oszustw i wyłudzeń pieniędzy od osób starszych. – Apelujemy do seniorów, aby w terminie wypłaty emerytury lub renty nie składali żadnych wniosków o wypłatę 14. emerytury. Tutaj Zakład Ubezpieczeń Społecznych, Kasa Rolniczych Ubezpieczeń Społecznych i organy emerytalno-rentowe są w pełnej gotowości i świadczenia w tym momencie trafiają na konta lub przyniesie je listonosz, w zależności od decyzji pobierającego świadczenie – wyjaśniała Małag.

Mówiła o trwającej kampanii informacyjnej w tej sprawie. – Jesteśmy zobowiązani do pomocy w ramach solidarności pokoleniowej,

w tym trudnym czasie, po czasie pandemii, w czasie trwającej wojny na Ukrainie. Nie możemy pozwolić na to, żeby inne osoby, które są nieuczciwe, na tym zarabiały. Dlatego jeszcze raz apelujemy: nie wypełniamy żadnych wniosków – wskazywała. 80 proc. świadczeń trafia na konta bankowe.

Minister mówiła o polityce senioralnej rządu. – Od samego początku, kiedy Prawo i Sprawiedliwość, Zjednoczona Prawica objęła rząd, rozpoczęliśmy starania o to, aby była godna waloryzacja, minimalna emerytura rosła. Musimy odpowiedzialnie zarządzać budżetem i pomagać Polakom – wskazywała Marlena Małag.

(pt)

Bezkarny marszałek

LICZNIK \ Marszałek Tomasz Grodzki wciąż pozostaje bezkarny w sprawie tzw. afery kopertowej. Polityk chowa się już 528 dni za senackim immunitetem, unikając zeznań przed prokuraturą, która chce postawić mu zarzuty.

Prokurator generalny złożył wniosek o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej marszałka Senatu Tomasza Grodzkiego, nazywanego niekiedy w mediach społecznościowych „koperciarzem”. Przypomnijmy, że według Prokuratury Regionalnej w Szczecinie Grodzki, pełniąc funkcję dyrektora szpitala specjalistycznego i ordynatora tamtejszego Oddziału Chirurgii Klatki Piersiowej, przyjmował korzyści majątkowe od pacjentów lub osób im bliskich.

Marszałek Grodzki może pozostawać bezkarny, ponieważ większość w wyższej izbie parlamentu stanowią politycy związani z totalną opozycją. Dzięki temu może wciąż chować się za immunitetem.

(masz)

Tusk pozwał „GP”. Wyrok wyda członek Iustitii

WOKANDA \ Sędzia Rafał Wagner należy do Iustitii. Swego czasu wydał „słynny” zakaz pisania o Zbigniewie Bońku. Teraz ma zająć się pozwem Donalda Tuska przeciwko „Gazecie Polskiej” i redaktorowi Tomaszowi Sakiewiczowi. Ledwo w weekendowym wydaniu „Codziennej” napisaliśmy, że „jak proces Sakiewicza, to często sędzia z Iustitii”, a historia już się powtórzyła.

Szefowi PO Donaldowi Tuskowi nie spodobała się okładka lipcowego numeru „GP”. I pozwał dziennikarzysty (w krótkim czasie po raz drugi!). Sprawa będzie się toczyła przed Sądem Okręgowym w Warszawie. Jak ustaliliśmy, orzekł w niej będzie sędzia Rafał Wagner.

Ostatnio dość często o nim piszemy. Bo jesienią 2020 r. podejmował decyzje w innym głośnym procesie. Wówczas Zbigniew Boniek, ówczesny prezes Polskiej Związku Piłki Nożnej, pozwał naszego dziennikarzystę Piotra Nisztorę. Zażądał nawet zakazu dalszych publikacji. I Wagner takie zabezpieczenie wydał. Gdy wybuchł skandal, Boniek się wycofał, ale sędzia w późniejszym (nieprawomocnym) wyroku i tak nakazał przeprosić byłego piłkarza.

Teraz ten sam sędzia ma orzec, czy racja jest po stronie szefa PO, czy dziennikarzy „GP”. Choć nierzadko działacze Iustitii wspierają te same przedsięwzięcia co politycy partii kierowanej przez Tuska.

A w oświadczeniu (składanym przez wszystkich sędziów w Polsce o przynależności do partii, związków zawodowych lub stowarzyszeń) Rafał Wagner przyznał: „(...) oświadczam, że od kilkunastu lat jestem członkiem Stowarzyszenia Sędziów Polskich Iustitia z siedzibą w Warszawie”.

Dlatego red. Tomasz Sakiewicz zapowiedział wniosek o wyłączenie sędziego Wagniera z rozpoznawania tej sprawy oraz o przeprowadzenie testu niezawisłości.

(gb)

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-7

POLSKA

8-9

ŚWIAT

10-12

GOSPODARKA

13

OBRONA NARODOWA

14-15

PUBLICYSTYKA

16-17

KULTURA

18

TV/SPORT

19

SPORT

Wspólnie dla wolności



Choć patrzymy w przyszłość, to pamiętamy o przeszłości.

Czujemy się szczególnie związani z dziejami Pomorza – regionu, z którego się wywodzimy. Dlatego dziś wspominamy wydarzenia z sierpnia 1980 r., które zmieniły bieg historii Polski.

To cenna lekcja patriotyzmu, odwagi i poświęcenia. Dla wolności nas wszystkich.





COGUARY PRZYJECHAŁY DO POLSKI

WOJSKO \ „26 pojazdów MRAP Cougar 4x4 trafiło do 18 Batalionu Dowodzenia Żelaznej Dywizji. Kolejne cougary wkrótce trafią do jednostek na wschodzie Polski” – podał szef MON Mariusz Błaszczak. Za 300 używanych pojazdów o zwiększonej odporności przeciwmìnowej klasy MRAP pochodzących z nadwyżek US Army zapłaciliśmy 27,5 mln dol.

NASZ TEMAT \ Zgoda tylko dla 18 przelotów. Głównie z paliwem dla elektrowni

Polskie niebo zamknięte dla Rosji

W ciągu minionego pół roku rosyjskie samoloty przeleciały przez polską przestrzeń powietrzną 18 razy. Głównie z paliwem dla europejskich elektrowni. Jak ustaliła „Codzienna”, w ich trakcie obyło się bez incydentów. Na blisko 50 lotów prezes Urzędu Lotnictwa Cywilnego nie wyraził zgody.

Grzegorz Broński

Gdy bandycka armia Władimira Putina napadła na Ukrainę, niektóre państwa, w tym Polska, natychmiast zakazały korzystania ze swojej przestrzeni powietrznej rosyjskim samolotom. Później postąpiono tak w całej Unii Europejskiej, to samo zrobiły m.in. USA i Kanada. Zgodnie z obecnie obowiązującymi przepisami w przestrzeni powietrznej Unii Europejskiej zakazane są loty realizowane przez przewoźników z Federacji Rosyjskiej (oraz firmy z innych państw), które są wykonywane na rzecz obywateli lub podmiotów z Rosji.

Możliwe są jednak – zgodnie z prawem – odstępstwa, czyli wyjątkowe sytuacje, gdy wydawana jest zgoda na przelot rosyjskiego samolotu nad naszym krajem. Najpierw jednak organizator takiego rejsu z lub do Rosji musi złożyć stosowny wniosek do prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego. – Tylko w razie stwierdzenia, że lot ma charakter humanitarny albo jest zgodny z celami rozporządzenia, możliwe jest wyrażenie zgody na przelot. Polska Agencja Żegluga Powietrznej nie zaakceptuje zgłoszonego planu lotu



W przestrzeni powietrznej Unii Europejskiej zakazane są loty realizowane przez przewoźników z Federacji Rosyjskiej (oraz firmy z innych państw), które są wykonywane na rzecz obywateli lub podmiotów z Rosji | fot. Wikipedia/d

bez uprzedniego stanowiska prezesa ULC – tłumaczy „Codzienna” Karina Lisowska, rzecznik ULC.

W ramach weryfikacji otrzymywanych dokumentów sprawdzane są m.in. umowy czarteru, dane pasażerów, którzy mają być ewentualnie przewożeni (paszporty), to, czy pasażerowie znajdują się na listach sankcyjnych dotyczących Rosji lub Białorusi oraz cele operacji. Poza tym to przewoźnik ma obowiązek wykazania, że dany lot ma cel np. humanitarny. – W razie

stwierdzenia, że lot podpada pod przepisy rozporządzeń, a przewoźnik nie wykazał, że jest on zgodny z ich celami, prezes ULC zakazuje wykonania danej operacji lotniczej – podkreśla Lisowska.

ULC i PAŻP szczegółowo weryfikują zgłaszane loty i ściśle w tym zakresie współpracują w celu zapewnienia najwyższego poziomu skuteczności w stosowaniu sankcji. Po ewentualnym wyrażeniu zgody przez prezesa ULC na lot w polskiej przestrzeni powietrznej przez samolot, do którego

mają zastosowanie przepisy sankcyjne, przelot jest ściśle monitorowany przez PAŻP. Każda taka zgoda wyrażona przez państwo członkowskie musi zostać notyfikowana innym państwom członkowskim oraz Komisji Europejskiej. „Codzienna” sprawdziła, ile takich lotów odbyło się w ciągu minionego pół roku, czyli od wybuchu wojny.

– Dotychczas zrealizowano 18 przelotów w polskiej przestrzeni powietrznej składających się na dziewięć rotacji (loty tam i z powrotem), na które prezes ULC wyraził

zgody – poinformowała Lisowska. – Odmówiono wyrażenia zgody na 49 przelotów w polskiej przestrzeni powietrznej. Celem 14 lotów (siedem rotacji) było dostarczenie paliwa do europejskich elektrowni atomowych i miały one status „emergency”. Pozostałe cztery były lotami repatriacyjnymi do Rosji z obywatelami tego kraju. One początkowo stanowiły wyjątek wśród obostrzeń związanych z zamknięciem unijnego nieba dla samolotów z Rosji. Jak tłumaczy rzecznik ULC, „rosyjski przewoźnik musiał wykazać nadzwyczajny, a nie komercyjny charakter lotu (a państwo UE, z którego miał następować wylot z rosyjskimi pasażerami, było zobowiązane do jego szczegółowej weryfikacji i kontroli w miejscu wylotu)”. Nawet jednak na tego typu loty zgody nie wydawano automatycznie. Na siedem wniosków dotyczących lotów repatriacyjnych, które wpłynęły do ULC, prezes pozwolił tylko na dwie rotacje. – Obecnie takie loty nie mogą już być wykonywane i w razie otrzymania wniosku rosyjskiego przewoźnika nie ma możliwości wyrażenia zgody na taki lot – podkreśla Karina Lisowska.

Z informacji uzyskanej przez „Codzienną” wynika, że podczas tych 18 przelotów nie stwierdzono jakichkolwiek incydentów. Zostały one wykonane zgodnie z planem.

Nauczyciele odejdą od tablic we wrześniu?

EDUKACJA \ Najpierw duża akcja informacyjna dotycząca problemów w oświacie, później spotkanie z premierem Mateuszem Morawieckim i władzami Ministerstwa Edukacji i Nauki. Jeśli nie – duży strajk, który może doprowadzić do paraliżu placówek edukacyjnych, podobnie jak to miało miejsce w 2019 r. – tak z nieoficjalnych informacji może wyglądać wrzesień w polskich szkołach.

Rok 2019 był jednym z najtrudniejszych dla polskiej oświaty. Zorganizowany wówczas strajk środowisk nauczycielskich przez długie tygodnie napawał rodziców, a przede wszystkim samych uczniów strachem i niepewnością o edukacyjną przyszłość.

Po tych wydarzeniach polska szkoła musiała się zmie-

rzyć z nauką zdalną z powodu pandemii COVID-19. Jak się okazuje, także rok 2022 może być wyjątkowo trudny dla uczniów, bo środowiska nauczycielskie ponownie planują strajk.

Jako pierwsi akcję protestacyjną zapowiedzieli przedstawiciele Związku Nauczycielstwa Polskiego, którzy podjęli

decyzję o uruchomieniu pogotowia protestacyjnego. Z informacji „Codzienniej” wynika, że od 1 września w szkołach związkowcy chcą zorganizować i przeprowadzić ogólnopolską akcję informacyjną o narastających problemach systemu edukacji i na znak protestu oflagować placówki. Ponadto ZNP chce, aby

w pierwszych dniach września doszło do spotkania przedstawicieli środowisk nauczycielskich z premierem Mateuszem Morawieckim, a jeśli to żądanie nie zostanie spełnione, to wówczas mógłby się rozpocząć strajk na większą skalę i na wzór tego, który obserwowaliśmy przed trzema laty. Warto też zaznaczyć, że wczoraj w Centrum Partnerstwa Społecznego „Dialog” odbyło się spotkanie przedstawicieli różnych związków zawodowych nauczycieli, podczas którego dyskutowano o możliwych formach wrześniowego protestu.

O komentarz do tych negocjacji poprosiliśmy Monikę Cwiklińską, rzecznik prasową Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność”. – Podczas spotkania wymienialiśmy się poglądami i pomysłami. Oczywiście

ście nie wszystkie nasze cele są zbieżne, ale jeśli chodzi o cele związane z pragmatyką zawodu nauczyciela, to tutaj mamy podobne zdanie. Jeśli chodzi o naszą sekcję, to instytucją, która mogłaby podjąć wiążące decyzje, jeśli chodzi o uczestnictwo w akcji protestacyjnej, jest Rada Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność”. W naszym związku nie jesteśmy zwolennikami sięgania po te najbardziej dotkliwe narzędzia protestu, wolelibyśmy wszystko załatwić za pomocą negocjacji, ale tutaj dużo zależy od strony rządowej – powiedziała nam pani rzecznik. Dodała, że nie wyklucza kolejnych spotkań międzyzwiązkowych w najbliższym czasie.

Jan Przemyński



SŁOWNIK ODZNACZONYCH KRZYŻEM I MEDALEM NIEPODLEGŁOŚCI \ Pracę nad „Słownikiem odznaczonych Krzyżem i Medalem Niepodległości” podjął, początkowo w pojedynkę, znawca epoki, absolwent UW Wiktor Cygan w roku 2007. W roku 2015 włączyła się do pracy nad „Słownikiem...” Fundacja Obchodów 100. Rocznicy Odzyskania przez Polskę Niepodległości. Dziś koordynatorem projektu jest wiceprzewodniczący Zarządu Fundacji Adam Borowski. Dzięki środkom pozyskanym od sponsorów prace nabrały tempa. Jeszcze w tym roku na stronie www.fundacja100.pl znajdzie się ponad 20 tys. not biograficznych. W tym roku patronat nad „Słownikiem...” objął premier RP Mateusz Morawiecki. Głównym mecenasem „Słownika...” został PKN ORLEN.

PROJEKT \ Internetowy słownik odznaczonych Krzyżem i Medalem Niepodległości

Honor i godność

Odnaczenie Krzyż i Medal Niepodległości zostało ustanowione przez prezydenta RP Ignacego Mościckiego w roku 1930 w celu uhonorowania „osób, które zasłużyły się czynnie dla niepodległości Polski”. W latach 1930–1939 nadano 88 753 odnaczenia.

Jadwiga Goszczycka

Urodziła się 17 grudnia 1895 r. Córka Flo-
riana i Teresy. Ukoń-
czyła gimnazjum w Ki-
jowie, gdzie należała
do korporacji uczniow-
skiej; przechowywała jej
nielegalną bibliotekę, udzie-
lała swojego mieszkania na
tajne zebrania. Następnie
podjęła studia na Uni-
wersytecie Kijowskim,
gdzie należała do lewi-
cującej organizacji studen-
ckiej – Korporacji Studentów
Polaków Uniwersytetu Kijow-
skiego. Brała udział w pra-
cy oświatowej dla Korporacji
i Polskiego Komitetu Pomocy
Uchodźcom z Królestwa. Od
lutego 1918 r. podjęła służbę
w Polskiej Organizacji Wojsko-
wej, przyjmując pseudonim
„Ordonówna”. W mieszkaniu
jej matki Teresy Goszczyckiej
przy Bulwarze Bibikowskim
został powołany Oddział Żeń-



Jadwiga Goszczycka | fot. arch.

ski POW Okręgu Kijowskie-
go. Od lipca 1919 r. w adiu-
tanturze KN3 POW. Wyróż-
niła się podczas wyjazdów
kurierskich. Od końca roku

1919 pełniła funkcję adiutan-
ta KN3 POW. 8 marca 1920 r.
została aresztowana przez bol-
szewików w mieszkaniu przy
ul. Tarasowskiej 9 razem z Je-

rym Bolewskim (1885–1920),
komendantem Okręgu Kijow-
skiego POW, i Heleną Sikorską,
adiutantką Okręgu. 14 marca
aresztowano jej matkę Teresę
Goszczycką (później zwolnio-
ną) z grupą peowiaków. Była
więziona w kijowskiej CzeKa.
Po znalezieniu przy niej do-
kumentów POW torturowana
w śledztwie, usiłowała popeł-
nić samobójstwo, ale straź-
nicy zdjęli ją z pętli. Krew-
ni próbowali ją wykupić, lecz
bezsukutecznie. Wobec zbliża-
nia się do Kijowa wojsk pol-
skich 28 kwietnia wywiezio-
no uwięzionych peowiaków,
a 30 kwietnia peowiaczki na
statek na Dnieprze, stamtąd
do Kremieńczuka, a następnie
do Charkowa. W przeddzień
wywiezienia J. Goszczycka
napisała list do matki: „Mamu-
siu, proszę się trzymać, ile sił
starczy – taki już los, ale wie-
rzę, że jeszcze będziemy razem
– proszę wytrwać do końca
– nie mam słów – tak ciężko.
Kochająca córka Dziunia”.

W liście do krewnych napisa-
ła: „Jedyna pociecha dla mnie,
że do końca wytrzymałam”.

Rozstrzelana w nocy z 25 na
26 czerwca 1920 r. w siedzibie
CzeKa w Charkowie razem z kil-
kunastoma peowiakami z Kijo-
wa: Marią Skrzycką, Heleną Si-
korską, Natalią Iżykiewiczów-
ną, Wandą Bordonówną, Marią

Boguszeuską, Marią Gnatow-
ską, Jerzym Bolewskim, Janu-
szem Turbańskim, Stanisławem
Woronieckim, Wacławem Porze-
zińskim, Józefem Radziejow-
skim, Stanisławem Niwińskim,
Kowalskim, Borkowskim i Zy-
gmuntem Jaegerem.

We wniosku na order Virtu-
ti Militari napisano: „Pomimo
najcięższych wysiłków komisji
śledczej [CzeKa], wszyscy wy-
żej wymienieni śp. Peowiaczy
zachowali postawę pełną ho-
noru i godności. O Bolewskim
i Goszczyckiej opowiadano
w sferach bolszewickich jak
o ludziach wyjątkowych. Po-
stawa aresztowanych Peowia-
ków wzbudziła w opinii społe-
czeństwa rosyjskiego podziw
i szacunek”.

Pośmiertnie odznaczona or-
derem Virtuti Militari 5 kl.,
Krzyżem Niepodległości z Mie-
czami i Krzyżem Walecznych.

Artykuł sponsorowany

GLÓWNY MECENAS
INTERNETOWEGO SŁOWNIKA
ODZNACZONYCH KRZYŻEM
I MEDALEM NIEPODLEGŁOŚCI



OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

TWOJA SKRZYNNKA PRASY

SUBSKRYBUJ

www.prenumerata.swsmedia.pl



MINISTROWIE OBRONY PAŃSTW UE SPOTKALI SIĘ W PRADZE

CZECHY \ Wczoraj w Pradze odbyło się spotkanie ministrów obrony państw UE, w którym uczestniczył wicepremier Mariusz Błaszczak. Szefowie resortów obrony omówili kwestie dotyczące bezpieczeństwa w regionie, jak i dalszych działań UE w zakresie wsparcia Ukrainy.

WALKI NA FRONCIE \ Relacja naszego korespondenta

Wielka kontrofensywa Ukrainy

Jeśli rosyjscy wojskowi chcą przeżyć, to nastąpiła pora, by uciekali – ogłosił prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski w odezwie do narodu. Wzmoczona kontrofensywa Kijowa jest dla agresora coraz większym problemem. Pod Symferopolem na okupowanym Krymie Rosja formuje kolumny z ciężkim uzbrojeniem, które następnie jadą w kierunku Chersonia. – Ofensywa jest prowadzona 28–30 km od Mikołajewa. Ukraińcom udało się wejść tam w głąb rosyjskich pozycji. Przełamali pierwszą linię obrony – relacjonuje „Codziennej” Witold Newelicz, korespondent Strefy Wolnego Słowa na Ukrainie.

Konrad Wysocki
Albicla.com/KonradWysocki

O kupanci muszą wiedzieć: będziemy ich przeganiać do granicy, której linia się nie zmieniła. (...) Jeśli rosyjscy wojskowi chcą przeżyć, pora, by uciekali (...). Jeśli mnie nie posłuchają, będą mieć do czynienia z naszymi obrońcami, którzy nie zatrzymają się, dopóki nie uwolnią wszystkiego, co należy do Ukrainy – powiedział Wołodymyr Zełenski w odezwie do narodu.

Siły ukraińskie zniszczyły przeprawę promową



Na froncie w obwodzie chersońskim wojska ukraińskie wykorzystują HIMARS-y do ostrzeliwania rosyjskich pozycji | fot. Armed Forces of Ukraine/Cover Images/Forum

przez Dniepr we wsi Lwo-we, a także kwaterę wojsk rosyjskich w hotelu na terenie klubu jachtowego w Nowej Kachowce – poinformował wczoraj Serhij Chłan, proukraiński wiceszef rady regionu chersońskiego na południu kraju. Z kolei mer Charkowa Ihor Terechow podał, że co najmniej pięć osób zginęło, a siedem zostało rannych we wczorajszym porannym ostrzale miasta przez rosyjskiego agresora. Ponadto dwie osoby zginęły, a cztery zostały ranne w wyniku ostrzałów w obwodzie donieckim.

Warto jednak zaznaczyć, że mimo ataków na cywilów i budynki mieszkalne rosyjski agresor nie odnosi żadnych znaczących sukcesów militarnych. Tymczasem

Ukraińcy skutecznie prowadzą swoje działania wojskowe, zmuszając wroga m.in. do marnotrawienia drogich pocisków dalekiego zasięgu poprzez ustawianie atrap amerykańskich wyrzutni rakietowych.

Strona ukraińska poinformowała również o silnym ostrzale Mikołajowa na południu kraju. Agresor wziął tam na cel głównie budynki mieszkalne. Sytuację w Mikołajewie opisuje również Witold Newelicz, korespondent Strefy Wolnego Słowa, który przebywał w tym mieście w ostatnich dniach. – Mikołajów, podobnie jak Charków, przez ostatni miesiąc był bardzo nękany przez Rosjan. Mimo tego ludzie, którzy tam pozostali, nie zamierzają wyjeżdżać,

choć codziennie nad ranem na miasto spadają rosyjskie rakiet. Są pewni, że ukraińska kontrofensywa przyniesie oczekiwany skutek. Z kolei front przy Bachmucie jest w pewnym sensie ustabilizowany. Tam są bardzo silne umocnienia ukraińskie: powyżej Kramatorska i Słowiańska – wskazuje nasz korespondent. – Cały front, do Zaporozża, mierzy ok. 200 km. Ukraińcy nie mają możliwości, by prowadzić ofensywę na całej rozciągłości, ale na pewno na wschód od Mikołajewa mają zdolności, by przedostać się na drugą stronę Dniepru (...). Ponadto, jeżeli Ukraińcom udało się przejąć z rąk Rosji część chersońszczyzny, to mogliby obejść agresora od południa i podejść do elek-

rowni w Enerhodarze – dodaje nasz rozmówca. Witold Newelicz wskazuje również na jeszcze jeden, bardzo ważny aspekt. – Ostatni tydzień był jedynym, w którym Rosjanie nie poczynili żadnych zdobyczy terytorialnych na żadnej części frontu – informuje rozmówca „Codziennej”.

Z wczorajszych danych strony ukraińskiej wynika, że od 24 lutego rosyjski agresor stracił już ponad 47,5 tys. żołnierzy. Do tego dochodzą liczne straty w uzbrojeniu. Są to już ok. 234 myśliwce, ponad 200 helikopterów, blisko 2 tys. czołgów i 4,3 tys. pojazdów opancerzonych. By zniwelować straty, Rosjanie przerzucają z okupowanego Krymu ciężką broń w kierunku Chersonia.

Putin pojawi się blisko polskiej granicy

ROSJA \ Kreml poinformował, że 1 września Putin odwiedzi obwód kaliningradzki. Wcześniej Rosjanie mieli przebazować tam samoloty MiG-31E, które wyposażono w hipersoniczne pociski Kindżał.

Od rozpoczęcia agresji na Ukrainę Putin unika starania dalszych podróży. Rzecznik Kremla poinformował jednak, że 1 września odwiedzi on Kaliningrad (d. Królewiec), rosyjską eksklawę graniczącą z Polską. Pieskow stwierdził, że ta wizyta ma związek z Dniem Wiedzy, rosyjskim świętem z okazji rozpoczęcia kolejnego roku szkolnego. „Ale nie tylko” – dodał tajemniczo. „Będziemy was informować w tym tygodniu” – stwierdził.

Media spekulują, że wizyta Putina ma związek z wyborami gubernatora Kaliningradu, które zaplanowano na 11 września. Wcześniej, pod koniec maja, obecny gubernator Anton Alichanow stwierdził, że z powodu wojny kaliningradzka branża budowlana ma problemy. „Dużo kupowaliśmy za granicą i stawialiśmy się na tranzyt przez terytorium sąsiednich państw. Zajęło nam trochę czasu przystosowanie dostaw do nowych realiów” – tłumaczył.

Jego słowa oburzyły Putina, który wyjątkowo ostro reaguje na wspomnianie o wojnie w negatywnym kontekście. „Mieścieś recesję w latach 2020–2021 i wtedy nastąpił zauważalny spadek w budownictwie. Dlatego specjalna operacja wojskowa w Donbasie nie ma z tym absolutnie nic wspólnego” – odparował dyktator. Mimo tamtego zdarzenia zezwolił Alichanowi na staranie się o kolejną kadencję, a zda-

niem niektórych komentatorów ta wizyta ma na celu pokazanie, że polityk mimo wszystko nadal jest w łaskach Putina.

Tydzień wcześniej rosyjskie ministerstwo obrony poinformowało o przebazowaniu do Kaliningradu trzech samolotów MiG-31E, które wyposażono w hipersoniczne pociski Kindżał, które według Rosji osiągają prędkość 10 Machów i są niemożliwe do przechwycenia. Agencja RIA Nowosti poinformowała, że samoloty te będą pełniły całonocowe dyżury. Rosyjski MON stwierdził, że przebazowanie tych samolotów jest „dodatkowym

środkiem strategicznego odstraszania”. Rosyjski agresor użył już tych rakiet przeciw celom na Ukrainie.

Warto odnotować, że Putin już raz miał się pojawić blisko polskiej granicy. W czerwcu media donosiły, że weźmie on udział w Forum Regionów Państwa Związkowego w Grodnie, gdzie spotka się z Łukaszenką. Po dwóch dniach Pieskow zaczął jednak twierdzić, że to nic pewnego, a wizyta Putina została ostatecznie z nieznanych powodów odwołana.

Wiktoria Młynarz
Albicla.com/WiktoriaMlynarz



POWÓDŹ Z POTĘŻNĄ MOCĄ UDERZA W PAKISTAŃCZYKÓW

AZJA \ W wyniku trwających od kilku tygodni powodzi wywołanych deszczami monsunowymi w Pakistanie zginęło już ponad 1130 osób, a dach nad głową straciło prawie pół miliona osób.



MISJA MAEA JUŻ NA UKRAINIE

BEZPIECZEŃSTWO \ Delegacja Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej (MAEA) pojawiła się w Kijowie. Ma ona wizytować okupowaną przez Rosję zaporoską elektrownię.

PRAGA \ Scholz niewiarygodny w sprawie rozszerzania UE

Pomysły kanclerza Niemiec na federalizację Europy

Kanclerz Niemiec Olaf Scholz podczas niedawnego przemówienia na Uniwersytecie Karola w Pradze zaprezentował wiele pomysłów na zreformowanie UE, wśród których znalazło się odejście od zasady jednomyślności w polityce zagranicznej i fiskalnej. – Kanclerz Scholz ucieka w ten sposób od faktu, że Niemcy w ostatnim półroczu straciły przywództwo moralne i polityczne w Unii Europejskiej. Polityk ten chce pokazać, że nadal dzierży stery poprzez przedstawienie quasi-reformy UE – zauważa były wiceszef Parlamentu Europejskiego Ryszard Czarnecki.

Paweł Kryszczak
Albicla.com/PawełKryszczak

Przewodniczący Socjaldemokratycznej Partii Niemiec (SPD) podczas swojego przemówienia na Uniwersytecie Karola w Pradze stwierdził, że UE powinna zostać rozszerzona z obecnych 27 do 30, a nawet 36 krajów. Chodzi mianowicie o zielone światło w sprawie akcesji do UE m.in. Ukrainy, Gruzji i Mołdawii, a także państw bałkańskich. – To mówi człowiek, którego dyplomacja w listopadzie ubiegłego roku podczas szczytu UE – Bałkany Zachodnie na Słowenii zablokowała wraz z innymi krajami zachodnimi proces rozszerzenia UE m.in. o Czarnogórę i Macedonię Północną. Kanclerz Scholz jest niewiarygodny w tej kwestii – uważa były wiceszef PE.

Zdaniem kanclerza Niemiec rozszerzaniu na wschód i południe może towarzyszyć jeszcze trudniejsze wypracowanie jednomyślności w kluczowych dla Unii Europejskiej sprawach. W celu usprawnienia procesu decyzyjnego UE konieczne jest przyjęcie znaczących zmian dotyczących odejścia od zasady jednomyślności na rzecz głosowania większościowego w takich obszarach jak polityka zagraniczna i fiskalna. – Musimy pamiętać, że przysięganie na wierność zasadzie jednomyślności działa tylko tak długo, jak długo niewielki jest nacisk na działanie – stwierdził Scholz. Podczas swojego przemówienia polityk SPD wskazał również, że rozszerzenie Unii Europejskiej o kolejne państwa członkowskie wpłynie na kwestie obsadzenia Parlamentu Europejskiego liczącego 751 europosłów oraz



Kanclerz Niemiec Olaf Scholz chce, aby na poziomie Rady Europejskiej odejść od zasady jednomyślności w polityce zagranicznej
| fot. DAVID W CERNY/Reuters/Forum

Komisji Europejskiej złożonej z 27 komisarzy unijnych. Zdaniem europosła PiS Ryszarda Czarneckiego zaprezentowana przez Scholza quasi-reforma UE w wymiarze bieżącym, taktycznym ma na celu zamknięcie ust kry-

tykom na niemieckiej scenie politycznej, w wymiarze zewnętrznym ma zaś pokazać, że Niemcy nadal kontrolują sytuację w UE. W wymiarze strategicznym jest to kolejny krok w kierunku federalizacji Europy,

tak aby przekazywać więcej kompetencji do Brukseli, w której „większość udziałów” mają Berlin i Paryż. – Będzie to zwiększenie nie tylko roli eurokratów, lecz także Niemiec i Francji – uważa były wiceszef PE.

Litwa broni się przed Łukaszenką murem

NIELEGALNA MIGRACJA \ Białoruski reżim nie ustaje w atakach hybrydowych na granice Polski i Litwy. W ostatnim czasie władze w Wilnie informują o wzroście nielegalnych przekroczeń granicy. Aby się przed nimi bronić, Litwa wybudowała ogrodzenie.

Szef Państwowej Służby Granicznej (VSAT) Rustamas Liubajewas poinformował, że wzrasta liczba nielegalnych migrantów głównie z Bliskiego Wschodu i Afryki, którzy są przerzucani z terytorium Białorusi. Tylko w ciągu ostatniej doby udaremniono tam 92 próby nielegalnego przekroczenia granicy, a w sobotę zawrócono 125 osób, co jest rekordową liczbą w tym roku. – Reżim Aleksandra Łukaszenki dąży do zdyskredytowania działań naszego kraju mających na celu zabezpieczenie granicy, a tym samym do wpłynięcia na aktywne stanowisko Republiki Litewskiej wobec Federacji Rosyjskiej i reżimu białoruskiego – ocenił Liubajewas. Podobnie jak to ma miejsce na polsko-białoruskiej gra-

nicy, w próbach przerzutu migrantów na stronę litewską udział biorą białoruscy pogranicznicy, którzy za pomocą nożyc do cięcia metalu starają się niszczyć ogrodzenie. Mińsk testuje w ten sposób mur na granicy, którego budowa zakończyła się w ubiegłym tygodniu, o czym władze w Wilnie poinformowały w poniedziałek. Jego budowa trwała ponad rok i ma on długość pół tysiąca kilometrów. W tym roku ma się zaś zakończyć instalowanie systemu monitorującego na całej granicy z Białorusią. Premier Ingrida Szimonyte wyjaśniała, że samo ogrodzenie nie wystarczy jednak do pełnej ochrony kraju przed nielegalną migracją. – Na ochronę granicy państwo-

wej składa się kilka czynników, zarówno bariera fizyczna, jak i inne środki, wśród których podkreśliłbym znaczenie środków nadzoru i innych systemów informatycznych – powiedziała polityk. Decyzję o budowie ogrodzenia litewskie władze podjęły w ubiegłym roku po sztucznie wywołanej przez reżim Łukaszenki fali nielegalnych migrantów z Białorusi. W tym czasie na Litwę przedostało się z tego kierunku prawie 4,2 tys. migrantów, a ponad 13 tys. osób zostało zawróconych. Reżim w Mińsku wciąż przeprowadza ataki hybrydowe z ich wykorzystaniem również na granicę polską, ale liczba prób jej nielegalnego przekraczania gwałtownie spadła. Polska również wybudowała ogrodzenie i w zdecydowany sposób broni swoich granic

Petar Petrović
Albicla.com/PetarPetrovic
Autor jest dziennikarzem
Polskiego Radia.

Krwawe zamieszki w Bagdadzie

BLISKI WSCHÓD \ W Iraku wybuchły brutalne zamieszki w dzielnicy rządowej Bagdadu. Do tej pory co najmniej 20 osób straciło w nich życie. W reakcji na to wydarzenie irackie wojsko ogłosiło ogólnokrajową godzinę policyjną.

Irak od kilku miesięcy pogrążony jest w poważnym kryzysie politycznym. Bezpośrednim powodem wybuchu przemocy było to, że wpływowy radykalny szyicki kleryk Muktada as-Sadr ogłosił w poniedziałek, że odchodzi z polityki. W reakcji na te doniesienia zwolennicy as-Sadra, którzy od tygodni koczowali pod Pałacem Republikańskim, w którym odbywają się posiedzenia rządu, obalili bariery i wdarli się do środka. Szybko padły strzały, doszło też do starć z policją. Na zieloną strefę spadły rakiety i pociski artyleryjskie, ale nie wiadomo, kto je wystrzelił. Co najmniej 20 Irakijczyków straciło już życie, a dużo więcej odniosło rany od kul i w wyniku starć z policją. Irackie wojsko ogłosiło w odpowiedzi ogólnokrajową godzinę policyjną. Pełniący obowiązki premier za-

wiesił posiedzenia gabinetu do odwołania. Rzecznik Rady Bezpieczeństwa Narodowego USA John Kirby powiedział, że to, co się dzieje w Bagdadzie, jest niepokojące, ale na razie nie jest planowana ewakuacja amerykańskiej ambasady. Misja ONZ w Iraku wezwała protestujących do opuszczenia zielonej strefy i budynków rządowych. Władze Iranu zdecydowały się na zamknięcie granicy. Decyzja o tym zapadła w czasie, kiedy miliony irańskich szyitów szykują się do pielgrzymek do Iraku. Ci, którzy już tam są, zostali poproszeni o to, aby nie podróżowali między miastami. Władze Kuwejtu wezwały swoich obywateli do opuszczenia Iraku, a linia lotnicza Air Emirates anulowała we wtorek wszystkie loty do Bagdadu.

(wm)



fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

PREZYDENT ANDRZEJ DUDA NIE WYKLUCZA 15. EMERYTURY

WSPARCIE \ Dzisiaj trzeba pochylić się nad sytuacją tych, którzy mają najmniej i są w najtrudniejszej sytuacji. Jeżeli będzie potrzebna 15. emerytura, to również trzeba będzie ją rozważyć, także w kontekście możliwości budżetowych – powiedział prezydent Andrzej Duda.

POLSKA CHEMIA \ Dostawy do wszystkich dotychczasowych odbiorców są zapewnione

Magazyny Azotów pełne CO₂

Grupa Azoty realizuje dostawy dwutlenku węgla i suchego lodu do swoich klientów mimo ograniczenia produkcji nawozów sztucznych. Ograniczenie zaplanowano w sposób zapewniający dostępność newralgicznych produktów.

Dodatkowo Grupa Azoty ograniczyła eksport ciekłego CO₂ i suchego lodu, w wyniku czego magazyny Grupy są zapelnione. Oprócz zapasów dwutlenku węgla w magazynach zakładów w Puławach, Tarnowie i Kędzierzynie spółki

nadal na bieżąco produkują CO₂ i dostarczają do swoich klientów.

Przekazana informacja ma uspokoić branżę spożywczą, która zaalarmowała rząd, że efektem zapowiedzianych przez Azoty kroków może być konieczność zaprzestania produkcji czy schładza-

nia niektórych artykułów, np. piwa. Problemem miało być także magazynowanie żywności. Chodzi o schładzanie komponentów spożywczych podczas procesu produkcji, schładzanie mięsa w masarniach oraz w zakładach przerobczych, szybkie zamrażanie.

W pierwszych dniach po ogłoszeniu ograniczenia produkcji Grupa Azoty Puławy produkowała CO₂ na poziomie 30 proc. dotychczasowych zdolności. Od 28 sierpnia produkcja CO₂ została zwiększona do 60 proc. zdolności. Tym samym były i są zapewnione

dostawy dla wszystkich dotychczasowych odbiorców – zarówno CO₂, jak i suchego lodu.

Również w przypadku zakładów w Kędzierzynie dostawy dla wszystkich dotychczasowych odbiorców były i są zapewnione na niezmiennym poziomie. Grupa zwróciła uwagę, że Wytwórnia Gazu Syntezowego w zakładach w Tarnowie pracuje na pełnym obciążeniu, co pozwala w sposób ciągły zabezpieczyć potrzeby klientów, do których dostarczany jest CO₂.

(lus. PAP)

Zbliża się koniec podwyżek stóp

FINANSE \ Być może Rada Polityki Pieniężnej podniesie stopy procentowe o 0,25 proc. albo na razie skończy podwyższanie stóp. We wrześniu będziemy więcej wiedzieli i wtedy zdecydujemy – powiedział prof. Adam Glapiński, prezes Narodowego Banku Polskiego.

Niewątpliwie jesteśmy w trudnym momencie i blisko punktu zwrotnego. Jeśli nie będzie niespodziewanych zdarzeń typu kolejna wojna, kryzys światowy, pandemia czy zbliżanie się rosyjskich wojsk do naszych granic, to inflacja nie będzie rosła. Możemy znajdować się w tym punkcie zwrotnym albo być blisko niego, ale wciąż nie mamy pewności – powiedział szef NBP.

W ocenie prof. Glapińskiego w sierpniu inflacja może jeszcze nieznacznie wzrosnąć. Na początku 2023 r. ze względu na wzrost cen energii elektrycznej, gazu i ciepła odnotujemy kolejny większy wzrost inflacji. Niemniej po wakacjach powinna ona zacząć spadać. To zaś oznacza, że RPP musi wybrać moment, kiedy zatrzymać cykl podwyżek. We wrześniu będzie dysponowała kolejnymi danymi i wtedy zdecyduje, czy jeszcze podnieść stopy procentowe, czy już zatrzymać cykl.

– Sama podwyżka o 0,25 proc. byłaby już sygnałem, że hamujemy cykl podwyżek, ale jeszcze się przyglądamy sytuacji i nie jesteśmy pewni, kiedy powiemy, że to czas na koniec cyklu. Nie można też wykluczyć, że skończymy na razie podwyższanie stóp procentowych, ale jednocześnie nie wiążemy sobie rąk i nie ogłaszamy końca cyklu podwyżek – powiedział prezes NBP.

(lus. PAP, Business Insider)

Obwieszczenie o wszczęciu postępowania

Na podstawie art. 8 ust. 1 pkt 3 i ust. 1a w związku z art. 38 pkt 2 lit. zg ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu (Dz.U.2021.1836) – dalej: *Specustawa* oraz art. 61 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. *Kodeks postępowania administracyjnego* (Dz.U.2021.735) – dalej: *Kpa*,

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia, że 24 czerwca 2022 r. zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o ustalenie lokalizacji inwestycji towarzyszącej inwestycji w zakresie terminalu polegającej na: **Budowie nowego odcinka gazociągu w/c DN500 MOP 5,5 MPa o długości ok. 218 m, wyłączenia z eksploatacji istniejącego odcinka gazociągu w/c DN500 MOP 5,5 MPa o długości ok. 202 m, w ramach zadania pn.: Przebudowa gazociągu DN500 relacji Oświęcim – Szopienice – Tworzeń, na odcinku Węzeł Oświęcim Zaborze – Plantpol – opracowanie dokumentacji projektowej, na wniosek inwestora: Operator Gazociągów Przesyłowych GAZ-SYSTEM S.A. w Warszawie, ul. Mszczonowska 4, 02-337 Warszawa**, działającego przez pełnomocnika: Pana Mateusza Szymalskiego (wniosek złożony w Małopolskim Urzędzie Wojewódzkim w Krakowie: 24 czerwca 2022 r., uzupełniony: 17 sierpnia 2022 r.).

Inwestycją objęte są niżej wymienione nieruchomości (lub ich części), położone w granicach terenu wskazanego we wniosku, zlokalizowane w województwie małopolskim, na terenie powiatu Oświęcimskiego, oznaczone w ewidencji gruntów i budynków:

J. ewid. Oświęcim - miasto, obr. 0002 Dwory I: 1084/31 (-), 1084/32 (KW 29708), 1084/4 (KR1E/00028712/0), 1148/4 (KR1E/00031907/8), 1149/1 (KW 15924), 1219/2 (KW 8490), 1219/5 (KW 8490), 1220/1 (KW 12007), 1220/2 (KW 12007), 1220/3 (KW 13492), 1285/1 (KW 34851), 1287/10 (KR1E/00008418/3), 1298/12 (KW 3630), 1298/13 (-), 1298/3 (KW 3630), 1299/2 (KW 3630), 1300/2 (KR1E/00028793/1), 1300/3 (KW 3630), 1300/4 (-), 1300/5 (-), 1301/13 (KR1E/00002445/9), 1301/16 (KR1E/00063620/5), 1301/18 (KR1E/00068751/7), 1318/204 (KR1E/00068751/7), 1319/4 (KR1E/00068751/7), 1344/16 (KR1E/00068751/7), 2665/2 (KR1E/00021156/5)

J. ewid. Oświęcim – obszar wiejski, obr. 0014 Zaborze: 299/31 (KR1E/00020786/3), 299/32 (KR1E/00003866/3), 299/46 (KR1E/00020786/3), 299/47 (KR1E/00020786/3), 299/50 (KR1E/00020786/3), 299/51 (KR1E/00020786/3), 330/15 (KR1E/00063073/5)

Zainteresowane strony lub ich pełnomocnicy, legitymujący się pełnomocnictwem sporządzonym zgodnie z art. 32 i 33 *Kpa*, mogą na każdym etapie postępowania, zapoznać się z materiałem dowodowym oraz dokumentacją przedłożoną przez inwestora w siedzibie Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie (po wcześniejszym uzgodnieniu terminu) i w tym przedmiocie wnieść ewentualne uwagi lub zastrzeżenia, powołując się na znak sprawy: WI-IV.747.1.10.2022.

Wobec powyższego kontakt zapewniony jest:

1. za pośrednictwem wszelkich środków komunikacji zdalnej, w tym komunikacji elektronicznej (np. za pośrednictwem skrzynki ePUAP - /ag9300lhke/skrytka, faksem - 12 422 72 08;
2. pocztą tradycyjną uwagi i wnioski należy kierować na adres Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie (ul. Basztowa 22, 31-156 Kraków);
3. osobiście, po wcześniejszym uzgodnieniu terminu drogą telefoniczną (12 39-21-612)

Na stronie BIP Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, opublikowano mapy z aktualnym przebiegiem inwestycji na ww. działkach. Jest ona dostępna w menu podmiotowym w zakładce: Urząd Wojewódzki/ Wydział/ Infrastruktury/ Repozytorium plików/ nazwa inwestycji.

POUCZENIE:

Informuje się, że zgodnie z przepisami *Specustawy*: Wojewoda zawiadamia o wszczęciu postępowania o ustalenie lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu:

- 1) wnioskodawcę – na adres wskazany we wniosku;
- 2) właścicieli i użytkowników wieczystych nieruchomości objętych wnioskiem – na adres określony w katastrze nieruchomości (którego funkcję pełni ewidencja gruntów i budynków) ze skutkiem doręczenia;
- 3) pozostałe strony, w drodze obwieszczenia w urzędzie wojewódzkim i urzędach gmin właściwych ze względu na lokalizację inwestycji w zakresie terminalu, w Biuletynie Informacji Publicznej, na stronie podmiotowej urzędu wojewódzkiego, a także w prasie o zasięgu ogólnopolskim;
- 4) właściwe miejscowo organy w sprawach wydania decyzji o pozwoleniu na budowę i decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu, przy czym wójt (burmistrz, prezydent miasta) niezwłocznie ogłasza o wszczęciu postępowania w Biuletynie Informacji Publicznej, na stronie podmiotowej urzędu gminy.

W przypadku nieuregulowanego stanu prawnego nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu lub braku w katastrze nieruchomości danych pozwalających na ustalenie danych osobowych, w szczególności adresu zamieszkania, właściciela lub użytkownika wieczystego nieruchomości, zawiadomienie właściciela lub użytkownika wieczystego o wszczęciu postępowania o ustalenie lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu, następuje w drodze obwieszczenia. Przez nieuregulowany stan prawny należy rozumieć także sytuację,

kiedy dotychczasowy właściciel lub użytkownik wieczysty nieruchomości nie żyje, a spadkobiercy nie wykazali prawa do spadku.

Z dniem doręczenia niniejszego zawiadomienia:

- 1) nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego, objęte wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu, **nie mogą być przedmiotem obrotu** w rozumieniu przepisów o gospodarce nieruchomościami do dnia, w którym decyzja ta stała się ostateczna. Czynność prawna dokonana z naruszeniem tego wymogu jest nieważna;
- 2) w odniesieniu do nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu, do dnia, w którym decyzja ta stała się ostateczna, **nie wydaje się decyzji o pozwoleniu na budowę**; toczące się postępowania ulegają zawieszeniu z mocy prawa do dnia, w którym decyzja o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu stała się ostateczna. Na wniosek strony postępowania, po uzyskaniu zgody inwestora, organ prowadzący postępowanie w sprawie wydania decyzji o pozwoleniu na budowę w odniesieniu do nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu podejmuje zawieszone postępowanie.
- 3) w odniesieniu do nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu, do dnia, w którym decyzja ta stała się ostateczna, **zawieszają się postępowania o wydanie decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu** w rozumieniu ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

Zawieszenie postępowań, o których mowa w ww. pkt 2 i 3, nie dotyczy postępowań dotyczących terenów zamkniętych ustanowionych przez Ministra Obrony Narodowej lub innych postępowań prowadzonych na wniosek jednostek podległych Ministrowi Obrony Narodowej lub przez niego nadzorowanych lub na rzecz tych jednostek oraz postępowań w sprawie wydania decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu, decyzji o pozwoleniu na budowę, wszczętych na wniosek inwestora.

W przypadku, gdy po doręczeniu niniejszego zawiadomienia nastąpi:

- 1) zbycie własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu,
 - 2) przeniesienie wskutek innego zdarzenia prawnego własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem jw.
- nabywca, a w przypadku, o którym mowa w ww. pkt 1, nabywca i zbywca, **są obowiązani do zgłoszenia właściwemu wojewodzie danych nowego właściciela lub użytkownika wieczystego**. Niedokonanie ww. zgłoszenia i prowadzenie postępowania bez udziału nowego właściciela lub użytkownika wieczystego nie stanowi podstawy do wznowienia postępowania.

Natomiast zgodnie z przepisami *Kpa* informuje się w szczególności, że:

- 1) Strona może działać przez pełnomocnika, chyba że charakter czynności wymaga jej osobistego działania.
- 2) Pełnomocnikiem strony może być osoba fizyczna posiadająca zdolność do czynności prawnych.
- 3) Pełnomocnictwo powinno być udzielone na piśmie lub zgłoszone do protokołu.
- 4) Pełnomocnik dołącza do akt oryginał lub urzędowo poświadczony odpis pełnomocnictwa. Adwokat, radca prawny, rzecznik patentowy, a także radca podatkowy mogą sami uwierzytelnić odpis udzielonego im pełnomocnictwa oraz odpisy innych dokumentów wykazujących ich umocowanie. Organ administracji publicznej może w razie wątpliwości zażądać urzędowego poświadczenia podpisu strony.
- 5) Pisma doręcza się stronie, a gdy strona działa przez przedstawiciela - temu przedstawicielowi.
- 6) Jeżeli strona ustanowiła pełnomocnika, pisma doręcza się pełnomocnikowi. Jeżeli ustanowiono kilku pełnomocników, doręcza się pisma tylko jednemu pełnomocnikowi. Strona może wskazać takiego pełnomocnika.
- 7) Strona, która nie ma miejsca zamieszkania lub zwykłego pobytu albo siedziby w Rzeczypospolitej Polskiej, innym państwie członkowskim Unii Europejskiej, Konfederacji Szwajcarskiej albo państwie członkowskim Europejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu (EFTA) - stronie umowy o Europejskim Obszarze Gospodarczym, jeżeli nie ustanowiła pełnomocnika do prowadzenia sprawy zamieszkałego w Rzeczypospolitej Polskiej i nie działa za pośrednictwem konsula Rzeczypospolitej Polskiej, jest obowiązana wskazać w Rzeczypospolitej Polskiej pełnomocnika do doręczeń, chyba że doręczenie następuje usługą rejestrowanego doręczenia elektronicznego.
- 8) W razie niewskazania pełnomocnika do doręczeń, przeznaczone dla tej strony pisma pozostawia się w aktach sprawy ze skutkiem doręczenia.
- 9) W toku postępowania strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy mają obowiązek zawiadomić organ administracji publicznej o każdej zmianie swojego adresu.
- 10) W razie zaniedbania ww. obowiązku doręczenie pisma pod dotychczasowym adresem ma skutek prawny.

Obwieszczenie podlega publikacji:

- na tablicy ogłoszeń, w Biuletynie Informacji Publicznej oraz stronie internetowej Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie (art. 8 ust. 1 pkt 3 i ust. 1a *Specustawy*);
- na tablicy ogłoszeń, w Biuletynie Informacji Publicznej oraz stronie internetowej Urzędu Miasta Oświęcim, Urzędu Gminy Oświęcim (art. 8 ust. 1 pkt 3 i 4 *Specustawy*);
- w prasie o zasięgu ogólnopolskim (art. 8 ust. 1 pkt 3 *Specustawy*).



WNIOSEK O ŚRODKI Z KPO ZA DWA MIESIĄCE, PIENIĄDZE NA PRZEŁOMIE ROKU

FINANSE \ Wniosek o środki z Krajowego Planu Odbudowy zostanie złożony do końca października lub na początku listopada – powiedział we wtorek premier Mateusz Morawiecki. Przypomniął, że środki unijne to nie tylko Fundusz Odbudowy. – Największy komponent to są wszystkie fundusze strukturalne, fundusze spójności. Wierzę, że część z tych środków otrzymamy pod koniec tego roku lub na początku przyszłego roku – dodał szef rządu.

FINANSE \ Rząd przyjął projekt ustawy na 2023 r., który ma pomóc polskim rodzinom

Ambitny budżet na trudne czasy

Projekt zawiera wiele założeń i wydatków, które mają zapewnić bezpieczeństwo polskim rodzinom. To ambitny budżet na trudne czasy – powiedział premier Mateusz Morawiecki po wczorajszym posiedzeniu rządu, na którym przyjęto, że w 2023 r. wzrost PKB w 2023 r. wyniesie 1,7 proc., a inflacja 9,8 proc.

Jan Kamieniecki

Rząd prognozuje w projekcie budżetu na 2023 r. wzrost PKB w wysokości 1,7 proc., a inflację na poziomie 9,8 proc. – poinformował premier. Przekazał, że nominalny wzrost płac w przyszłym roku zakładany jest na poziomie 10,1 proc., referencyjna stopa procentowa w drugiej połowie roku będzie wynosić 7 proc., a od czwartego kwartału 2023 r. zakłada się stopniowe luzowanie polityki pieniężnej. Projekt przyszłorocznego budżetu państwa przewiduje dochody w wysokości 604,4 mld zł. Wydatki są zaplanowane na poziomie 669 mld zł, a deficyt budżetu – ok. 65 mld zł. Jak dodał Mateusz Morawiecki, cały deficyt sektora finan-

sów publicznych wyniesie ok. 4,2–4,4 proc. PKB. Wpływy podatkowe budżetu państwa w 2023 r. w wyniku uszczelnienia systemu będą znacznie wyższe niż w poprzednich latach. Wpływy z VAT wyniosą 286 mld zł, z CIT – 73 mld zł, z PIT – ponad 78 mld zł, z akcyzy – ponad 88 mld zł. – W tych szacunkach nie są uwzględnione budżety samorządów – zaznaczył Morawiecki. Premier podkreślił, że rządowi zależy na tym, by wzmacniać bezpieczeństwo finansowe polskich rodzin. – Dlatego obniżyliśmy podatek z 17 na 12 proc., połączony z kwotą bez podatku 30 tys. zł daje dodatkowo 35 mld w portfelach Polaków. To jest pierwszy element bezpieczeństwa finansowego polskich rodzin.

Drugi to wszystkie sprawy związane ze wsparciem społecznym rodzin i seniorów – przypomniał szef rządu. Morawiecki zwrócił uwagę, że w 2023 r. wydatki na służbę zdrowia przekroczą 6 pkt proc. liczonych do PKB. – Obiecaliśmy to i osiągniemy ten cel, nawet go przekraczając. Wydatki te wzrosły z 77 mld zł w 2015 r. do 160–165 mld zł obecnie, czyli budżet na służbę zdrowia wzrósł ponaddwukrotnie – powiedział. Szef rządu poinformował także, że na bezpieczeństwo polskich granic rząd przeznaczy w br. 58 mld zł, a w przyszłym planuje wydać na regularną armię 98 mld zł. – Oprócz tego planujemy dodatkowo 30–40 mld zł na zakup uzbrojenia za granicą – dodał.



Zależy nam na tym, by wzmacniać bezpieczeństwo finansowe polskich rodzin – powiedział premier Mateusz Morawiecki | fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

Zgodnie z procedurą przyjętą przez rząd wstępny projekt budżetu zostanie przekazany do zaopiniowania Radzie Dialogu Społecznego. Na uchwalenie ostatecznego projektu usta-

wy budżetowej na 2023 r. i przedłożenie go wraz z uzasadnieniem do Sejmu Rada Ministrów ma czas do 30 września br. (PAP)

Polskie magazyny gazu wypełnione w 100 proc.

SUROWCE \ Od początku tego tygodnia polskie magazyny gazu wypełnione są surowcem w 100 proc. Zgromadzono w nich 36 271,7 GWh, co starczyłoby Polsce na dwa miesiące funkcjonowania bez żadnych dostaw. Premier zapowiada jednak, że gazu będzie w naszym kraju jeszcze więcej.

Polska wykorzystuje obecnie siedem podziemnych magazynów gazu. Większość z nich stworzono na bazie wyeksploatowanych złóż gazowych. Wyjątkiem są składy w Mogilnie i Kosakowie, gdzie gaz pompuje się do starych kopalń soli. Według danych spółki Gas Storage Poland (GSP) z Grupy Kapitałowej PGNiG w magazynach Husów, Strachocina, Swarzędz i Brzeźnica, które należą do Grupy Instalacji Magazynowych Sanok, zgromadzono 11 874,5 GWh. W magazynie Wierzchowice zgromadzono 14 575,8 GWh, a w magazynach Mogilno i Kosakowo 9821,4 GWh. Z informacji GSP wynika, że pojemność czynna magazynów w sezonie 2022–2023 wynosi w sumie

36 410,3 GWh, co odpowiada ok. 3,231 mld m sześć. Tymczasem do magazynów wciąż zatłaczany jest gaz. Jak wskazał premier Mateusz Morawiecki, magazyny będą napełnione nawet w większym zakresie, niż pierwotnie planowano. – To jest geologia i można to zrobić. Magazyny będą napełnione powyżej 100 proc. – zapewnił Mateusz Morawiecki. Przyjmując, że zapotrzebowanie naszego kraju na gaz w ubiegłych latach wynosiło ok. 20 mld m sześć. surowca na rok, obecnie posiadane zasoby błękitnego paliwa starczyłyby Polsce na około dwa miesiące funkcjonowania gospodarki bez żadnych innych dostaw, w tym bez własnego wydobycia. Oczywiście przy założeniu, że

zużycie gazu pozostałoby na niezmiennym poziomie. Tymczasem prognozy mówią o spadku zapotrzebowania. Już w I połowie 2022 r. wolumen gazu przesłanego polskimi gazociągami przesyłowymi spadł o 10 proc. w stosunku do I połowy 2021 r. Największy dostawca gazu w Polsce PGNiG podał, że w I połowie roku na krajowym rynku sprzedał o 7 proc. mniej gazu. – Ten spadek to przede wszystkim skutek niższego zapotrzebowania na gaz do celów grzewczych oraz redukcji popytu w odpowiedzi na wysokie ceny paliwa gazowego na rynku – oceniło PGNiG. Zresztą popyt na gaz spada nie tylko w Polsce, ale w całej Europie. – Zależy nam na pełnym wykorzystaniu Baltic Pipe, ale może się okazać, że nie cała przepustowość będzie nam potrzebna – zauważyła minister klimatu Anna Moskwa. Przypomniła, że na 2023 r. PGNiG ma na razie zakontraktowane sprowadzenie przez Baltic Pipe ok. 4,5 mld m sześć. gazu, podczas gdy maksymalna przepustowość gazociągu jest na poziomie 10 mld m sześć. Paweł Woźniak

Unia Europejska ugrzęzła w rosyjskiej pajęczynie

ENERGIA \ Ponieważ Komisja Europejska nie rozwiązała dotąd kryzysu energetycznego, premierzy Polski, Danii, Estonii, Finlandii i Łotwy oraz prezydent Litwy próbowali w Kopenhadze skłonić szefową KE Ursulę von der Leyen do pilnej interwencji w sprawie wysokich cen energii.

Na zaproszenie duńskiej premier Mette Frederiksen liderzy państw nadbałtyckich spotkali się w Kopenhadze z Ursulą von der Leyen, szefową Komisji Europejskiej. Dyskutowano o tym, jak skłonić Komisję Europejską do nadzwyczajnych działań. Omówiono też możliwości rozwoju farm wiatrowych na Bałtyku. W czasie spotkania jego uczestnicy próbowali przede wszystkim przekonać przewodniczącą KE do pilnej interwencji w sprawie wysokich cen energii, m.in. do reformy systemu ETS regulującego handel emisjami CO₂. – System ten powinien być zawieszony w obecnej formie na rok bądź dwa lata, by po prostu obniżyć cenę energii elektrycznej dla naszych obywateli i przedsiębiorstw – powiedział w Kopenhadze szef polskiego rządu.

Jego zdaniem bezpieczeństwo energetycznie okazuje się słabym ogniwem w unijnej architekturze bezpieczeństwa. – Inwazja Rosji na Ukrainie nie jest jedyną operacją wojenną Rosji. Rosja niczym pająk rozpuściła pewną sieć zależności energetycznej w całej Europie i wiele krajów ma teraz bardzo duży problem, by wydosłać się z tej śmiertelnej pajęczyny – powiedział Morawiecki. – Rosja prowadziła wojnę gazową i energetyczną z Europą już od wielu lat. Dlatego wszystkie nasze rozważania dotyczące energii powinny przede wszystkim uwzględnić to, że Rosja używa energii jako broni – dodał polski premier. Oceniał, że bez bezpieczeństwa energetycznego nie ma transformacji energetycznej – podsumował. (jak, PAP)

KONFLIKT \ Stanowcza reakcja Marka Gróbarczyka na sugestie niemieckiej minister

Nie zatrzymamy inwestycji na Odrze

Nie zrezygnujemy z inwestycji na Odrze, z budowy stopni wodnych i kontenerowego terminalu w Świnoujściu – tak wiceminister infrastruktury Marek Gróbarczyk odpowiedział na niemieckie sugestie, że rozbudowa Odry musi zostać zatrzymana. – Nie zdziwiłbym się, gdyby się okazało, że źródło zakażenia Odry znajduje się w Niemczech – dodał.

Jan Kamieniecki

Wiceminister infrastruktury, pełnomocnik rządu ds. gospodarki wodą oraz inwestycji w gospodarce morskiej i wodnej Marek Gróbarczyk stanowczo zareagował na słowa niemieckiej minister środowiska Steffi Lemke, która w rozmowie z portalem Deutsche Welle stwierdziła, że „rozbudowa Odry musi zostać zatrzymana, ponieważ niszczy ona tylko dodatkowo ten cenny ekosystem”.

– Nie zahamujemy żadnych inwestycji na Odrze. Modernizacja rzeki w postaci budowy stopni wodnych i terminalu kontenerowego w Świnoujściu to dla nas priory-

tet. Nie zrobimy ani kroku wstecz. Przywołujemy niemiecką minister środowiska do porządku, żeby nie wypowiadała się autorytatywnie o polskich rzekach w ten sposób, bo to jest skandaliczne – powiedział Gróbarczyk.

Zdaniem Gróbarczyka, właśnie przez brak inwestycji na Odrze doszło do katastrofy ekologicznej, z którą mamy do czynienia. – Nic takiego nie miało miejsca na Wiśle, która jest w górnym biegu zestopniowana i posiada odpowiednią ilość wody. Dlatego też trzeba czym prędzej doprowadzić do budowy stopni wodnych i podniesienia poziomu wody w Odrze – zaznaczył.

Wiceminister uważa, że działania niemieckiej strony



Wiceminister infrastruktury Marek Gróbarczyk: Nikt nie będzie dyktować Polsce, jak i kiedy powinna inwestować
| fot. Krzysztof Sitkowski/Gazeta Polska

są związane ze zwalczaniem polskiej konkurencji, jeśli chodzi o transport towarów. – Dla nas jest oczywiste, że porty w Szczecinie i Świnoujściu, cała Pomorze Zachodnie i w ogóle zachodnia część Polski zaczynają odgrywać niezwykle istotną rolę, jeśli chodzi o transport – ocenił.

Dodał, że nikt nie powinien dyktować Polsce, jak i kiedy powinna inwestować. – Nord Stream niech będzie dla nas przestrożą, że ze

stroną niemiecką nie można nic ustalać w kwestii bezpieczeństwa naszego kraju i my dziś na pewno nie będziemy tego robić w kwestii rewitalizacji Odry. Wszelkie działania strony niemieckiej blokujące jakąkolwiek inwestycję z tym związaną to uderzenie w rozwój gospodarczy Polski – zaznaczył Gróbarczyk.

Gróbarczyk nie wyklucza, że to Niemcy mogli doprowadzić do ekologicznej katastrofy na Odrze, by zaha-

ować procesy inwestycyjne na Pomorzu Zachodnim i w obrębie rzeki. – Parę tygodni temu w stacji TVN wskazano, że niemiecka garbarnia emitowała zanieczyszczenia do rzeki Bóbr, będącej dopływem Odry, co spowodowało śnięcie ryb. Można domniemywać, że obecne zanieczyszczenie Odry powstało gdzieś po niemieckiej stronie.

(jak, PAP)

Czego chcą pracownicy?

BADANIE \ Ponad 90 proc. pracowników zauważyło, że elastyczność poprawiła jakość ich pracy. Z uwagi na lepszą wydajność siedmiu na 10 zatrudnionych chce przejścia na model czterech dni pracy w tygodniu z zachowaniem pięciodniowego wynagrodzenia – wynika z badania ManpowerGroup.

Raport ManpowerGroup „Czego pragną pracownicy” pokazuje, że możliwości takie jak praca z domu i elastyczność zyskana podczas pandemii są dla pracowników bardzo ważne. 93 proc. respondentów zauważyło, że poprawiło to jakość ich pracy. 73 proc. chciałoby także przejścia na model pracy czterech dni w tygodniu z zachowaniem pięciodniowego wynagrodzenia.

Najważniejszymi czynnikami związanymi z elastycznością miejsca pracy są możliwość wyboru godzin rozpoczęcia i zakończenia obowiązków służbowych (ważne dla 53 proc. badanych), pełna elastyczność w zakresie wyboru miejsca pracy (41 proc.) oraz dłuższy urlop (41 proc.). Istotne dla pracowników są także zwiększenie liczby dni płat-

nego urlopu wypoczynkowego oraz możliwość częstszej realizacji zadań z domu niż biura.

Elastyczność jest obecnie jednym z ważniejszych elementów oceny atrakcyjności zarówno oferty, jak i organizacji. – Firmy otworzyły się na nieporównywalnie większą elastyczność niż jeszcze kilka lat temu w podejściu do miejsca i godzin pracy swoich zespołów – komentuje Luiza Luranc-Jaworek, dyrektor sprzedaży ManpowerGroup w Polsce.

– Liderzy nauczyli się zarządzania talentami, z którymi kontaktują się często online. Pamiętajmy jednak, że dla wielu pracowników możliwość bezpośredniego kontaktu i przebywania w biurze jest również ważna, co zapewniają m.in. modele hybrydowe – dodaje dyrektor Luranc-Jaworek.

Korzyści płynące z elastyczności w miejscu pracy jest wiele, w czołówce tych najważniejszych wskazanych przez respondentów znalazły się: więcej czasu spędzanego z rodziną i przyjaciółmi (46 proc.) oraz przeznaczonego na odpoczynek i regenerację (44 proc.), a także krótszy czas dojazdu do pracy (36 proc.).

Publikacja ManpowerGroup porusza także kwestię czterodniowego tygodnia pracy. – O skróceniu tygodnia pracy do czterech dni mówi się coraz głośniejszymi głosami, również w Polsce. Pojawiają się firmy, które już podjęły tę decyzję, w wielu miejscach na świecie trwają testy weryfikujące, na ile wiąże się to z ryzykiem spadku efektywności. Wyniki analiz są tu wyjątkowo obiecujące, wstępnie nie wskazują na pogorszenie rezultatów, wręcz przeciwnie, zauważono wzrost zaangażowania, motywacji i ogólnej satysfakcji pracowników – podkreśla Luiza Luranc-Jaworek.

(ar)

Węgiel bliżej odbiorcy

GÓRNICTWO \ Od wtorku klienci sklepu internetowego Polskiej Grupy Górniczej mogą po raz pierwszy skorzystać z usług kwalifikowanych dostawców węgla (KDW), którzy dostarczają klientowi węgiel zakupiony w e-sklepie PGG. Sprzedaż dla gospodarstw domowych prowadzi też od niedawna Jastrzębska Spółka Węglowa.

Nasza sieć będzie systematycznie rozbudowywana o kolejne województwa i powiaty. Docelowo dostawcy będą działać na terenie całego kraju – informuje Tomasz Głogowski, rzecznik PGG. Klienci, którzy kupują węgiel w e-sklepie PGG, mogą odebrać go obecnie w czterech składach należących do sieci KDW.

– W następnych dniach kolejnych ponad 20 dostawców PGG pojawi się w dalszych województwach, m.in.: zachodniopomorskim, pomorskim, warmińsko-mazurskim, wielkopolskim, świętokrzyskim, lubelskim, mazowieckim, łódzkim, podkarpackim, dolnośląskim i małopolskim – zaznacza rzecznik PGG.

Docelowo sieć składów KDW będzie rozlokowana na terenie całego kra-

ju, co zdecydowanie ułatwi klientom odbiór zamówionego w PGG węgla, bez konieczności samodzielnego organizowania transportu. – PGG, uruchamiając sieć własnych dostawców, wprowadza jednolity standard obsługi logistycznej w możliwie najniższych cenach transportu dla klienta finalnego – podkreśla Głogowski.

Jastrzębska Spółka Węglowa też rozpoczęła sprzedaż węgla energetycznego dla indywidualnych odbiorców. Można go kupić w kopalni Budryk w Ornontowicach, ale limit wynosi trzy tony i trzeba samemu go odebrać. Oferta JSW spotkała się z olbrzymim zainteresowaniem – odbiorcy czekają w kolejce na załadunek węgla nawet cztery dni.

Mariusz Andrzej Urbanke



CV90 ZYSKUJE NA POPULARNOŚCI

SPRZĘT WOJSKOWY \ Do tej pory wyprodukowano ponad 1300 bojowych wozów piechoty CV90 w różnych odmianach, które obecnie są używane przez Danię, Estonię, Finlandię, Norwegię, Szwecję, Szwajcarię i Niderlandy.



OBRONA NARODOWA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl ŚRODA 31 SIERPNIA 2022

13

ZBROJENIA \ Nowe bojowe wozy piechoty naszych sąsiadów

Czesi pozazdrościli Słowakom

Ministrowie obrony Czech Jana Černochová oraz Słowacji Jaroslav Nad' podpisali w weekend porozumienie o współpracy przy zakupie i eksploatacji nowych gąsienicowych bojowych wozów piechoty CV90. Te nowoczesne bojowe wozy piechoty CV90 szwedzkiego przedsiębiorstwa BAE Systems Hägglunds zastąpią obecnie eksploatowane przez Czechy i Słowację „bewupy” rodziny BMP-1/2 oraz ich wersje specjalistyczne.

Paweł Kryszczak

Wojna na Ukrainie przyspiesza zbrojenie się naszych sąsiadów. W czerwcu rząd w Bratysławie przyjął rekomendację słowackiego MON w sprawie zakupu dla wojsk lądowych Słowacji gąsienicowych bojowych wozów piechoty CV90 MkIV. Nowa konstrukcja zastąpi przestarzałe bojowe wozy piechoty BMP-1 i BMP-2 oraz BVP-M.

Rząd Słowacji w ramach pierwszej fazy modernizacji swoich wojsk zmechanizowanych ma zamiar zakupić 152 gąsienicowe bojowe wozy piechoty CV90 MkIV w różnych wersjach za kwotę 1,738 mld euro. W ramach pierwszej fazy do wojsk lądowych Słowacji trafi 110 standardowych bwp oraz 15 wozów dowodzenia, dziewięć wozów rozpoznawczych, trzy pojazdy z wielokalibrowymi karabinami maszynowymi oraz dziewięć samobieżnych moździerzy, a także trzy pojazdy inżynieryjne i trzy wozy zabezpieczenia technicznego.

Druga faza przewiduje zakup 71 pojazdów, w tym pięciu standardowych bojowych wozów piechoty, dziesięciu wozów zabezpieczenia technicznego, dziewięciu wozów inżynieryjnych, dziesięciu pojazdów rozminowania, dziesięciu pojazdów minowania narzutowego. Nowością będzie 20 samobieżnych moździerzy kal. 120 mm. Łącznie do wojsk lądowych Słowacji mają trafić 223 pojazdy na wspólnym podwoziu.

Dostawy pierwszych standardowych pojazdów do wojsk lądowych Słowacji nastąpią już w latach 2023–2024. W latach 2025–2028 wojsko słowackie otrzymywać ma już również wersje specjalistyczne.

Słowakom pozazdrościli Czesi. W lipcu rząd Petra Fiali zdecydował o unieważnieniu dotychczasowego przetargu na bojowe wozy piechoty i upoważnił minister obrony Janę Černochová do rozpoczęcia negocjacji z rządem szwedzkim w sprawie zakupu wozów bojowych CV90. Nowy bo-



CV90 MkIV (na zdjęciu) zastąpią wysłużone posowieckie „bewupy” | fot. Wikipedia/d

CV90 w wersji Mk IV wyposażony jest w nowy silnik Scania o mocy do 1000 koni mechanicznych oraz najnowszą, zmodernizowaną skrzynię biegów X300. Dopuszczalna masa całkowita pojazdu (GVW-R) została zwiększona z 35 ton do 37 ton. Załogę CV90 Mk IV stanowi trzech żołnierzy, może on także przewozić ośmiu żołnierzy desantu. CV90 Mk IV może być wyposażony w armaty automatyczne 30/40 mm lub 35/50 mm, a także armatę gładkolufową kal. 120 mm. Na wieżach jest możliwość zainstalowania karabinów maszynowych 7,62 mm, a także granatników automatycznych kal. 40 mm i wyrzutni pocisków przeciwpancernych (Javelin, MMP). Przód kadłuba ma zapewnić ochronę przed ostrzałem pocisków przeciwpancernych z odrzucanym sabotem, stabilizowanym brzechwowo (APFSDS-T) kal. 30 mm. Cały zaś pojazd zapewnia ochronę przed pociskami przeciwpancernymi kal. 14,5 mm. W celu zwiększenia przeżywalności załogi możliwe jest zainstalowanie na pojeździe systemu ochrony aktywnej. W taki sprzęt wyposażone są chociażby wersje holenderskie bojowych wozów piechoty CV9035NL.

jowy wóz piechoty ma stać się podstawą ciężkiej brygady zmechanizowanej, którą Czechy zobowiązały się zbudować do 2026 r.

Czechy oraz Słowacja mają zamiar prowadzić wspólne konsultacje oraz szukać możliwości zaangażowania krajowego przemysłu obronnego w rozwój i produkcję bojowych wozów piechoty. Praga oraz Bratysława zmodernizują nabyte pojazdy, aby osiągnąć nowe specjalistyczne wersje bwp – informuje czeski resort obrony.

Współpraca ta jest możliwa za sprawą deklaracji podpisanej w sobotę przez ministrów Janę Černochová i Jaroslava Nad'a podczas Międzynarodowych Dni Lotnictwa SIAF 2022 w słowackiej miejscowości Malacky.

Porozumienie umożliwia koordynowanie procedur pozyskiwania i późniejszej eksploatacji gąsienicowych bojowych wozów piechoty CV90 w wielu dziedzinach – technicznych, przemysłowych oraz prawnych.

„W przyszłości deklaracja da nam lepsze możliwości współpracy, produkcji i rozwoju części zamiennych, wspólnych szkoleń, dzielenia się zdolnościami i możliwościami. W ten sposób wzmacniamy naszą zdolność obronną. Doprowadzi to również do stopniowej redukcji kosztów operacyjnych” – zauważyła Jana Černochová.

Współpraca może się odbywać również w obszarze serwisowania i remontów bojowych wozów piechoty.

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

**Busko-Zdrój,
Pensjonat
Sanato
Pobyty lecznicze
i wypoczynkowe.
Zadzwoń
i zapytaj
41/378-19-48
www.sanato.com.pl**

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-7 POLSKA
8-9 ŚWIAT
10-12 GOSPODARKA
13 OBRONA NARODOWA
14-15 PUBLICYSTYKA
16-17 KULTURA
18 TV/SPORT
19 SPORT



TURCJA \ Polityczne fortepiany, na których stara się grać prezydent Turcji Erdoğan

Sułtan na kruchym lodzie

Prezydent Turcji Recep Tayyip Erdoğan spotkał się z prezydentem Ukrainy Wołodymyrem Zełenskim we Lwowie. Komentatorzy zastanawiali się, czemu spotkanie odbyło się właśnie w tym mieście, a nie w Kijowie. Być może dlatego, że ze Lwowa pochodził Muhammad Asad – żydowski konwertyta na islam i jeden z czołowych islamskich uczonych i reformatorów w XX w. Mogło to stanowić swoiste alibi dla Erdoğana przed Putinem i częścią świata islamu, która sprzyja Rosji w wojnie na Ukrainie. Takie czasy bowiem nastały dla tureckiego prezydenta, że musi bardzo uważnie patrzeć, gdzie stąpa.



Raweł Rakowski

Choć od 24 lutego pozycja Turcji dość mocno osłabła, Kijów musi rozmawiać z Ankarą. To wymóg geografii, a nie polityki. Dla Ukrainy ważne jest to, aby zakontraktowane statki ze zbożem mogły spokojnie przepływać przez rosyjską blokadę oraz cieśniny tureckie, Bosfor i Dardanele, i potem docierać do portów bliskowschodnich i afrykańskich. Jest to niezbędne dla ukraińskiego budżetu, prestiżu, a także dla utrzymania rynku w przyszości.

Miedzy Rosją i światem arabskim

Rosja zamierza przejąć rynek żywności w pasie śródziemnomorskim, co jest nie do przyjęcia również z naszej perspektywy. Nie można bowiem pozwolić, by to Putin decydował o tym, czy 400–500 mln ludzi będzie miało co jeść. Tymczasem kradzione nagminnie zboże na Ukrainie odnajduje się w Iranie lub na statkach widmach, które cumują w portach w Libanie, Algierii lub Tunezji. Sprawę dodatkowo komplikuje rywalizacja pomiędzy Erdoğanem a Putinem, który wniósł dużej części opinii publicznej

w Trzecim Świecie, że wojna na Ukrainie to atak NATO i USA na Rosję, a kryzys żywnościowy to wina Zachodu, z której to Rosja wybawi Afrykę i Bliski Wschód. Podobny pomysł wzmocnienia, poprzez kreowanie swego kraju jako niezbędnego w grze międzynarodowej, nadwątłonej pozycji w świecie muzułmańskim ma też prezydent Erdoğan, dla którego Kijów oraz Kaukaz to ostatnie polityczne „huby”, z powodu których Waszyngton jeszcze rozmawia z Ankarą. Dlatego też turecki prezydent potwierdził stanowisko Turcji z 2014 r., że dla Ankary Krym jest terenem ukraińskim. Choć faktycznie nic nie stoi za tą deklaracją. Turcja nie ma narządzi wymuszenia na Rosji opuszczenia Krymu czy też zakończenia wojny.

Z perspektywy tureckiej nadchodzi czas podsumowań rządów prezydenta Erdoğana. Turecką gospodarkę dewastuje inflacja. Sytuacja byłaby jeszcze gorsza, gdyby nie dotacje z Emiratów Arabskich oraz rosyjscy turyści, którzy w liczbie około 2 mln przyjechali na tureckie plaże. Liczne są głosy, że dotychczasowa polityka turecka w dużej mierze zbankrutowała zarówno w Europie, jak i na Bliskim Wschodzie. Paryż, Ateny i Nikozja przy błogosławieństwie Waszyngtonu szykują się na wielki deal energetyczny z krajami Bliskiego Wschodu pod przewodnictwem Arabii Saudyjskiej. Saudyjski następca tronu Muhammad ibn Salman nie życzy sobie, aby spory francusko-tureckie czy grecko-tureckie zakłóciły wielkie inwestycje, które mogą opłacić wielkie reformy w Królestwie, a także uniezależnić Stary Kontynent od ropy i gazu z Rosji. Erdoğan, jak to miał w zwyczaju, dziś nie może straszyć europejskich polityków diasporą turecką czy muzułmańską. Dlatego też Ankara wyraża gotowość do odbudowy swoich relacji z Izraelem oraz Syrią.

Izraelski reset

Relacje izraelsko-tureckie są wielopłaszczyznowe, a po

odsunięciu od władzy Binjamina Netanjahu nieznacznie się poprawiły. Jednak tu nie chodzi o kwestie charakterologiczne obu przywódców, które utrudniały porozumienie. Z perspektywy izraelskiej Turcja to wrota do Syrii i Iranu. To stamtąd izraelskie służby przez dekady prowadziły obserwacje reżimu ajatollahów. Turcja jako państwo świeckie i niearabskie była wręcz kluczo-

W kradzione nagminnie zboże na Ukrainie odnajduje się w Iranie lub na statkach widmach, które cumują w portach w Libanie, Algierii lub Tunezji. Sprawę dodatkowo komplikuje rywalizacja pomiędzy Erdoğanem a Putinem, który wniósł dużej części opinii publicznej w Trzecim Świecie, że wojna na Ukrainie to atak NATO i USA na Rosję, a kryzys żywnościowy to wina Zachodu.

wym sojusznikiem dla Izraela w regionie. Do czasu gdy Erdoğan rozpoczął „projekt neoosmański”, do czego wykorzystał wsparcie dla sprawy palestyńskiej, aby zyskać poparcie wśród Arabów, tradycyjnie bardzo sceptycznych wobec Turków, którzy rządzą Bliskim Wschodem żelazną pięścią, terrorem i głodem przez 400 lat, doprowadzając przy tym świat

arabski do cywilizacyjnej załamy i biedy, z których do dziś nie może się on otrząsnąć. Niemniej wsparcie dla Palestyny, a szczególnie dla Hamasu, było dla Izraela niczym czerwona płachta na byka, a zaangażowanie Turcji po stronie Bractwa Muzułmańskiego w Syrii, Libii i Egipcie faktycznie skłóciło Ankarę ze wszystkimi krajami regionu poza Katar.

Reset izraelsko-turecki martwi oczywiście skrajne ugrupowania takie jak Hamas oraz ich zwolenników w świecie arabskim, którzy znów żałują, że zaufali materiałowi propagandowemu z tureckich mediów społecznościowych mówiącym o tym, że Turcy pomogą im odzyskać Al-Quds (Jerozolimę), a także że projekt Kemala Atattürka sprzed 100 lat, który zerwał z islamem i utworzył nowoczesne państwo i naród turecki, został wstrzymany. Ten reset niepokoi również Teheran, albowiem poprzez Izrael Turcja ma możliwość zbliżenia ze Stanami Zjednoczonymi, które zawsze mogą zrehabilitować Erdoğan lub jego następcę. A to oznacza dla reżimu ajatollahów potężne zagrożenie na ich granicy zachodniej, którego może nie zrównoważyć zacieśnienie się więzów Teheranu z Moskwą.

Porozumienie z Asadem

Najnowsze wieści z Ankary i Damaszku wskazują, że niedługo może dojść do rozmów tureckiego prezydenta Recepta Erdoğan z syryjskim prezydentem Baszszarem al-Asadem. Byłoby to przełomowe wydarzenie, albowiem od początku wojny w Syrii w 2011 r. Turcja wspierała opozycję antyreżimową oraz liczne grupy islamskie, które walczyły z armią rządową i sojusznikami Asada – Rosją, Iranem i syryjskim Hezbollahem. Komunikaty o politycznej odwilży pomiędzy Turcją i Syrią nie zatrzymały starć w północnej Syrii. Turcja wciąż kontroluje syryjską prowincję Idlib, w której mieszka wielka liczba weteranów wojen

z Asadem wraz z licznymi rodzinami. Wielu z tych weteranów to dawni żołnierze ISIS lub Al-Kaidy. Wraz z zapowiadaną turecką ofensywą na Kurdów w Syrii wzmoży się też starcia protureckich bojówek z Idlib z armią syryjską na północ od Aleppo.

Historyczne relacje Turcji i Syrii w XX w. były zawsze pełne nieufności. W 1939 r. kontrolujący Syrię Francuzi przekazali starożytną Antiochię Turkom, aby odciągnąć Ankarę od politycznego sojuszu z Hitlerem. Syria nigdy nie uznała straty tego terytorium. Wraz z nastaniem zimnej wojny Turcja została członkiem NATO, a Syria była najlepszym sojusznikiem ZSRS. Syria wspierała Kurdów tureckich. Organizowała przy pomocy ZSRS obozy szkoleniowe dla kurdyjskich bojowników w Dolinie Beka w Libanie. Turcja natomiast była bliskim sojusznikiem Izraela. Wrogość pomiędzy Ankarą i Damaszkiem potęgowała też kwestia wody. Eufrat, nad którym rozdziły się najstarsze cywilizacje, przepływa przez Irak, Syrię i Turcję i jest stałym tematem konfliktów pomiędzy tymi krajami, co jest potęgowane przez zmiany klimatyczne.

Na początku XXI w. relacje pomiędzy Turcją i Syrią uległy jednak poprawie. Nowi przywódcy, Erdoğan i Asad, znaleźli wspólny język, a nawet oświadczyli się zaprzyjaźnili. W 2008 r. Turcja mediowała pomiędzy Izraelem i Syrią w sprawie traktatu pokojowego. Jednak wraz z nastaniem wojny domowej w Syrii relacje pomiędzy krajami stały się niemalże wojenne. Turcja wspierała i finansowała opozycję antyreżimową. Aleppo, jedno z najstarszych miast świata oraz serce przemysłowe i kulturalne, zostało doszczętnie obrabowane przez protureckie milicje, a liczne zabytki, jak i elementy infrastruktury przemysłowej oraz wiele towarów zostało wywiezionych do Turcji.

Powrót do rozmów po prawie 11 latach wojny nie cieszy wszystkich w regionie. Mieszkańcy Idlib protestują przeciwko rozmowom z syryjskim reżimem. Wiadomo, że normalizacja stosunków musi być związana z wycofaniem się Turcji ze wszystkich obszarów zajętych po 2011 r. A to może oznaczać kolejny, wielomilionowy kryzys uchodźczy, który może dotknąć Europę, wszak zarówno rebelianci, jak i islamiści wiedzą, że jeśli znów znajdą się pod rządami Asada, czeka ich śmierć.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Likwidator Spółdzielni Rzemieślniczej
Metalowo-Elektrotechnicznej
„ELEXMETAL”
z siedzibą
80-264 Gdańsk ul. Klonowa 1,
KRS 0000035727

ogłasza, że na podstawie uchwał
Walnego Zgromadzenia Członków,
Spółdzielnia została postawiona
w stan likwidacji z dniem 12.08.2022r.

Wzywa się wierzycieli do zgłoszenia
wierzycielności w terminie 3 miesięcy
od dnia niniejszego ogłoszenia.

Likwidator -
Wiesław Władysław Studziński



Willard Mitt Romney

(ur. 1947 r.) amerykański polityk i przedsiębiorca, 70. gubernator stanu Massachusetts (w latach 2003–2007), kandydat Partii Republikańskiej na prezydenta USA w 2012 r.

\\ Tutaj, w Polsce, w 1979 r. syn tego kraju, papież Jan Paweł II, wypowiedział słowa, które obaliły imperium, które przyniosły wolność milionom niewolonych. Powiedział „nie lękajcie się”. \\

PUBL...

15

FELIETON \ Wojna na Ukrainie zadała kłam dekonstruktorom polskiej historii i pozwala przypomnieć sens słów takich jak „patriotyzm” i „bohaterstwo”

Czasami bić się trzeba

Trwająca już od pół roku wojna na Ukrainie stawia w innym świetle nasze polskie sierpniowo-wrzesniowe rocznice. Jakże blade wyglądają dziś ci wszyscy oskarżyciele atakujący polską walkę o wolność.



Marcin Herman

Nie ma co ukrywać, wszyscy przez dekady przyzwyczailiśmy się do pokoju. Owszem, była wojna na Bałkanach czy hybrydowe wojny Rosji na obszarze byłego ZSRS, były też dalekie wojny na innych kontynentach, ale to nie burzyło poczucia bezpieczeństwa od wojny. Dorosły nowe pokolenia, nie pamiętające, co to wojna totalna, co to ludobójstwo, zbrodnie wojenne. Co to znaczy stanąć w obliczu utraty wolności i domu. Co to znaczy żyć pod okupacją.

Walka ze złem

To dobrze, ale w naturalny sposób im więcej mijało czasu, im bardziej taka wojna była czymś obcym i abstrakcyjnym, tym trudniej było pojąć bohaterstwo naszych przodków, to, co przeżyli poprzednie pokolenia Polaków. W kombinacji z faktem, że realnie przegraliśmy II wojnę światową, i latami komunistyczno-moskiewskiej indoktrynacji wbijającej Polakom do głów poczucie bezsensu oporu, straszącej śmiercią i zniszczeniem, jeśli nie będą „grzeczni”, coraz większą popularność zdobywali różni dekonstruktorzy polskiej historii.

Dziś, gdy okazało się, że są takie chwile w dziejach, gdy można tylko podjąć walkę – inaczej i tak albo się zginie, albo zostanie się niewolnikiem, przedmiotem w rękach zbrodniarzy – lepiej rozumiemy naszych przodków bohaterów. Czasami po prostu nie jest najważniejsze fizyczne przetrwanie. Gorzej jest stracić wolność, zwłaszcza że poddanie się siłom zła i tak nie gwarantuje zachowania życia.

Przypominają nam o tym dziś Ukraińcy. My na szczę-



31 sierpnia to rocznica zwycięstwa pokojowej rewolucji Solidarności, która przypomina nam też o Janie Pawle II, którego pielgrzymowanie, nauki i modlitwy doprowadziły do pierwszego upadku imperium zła | fot. Tadeusz Zagoździński/PAP

ście nie musimy stawiać do walki, ryzykując życie. Mamy ten „luksus”, którego przez wieki nie mieliśmy w historii – wystarczy wspierać innych walczących o swoją wolność. Tylko tyle i aż tyle. Ale jednocześnie ta lekcja pozwala nam zrozumieć lepiej naszych przodków oraz co to jest wolność i niepodległość. Zwłaszcza gdy chcą ją odebrać totalitarni sąsiedzi, którzy gardzą życiem ludzkim i traktują innych jak podludzi.

W świetle wojny 2022 r. jakże inaczej wygląda Powstanie Warszawskie, z którego próbowano zrobić w publicystyce obłęd. Nie przez przypadek różne zdjęcia z walk miejskich na Ukrainie tak przypominają zdjęcia z Powstania Warszawskiego, a Mariupol dziś wygląda jak Warszawa w 1944 r. Cywilnych mieszkańców Mariupola niestety też spotyka ten sam los co cywilnych mieszkańców Warszawy. Zresztą w 1944 r. mordowali Polaków rosyjscy naziści – kolaboranci Hitlera. Dziś mordują Ukraińców naziści Putina.

Ale te ofiary nie znaczą, że walka o wolność nie ma sensu. Zbrodniarze i tak popełniliby swoje zbrodnie. Bo to sens ich istnienia – zabijać. A tych, których nie zabijają, zamieniają w niewolników. Co jest śmiercią za życia.

Z kolei rocznica zwycięstwa w Bitwie Warszawskiej przypomina nam, że zwycięstwo nad Moskwą jest jak najbardziej możliwe. Przypomina nam też o polsko-ukraińskim braterstwie broni z tamtej wojny. Z kolei obrońcy kombinatu Azowstal i mniej znanych przyczółków na linii frontu, wiążący w beznadziejnym, wydawałoby się, boju siły rosyjskie, przypominają obrońców spod Zadwórze i Dytiatyna. Walczyli i ginęli jak Spartanie pod Termopilami, ale ich ofiara nie poszła na marne, pomogła w ostatecznym zwycięstwie. Dzięki ich bohaterstwu najeźdźcy nie mogli iść dalej, wykorzystać swoich „orków” gdzie indziej, tracili ich (nawet oficerów). I tak uratowano inne miasta, ze stolicą na czele.

Ukraina w lepszej sytuacji niż Polska

Zbliża się też rocznica 1 września i wojny obronnej 1939 r. Ci sami publicyści, którzy „dekonstruowali” Powstanie Warszawskie, podważali sens walki o wolność w 1939 r. Za granicą też polski opór był często krytykowany – już wtedy.

Przed rozpoczęciem obecnej rosyjskiej zbrodniczej inwazji na Ukrainę także było pełno „wujków dobra rada”, którzy radzili Ukra-

inie, by nie stawiała oporu. Do dziś zresztą są nawoływania, by Ukraina przestała walczyć, by nie dostarczać jej broni. Ciekawe, że łączy to papieża Franciszka, Viktora Orbána, skrajnie lewicowego amerykańskiego językoznawcę Noama Chomskiego, komunistów.

Skoro jesteśmy przy II wojnie światowej, warto zauważyć, że reżim Putina stosuje wobec tych, których chce zniszczyć, tę samą propagandę: że są to jakoby faszyści lub naziści. Dla reżimu Putina dziś nazistami są nie tylko Ukraińcy, ale i wszyscy, którzy się jemu sprzeciwiają. Polska, kraje bałtyckie, Szwecja. Lista jest długa. Tymczasem sama dzisiejsza Rosja nawiązuje do nazizmu. Jej ideologia – rasizm – to kombinacja komunizmu, nazizmu i postkomunistycznego kultu mamony.

Na szczęście dzisiejsza Ukraina jest w lepszej sytuacji niż Polska w 1939 r. Polska była otoczona i atakowana prawie ze wszystkich stron. Sojusznicy byli słabsi, niż dziś jest NATO. Nie było w dodatku technologii, która umożliwiałaby szybkie dostarczenie broni, np. drogą lotniczą. Ukraina ma przyjazne granice z Polską i Rumunią. Tędy idą transporty uzbrojenia, pomoc humanitarna i inne dostawy.

Ukraina może wysłać swoje kobiety i dzieci do zaprzyjaźnionych krajów, by były bezpieczne. To też bardzo ważne.

Sytuacja Ukrainy przypomina raczej sytuację Finlandii zaatakowanej w 1939 r. na mocy paktu Hitler-Stalin przez Sowietów. Broni się tak samo skutecznie, zadając ogromne straty agresorom. Oby tylko nie znalazła się w sytuacji Finlandii, która obroniła niepodległość, ale straciła sporą część terytorium.

Nadchodząca rocznica 17 września przypomina nam z kolei, że niedaleko było i jest od Moskwy do nazizmu. ZSRS był sojusznikiem Hitlera i jako sojusznik III Rzeszy wymordował polskie elity (także na dzisiejszej Ukrainie) i zesłał miliony obywateli polskich w głąb ZSRS. Dokładnie tak jak teraz robią z Ukraińcami. Próbuje realizować takie same ludobójcze plany, jakie realizowali wobec Polski.

Tęsknota za papieżem Solidarności

I na koniec ostatnia, ale nie najmniej ważna rocznica. Może najważniejsza. 31 sierpnia. Rocznicą zwycięstwa rewolucji Solidarności. Rewolucji pokojowej. Została zgnieciona przez moskiewskiego kolaboranta Jaruzelskiego i jego reżim, ale nie na długo. Ostatecznie Polska była wolna, a z nią wyzwoliły się inne kraje. Ta rocznica też przypomina nam, że zwycięstwo nad Moskwą jest możliwe. Przypomina, że są też chwile, gdy skuteczny jest pokojowy opór, co też jednak może wiązać się z najwyższymi poświęceniami. Przypomina, że można zapobiec wojnie i wyzwolić się, ale trzeba działać zawczasu, solidarnie, a nie gdy jest za późno. Ukraina po obu Majdanach nie dostała wystarczającego wsparcia od wolnego świata, jak wtedy dostała Solidarność.

Ta rocznica przypomina nam też o Janie Pawle II, którego pielgrzymowanie, nauki i modlitwy doprowadziły do pierwszego upadku imperium zła. Dziś nie ma takiego papieża, a imperium zła próbuje się odrodzić. Ale stoją mu na drodze Ukraińcy przy wsparciu wszystkich ludzi dobrej woli. Nie ma wątpliwości, że upadnie po raz drugi, tym razem już definitywnie. Jak Babilon i inne ponure imperia w historii, po których zostały już tylko malownicze ruiny. Po Moskwie nie będzie zresztą nawet malowniczych ruin.

2 OPINIE 3 TEMAT DNIA

4-7

POLSKA

8-9

ŚWIAT

10-12

GOSPODARKA

13

OBRONA NARODOWA

14-15

PUBLICYSTYKA

16-17

KULTURA

18

TV/SPORT

19

SPORT



ROMANTYZM \ W litewskim parlamencie odbyła się akcja czytania ballad Adama Mickiewicza w ramach Roku Romantyzmu Polskiego. Po kilka strof z trzech utworów wieszcza – „Romantyczności”, „Świtezi” i „Trzech Budrysów” – po litewsku i po polsku czytali posłowie oraz przedstawiciele społeczności polskiej i litewskiej. Przypominamy, że „Ballady i romanse” Mickiewicza będą lekturą Narodowego Czytania już 4 września.

WYWIAD \ O nowym programie w Telewizji Republika z EMILIĄ WIERZBICKI rozmawia ANNA KRAJKOWSKA

Zapominamy o polityce, spotykamy człowieka

W piątek o godz. 22 w Telewizji Republika zadebiutuje nowy program „Poza polityką”, w którym Emilia Wierzbicki przedstawia od strony prywatnej najważniejsze osoby życia publicznego w Polsce. Czy pod przykrywką silnych osobowości, które muszą walczyć w bezwzględnym świecie polskiej polityki, kryją się normalne osoby, które mają zwyczajne problemy i troski? Kulisy programu zdradza nam autorka.

Jak wygląda program „Poza polityką”? Czy zobaczymy w nim tylko osoby znane czy także ich najbliższe otoczenie?

To jest rozmowa z konkretnym politykiem. Spotykamy się zawsze poza telewizją, poza studiem, w miejscach neutralnych. Rozmawiamy w parku, kawiarni, restauracji, ale też zdarza się, że politycy zapraszają nas do siebie. Co ciekawe, kilka osób po raz pierwszy wpuściło kamery do swojego domu. Na przykład w jednym z odcinków udaliśmy się aż w Bieszczady, gdzie Jan Maria Rokita pokazał nam swoje gospodarstwo. Podobnie Marek Suski zaprezentował nam swoje obrazy i pasje.

Z jakiego klucza wybiera Pani swoich rozmówców?

Kieruję się tym, aby były to osoby, które robią coś ciekawego, nietypowego. Sprawdzam, jakie mają pasje, czasem dowiaduję się tego przypadkiem. Zależy mi, aby to były osoby bardzo znane, które każdy kojarzy. To są nie tylko obecni politycy, ale też ci, którzy kiedyś trafiali na pierwsze strony gazet, jak wspomniany Jan Maria Rokita czy Anna Kalata. Uchyłę rąbka tajemnicy, że była minister pracy mieszka obecnie pod Warszawą i została prepersem. Prepers to ktoś, kto stara się być zawsze przygotowany na wszelkiego rodzaju nietypowe sytuacje. Pani Kalata pokazała nam, jak wyglądają jej dom i zapasy, które gromadzi. Zatem czasem pokazujemy, co się stało z osobami, których od kilku lat nie ma w polityce.

Czy zaprasza Pani tylko polityków kojarzonych z partią rządzącą, czy niekoniecznie?

Niekoniecznie. Jest na przykład odcinek z senatorem Janem Libickim. Zapraszaliśmy kilku polityków opozycji, niektórzy jeszcze nie przyjęli zaproszenia, ale mam odczucie, że to nie wynikało z niechęci, tylko raczej z kalendarza. Po prostu kręciliśmy program w wakacje, czyli w sezonie urlopowym. Nagraliśmy kilkanaście odcinków, ale to nie jest koniec, będziemy nadal zapraszać i jesteśmy otwarci.



Program jest nagrywany w różnych miejscach – czasem w parku, innym razem na boisku | fot. mat. pras./d



Emilia Wierzbicki przedstawia od strony prywatnej najważniejsze osoby życia publicznego | fot. mat. pras./d



Goście programu mają przeróżne pasje i zainteresowania, którymi się chętnie dzielą | fot. mat. pras./d

Co Panią zaskoczyło najbardziej podczas pracy przy programie?

Właśnie pasje naszych bohaterów. Bo my patrzymy na te osoby w Sejmie, w telewizji i one nam się wydają

bardzo odległe. Okazuje się, że poza kamerami politycy prowadzą normalne życie, mają swoje zainteresowania – niektóre z nich bardzo nietypowe. Zdradzę, że

w pierwszym odcinku wystąpi minister Antoni Macierewicz, którego pasją są skoki do wody. W programie będzie można zobaczyć filmiki, jak skacze.

Robi salta jak sportowcy?

Tak, pan Macierewicz regularnie chodzi na basen, trenuje, skacze, robi salta – to jest niesamowite! Sama byłam pod ogromnym wrażeniem. Tym bardziej polecam obejrzenie programu, bo on pokazuje polityków od prywatnej strony, a wraz z tym wiele fascynujących rzeczy, o których się powszechnie nie wie.

Czy politycy chętnie się dzielą z Panią tymi pasjami?

O tak. Przyszan, że to są bardzo miłe spotkania. Lubię moją pracę, lubię kontakt z ludźmi i jak do tej pory zawsze na planie była miła atmosfera. Zapominamy o polityce, o tym, co się dzieje na co dzień, zostaje spotkanie człowieka z człowiekiem.

Czy te rozmowy czegoś nauczyły też Panią? Co dały Pani osobiście?

Zapadło mi w pamięć choćby spotkanie z senatorem Libickim, który opowiadał o życiu z perspektywy osoby niepełnosprawnej. Mówił, że jest szczęśliwym człowiekiem. Wspominał swoją wyprawę do niewielkiej miejscowości. Jechał tam pół dnia na spotkanie z garstką osób. Okazało się, że ta miejscowość jest bardzo przyjazna dla osób niepełnosprawnych i że spotkał tam wyjątkowych ludzi. Podkreślił, że warto jechać nawet do odległych małych miejscowości, bo nigdy nie wiadomo, co przyniesie dana znajomość i czy to spotkanie nie zaowocuje czymś wspaniałym. W zupełności się z tym zgadzam.

Co jeszcze jest fascynującego w pracy nad tym programem?

Dla mnie osobiście to jest ciekawa formuła, dlatego że na co dzień pracuję w studiu, a tu w pierwszym odcinku przyjeżdżam do pana ministra na rowerze. To jest coś innego, nowego. Dodam, że nie powiedzieliśmy jeszcze ostatniego słowa. Będą kolejne odcinki, będą topowe postacie i zaskakujące informacje – wszystko w przyjaznej atmosferze. Bo w mediach dużo jest obrzucania się błotem, a ja lubię ludzi pokazywać pozytywnie i tu jest ten efekt osiągnięty.

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-7

POLSKA

8-9

ŚWIAT

10-12

GOSPODARKA

13

OBRONA NARODOWA

14-15

PUBLICYSTYKA

16-17

KULTURA

18

TV/SPORT

19

SPORT



SŁUPSK \ Koncerty i recitale uznanych pianistów, w tym jazzowych, jak również konkurs dla debiutujących artystów w ramach Estrady Młodych odbędą się podczas 56. Festiwalu Pianistyki Polskiej w Słupsku (Pomorskie). Muzyczne wydarzenia potrwać od 3 do 8 września.



GDYNIA \ W programie 47. Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych (12–17 września) oprócz trzech konkursów znajdują się również sekcje pozakonkursowe. Są to m.in. Filmy z Gdyni, Polonica i Gdynia Dzieciom, a także organizowany po raz pierwszy konkurs o nagrodę Złote Lwiątko im. Janusza Korczaka.

WSPARCIE \ Instytut Adama Mickiewicza z projektami kulturalnymi wspierającymi Ukrainę

Prawdziwych przyjaciół poznaje się w potrzebie

Ukraina jest krajem, z którym od wielu lat łączą nas bardzo bliskie relacje, i ten naturalny odruch pomocy, ale też chęć współpracy w dziedzinie kultury, były dla nas po wybuchu wojny bardzo szybkie i oczywiste – powiedziała dyrektor Instytutu Adama Mickiewicza Barbara Schabowska. W poniedziałek w Warszawie podczas konferencji prasowej zaprezentowano projekty kulturalne IAM wspierające Ukrainę, poświęcone relacjom polsko-ukraińskim, a wczoraj w Berlinie odbył się wernisaż pierwszej z wystaw podejmujących ten temat.

Anna Krajkowska

Przyjaciele, pomoc, którą nam okazujecie od pierwszej minuty rosyjskiej inwazji, ta postawa ludzi na wszystkich poziomach, to jest coś niesamowitego. Dziękujemy za wsparcie. To dla nas ważne, bo nie czekaliście na jakieś decyzje organizacji międzynarodowych, natychmiast otworzyliście swoje domy i serca – zwrócił się do Polaków radca minister Ambasady Ukrainy w RP Oleh Kuts. Przypomniwał o naszym poparciu dla dążenia Ukrainy do przystąpienia do Unii Europejskiej i podkreślił, że Polska jest liderem w tym, żeby wywierać presję na Rosję. – Projekty kulturalne, które są dziś prezentowane, to także ogromna pomoc. One rozpowszechniają informacje o rosyjskim barbarzyństwie, o tym, co się naprawdę dzieje. Są skierowane do zwykłych obywateli w różnych krajach, aby oni upominali się o potrzebne działania od swoich rządów – wskazał minister Kuts.

Opowieść snuje się w kulturze

Wśród kulturalnych projektów IAM wspierających Ukrainę znalazły się: polsko-ukraińska wystawa w centrum Berlina zatytułowana „Zabójstwo do przyjęcia”, ekspozycja „Solidarność. Pomoc. Wolność” w Instytucie Pileckiego w Berlinie, warsztaty fotograficzne PHOTO IS:RAEL Justyny Mielnikiewicz (artystki nagrodzonej Grand Press Photo) dla ukraińskiej młodzieży oraz wystawy jej prac w Tel Awiwie, a także prezentacja działającej od kwietnia bieżącego roku ukraińskiej wersji serwisu internetowego Culture.pl.

– Polska jest pierwszym krajem, który uznał niepodległość Ukrainy, i od tamtego czasu przez trzy dekady jest liderem akcji dyplomatycznej wspierającej wysiłki ukraińskie zarówno w Europie, jak i w strukturach transatlantyckich. Te akcje dyplomatyczne można wprowadzić też na polu kultury – powiedziała Barbara Schabowska, przedstawiając pokrótce projekty. – Moc snucia własnej opowieści jest podstawą samostanowienia i sposobem



W poniedziałek w Warszawie podczas konferencji prasowej zaprezentowano projekty kulturalne IAM wspierające Ukrainę
| fot. Anna Krajkowska/d



31 sierpnia w przestrzeni miejskiej Berlina pojawiają się efekty polsko-ukraińskiej współpracy artystycznej
| fot. Anna Krajkowska/d

rozpoznania danego narodu na arenie międzynarodowej. Jak mówią krytycy, same narody bywają narracjami, ale opowieść – własną opowieść – snuje się właśnie w kulturze. Dzięki wsparciu, jakiego instytucje kultury w Polsce udzielają ukraińskim artystom, partnerom i instytucjom – ten głos, ta własna ukraińska opowieść, może być słyszana za granicą – wyjaśniła szefowa IAM. Przypomniwała o powołaniu artystycznych rezydencji kryzysowych we współpracy z trzema polskimi instytucjami: Centrum Rzeźby Polskiej w Orońsku, CSW Zamkiem Ujazdowskim oraz Zachętą Narodową Galerią Sztuki. Poinformowała też, że przez kilkanaście lat działalności Instytutu Adama Mickiewicza nawiązano relacje z blisko czterdziestoma partnerami w Kijowie, Charkowie, Lwowie i Odessie. – Realizowaliśmy z nimi różne pro-

jekty. Część z nich musieliśmy w tym roku zawiesić. Ale bardzo szybko przedstawiliśmy się na takie tory funkcjonowania, które umożliwiają nam promocję polskiej kultury za granicą i realizację naszej misji przy wsparciu Ukrainy – wyjaśniła Schabowska.

Wystawy w Berlinie

Jednym z tego typu projektów jest otwarta wczoraj w Berlinie ekspozycja „Solidarność. Pomoc. Wolność”, zorganizowana przez Instytut Pileckiego (relację z wernisażu opublikujemy wkrótce na naszych łamach). Wystawa ta opowiada o dziejach związku zawodowego Solidarność: jego powstaniu, działalności, a także o wsparciu i pomocy, jakie otrzymywał. Oprócz podstawowych informacji na temat Solidarności zwiedzający będą mogli poznać historię akcji solidarnościowych oraz komitetów pomocy i wspar-

cia, które powstawały na całym świecie w reakcji na wprowadzenie w Polsce stanu wojennego. Wystawa planowana była jeszcze przed lutym bieżącego roku, ale – jak podkreślił podczas konferencji kurator ekspozycji dr Łukasz Kamiński – po wybuchu wojny w Ukrainie nabrała ona nowych kontekstów. – Przede wszystkim zależało nam i nadal zależy na tym, aby naszych odbiorców – w tej chwili przede wszystkim odbiorców niemieckich – postawić przed pytaniem, czym jest solidarność dziś – podkreślił Kamiński, dodając, że pragnął pokazać, że solidarność „to nie jest jakieś historyczne pojęcie ani zamknięty rozdział polskiej czy europejskiej historii, ale że jest to nieustanne i bardzo aktualne wyzwanie”. – Solidarność jest chyba tym, czego najbardziej potrzebuje Ukraina. To jest ta pierwsza rzecz, ten odruch solidarności, który tak wspaniale roz-

winął się w Polsce i którego czasem brakuje w różnych miejscach na świecie – zauważył kurator.

Drugą wystawą, którą będą mogli zobaczyć mieszkańcy Berlina, jest otwierana dziś w przestrzeni miasta ekspozycja zatytułowana „Zabójstwo do przyjęcia”. Na billboardach w najbardziej uczęszczanych częściach Berlina zostanie pokazany cykl dzieł sztuki stworzonych z potrzeby mówienia o wojnie i wspierania Ukrainy w obliczu skierowanej w nią totalnej agresji militarnej Rosji. To efekt polsko-ukraińskiej współpracy artystycznej. – Sztuka jest miejscem, w którym możemy zadać bardzo niewygodne pytania. Na przykład o moralną odpowiedzialność za wojnę na Ukrainie tych, którzy dostarczali broń Putinowi w czasie, gdy obowiązywały sankcje w Rosji, albo pytanie o to, czy uzależnienie Europy Zachodniej od gazu z Rosji nie umożliwiło ataku Moskwy na Kijów – wskazała dyrektor IAM, zwracając uwagę, że wystawa jest otwierana tuż przed 1 września.

Bratnie narody

Podczas konferencji prasowej omówiono także odsłonię sekcji ukraińskiej portalu Culture.pl. – Od kwietnia czytelnicy mogą zapoznać się z tekstami prezentującymi wspólne dziedzictwo polsko-ukraińskie, a także najważniejsze postaci, wydarzenia, trendy w polskiej kulturze, sztuce i duchowości – wyjaśniła Barbara Schabowska. – Fala zainteresowania polską kulturą w Ukrainie narastała już od kilkunastu lat. Są tam regiony, w których język polski stał się drugim najchętniej wybieranym językiem obcym i już dawno wyparł język rosyjski – zauważył dr Rostysław Kramar, koordynator ukraińskiej odsłony Culture.pl. Podkreślił, że portal ma duże znaczenie dla tysięcy Ukraińców, którzy szukają schronienia w Polsce, chcą zapewnić swoim dzieciom normalność i pytają, gdzie można pojechać, co zobaczyć. – Okazuje się, że nasze kultury bardzo się zazębiają – podkreślił Kramar. Portal dostępny jest pod adresem <https://culture.pl/ua>.



fot. mat. pras./d

Programy autorów „Codziennej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM		
RANO	08:00 Wiadomości 08:10 Pogoda 08:15 Kwadrans polityczny 08:35 Ranczo (30) - serial 09:35 Komisarz Alex (31) - serial 10:35 Ojciec Mateusz (285) - serial 11:25 Okrasa łamie przepisy 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:35 Rok w ogrodzie extra 12:50 Natura w Jedynce 14:00 Wspaniałe stulecie (93) - serial	06:25 Pozyteczni.pl - magazyn 06:55 Rodzinka.pl (166) - serial 07:30 Pytanie na śniadanie 10:35 Panorama 10:45 Pytanie na śniadanie 11:20 Złotopolscy (86) - serial 11:55 Złotopolscy (87) - serial 12:30 Koło fortuny - teleturniej 13:15 Zranione ptaki (111) - serial 14:05 Va banque - teleturniej	06:10 Ukryta prawda (1285) - serial 07:05 Tajemnice miłości (60) - serial 08:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 09:00 Dzień Dobry TVN 11:40 Doradca smaku 11:50 Ukryta prawda (1117) - serial 12:55 Tajemnice miłości (61) - serial 14:00 Ukryta prawda (1286) - serial 15:05 Ukryta prawda (1079) - serial 16:10 Ten moment (21) - serial 16:45 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 17:55 Ukryta prawda (1118) - serial 19:00 Fakty 19:35 Sport 19:45 Pogoda 20:15 Na Wspólnej (3481) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:35 Top of the Top Sopot Festival 2022: Comedy Fest - z czego śmialiśmy się przez ostatnich 25 lat - widowisko	06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:40 Malanowski i partnerzy (237) - serial 09:10 Malanowski i partnerzy (238) - serial 09:40 Sekrety rodziny (236) - serial 10:40 Dlaczego ja? (1104) - serial 11:40 Gliniarze (307) - serial 12:50 Wydarzenia 13:20 Interwencja 13:40 Trudne sprawy 14:40 Dlaczego ja? (1160) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (696) - serial 17:00 Gliniarze (705) - serial 18:00 Pierwsza miłość (3444) - serial 18:50 Wydarzenia 19:25 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport, pogoda 20:00 Hell's Kitchen - Piekielna Kuchnia - reality show	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:35 Polska na dzień dobry 09:45 W punkt 10:45 Dzień z Republiką 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 15:35 Republika po południu 16:00 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 16:15 Republika po południu 17:00 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 17:15 Wolne głosy 17:55 Wolne głosy - zagranica 18:15 Ekonomia raport - flash 18:30 Dzisiaj - serwis inform. 18:55 Sport w Republice 19:00 Prognoza pogody 19:10 Dziennikarski poker 19:40 Codziennie ***** 20:00 W punkt 20:45 Pilnujmy Polski! 21:15 Mówi się... 22:00 Codziennie ***** 22:10 Konferencja prasowa 22:35 Ekonomia raport 23:00 Dzisiaj - serwis inform. 23:20 Poland Daily 00:15 Ekonomia raport - flash 00:25 Ekonomia raport 00:45 Polska na dzień dobry 01:35 Dokument w Republice	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:35 Każdy maluch to potrafi 09:00 Opowieści Starego Testamentu 09:30 Sanktuarium polskie 10:00 Audycja generalna Ojca Świętego Franciszka 11:00 Z wędką nad wodę 11:25 Jestem mamą 11:40 Prosto o gospodarce 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Mojesz - 10 przykazań 13:10 Sursum Corda - W Górę Serca! 13:30 Msza święta 14:30 Filmowe zyciorysy 15:35 Rozmowa z dr Wandą Półtawską 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Na zdrowie 16:30 Wyszyński - historia 17:00 Pędzelkiem z ogona wiewiórki pisane 17:30 Przyroda i ludzie 17:55 Poczet wielkich Polaków 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Brat Franciszek 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzną 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Mojesz - 10 przykazań 22:50 Kościuszkowski: jeszcze Polska zatańczy 00:00 Słowo życia		
	PO POŁUDNIU	15:00 Wiadomości 15:10 Pogoda 15:15 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Przysięga (707) - serial 17:00 Teleexpress 17:15 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 17:55 Wojenne dziewczyny (49) - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej	14:35 Na sygnale (245) - serial 15:10 Wydział kryminalny Kitzbühel (37) - serial 16:00 Koło fortuny - telet. 16:35 Familiada - telet. 17:15 Zakazany owoc (46) - serial 18:00 Panorama 18:20 Va banque - telet. 18:45 Zranione ptaki (112) - serial 19:35 Barwy szczęścia (2645) - serial 20:10 Barwy szczęścia (2646) - serial 20:40 Kulisy seriali „Na dobre i na złe” i „Na sygnale” 20:55 Na dobre i na złe (850) - serial 21:55 Diana - film biograficzny, Belgia/Francja/Wielka Brytania/Szwecja 2013	00:40 Szybcy i wściekli 8 - film sensacyjny, Japonia/Chiny/USA 2017. W życie Dominica i Letty niespodziewanie wkracza Cipher. Kobieta okazuje się cyberterrorystką, która wciąga Dominica w świat zbrodni.	21:35 Świat według Kiepskich (577) - serial 22:10 Love Island. Wyspa miłości - reality show 23:15 Nowożeńcy - komedia romant., Niemcy/USA 2003. Po zawarciu małżeństwa Tom i Sarah udają się w podróż poślubną. Ich tropem wyrusza były chłopak dziewczyny.	01:35 Dokument w Republice		
		WIECZOREM	19:20 Sport 19:30 Wiadomości 20:00 1982 - film dok., Polska 2022 21:05 Wielki test. Media XXI wieku - widowisko 22:35 Ekstradycja 2 (8) - serial 23:45 Ekstradycja 2 (9) - serial 00:50 Ukraińcy (10) - serial 01:45 Najgorszy koszmar - thriller, USA 2018 03:25 Wielki Wóz - dramat wojenny, Polska 1987	00:00 Wakacje mojego życia - komedia romantyczna, USA 2018 01:40 Medyceusze Wspaniali (9) - serial	03:30 Uwaga!	01:15 Supersamiec - komedia, USA 2007		

KOSZYKÓWKA \ Jutro rozpoczynają się 41. mistrzostwa Europy. Polacy swój pierwszy mecz rozegrają w piątek z Czechami

Trzeci Eurobasket z rzędu

Jutro w Tbilisi meczem mistrza świata Hiszpanii z Bułgarią rozpoczną się 41. mistrzostwa Europy koszykarzy. Do złota pretendują obrońca tytułu Słowenia, wicemistrz Serbia oraz Francja i Grecja mające w składach zawodników z ligi NBA. Reprezentacja Polski rywalizację zainauguruje w piątek w Pradze spotkaniem z Czechami.

Artur Szczepaniak

Kolejnymi rywalami zespołu trenera Igora Miličića będą: Finlandia, Izrael, Holandia i Serbia. Będzie to siódmy z rzędu występ Białe-Czerwoni w Eurobasce.

Turniej potrwa do 18 września – wówczas w Berlinie odbędzie się finał. Wystąpią 24 zespoły podzielone na cztery sześcioposłowe grupy. Faza grupowa rozgrywana będzie od 1 do 9 września. Do 1/8 finału (mecze w Berlinie, począwszy od 10 września) awansują cztery najlepsze reprezentacje z każdej grupy.

Zawodnicy i kibice koszykówki na Starym Kontynencie na mistrzowską imprezę czekali aż pięć lat. Najpierw FIBA zmieniła dwuletni cykl

rozgrywania ME na czteroletni, a imprezę zaplanowaną na 2021 r. przełożono ze względu na przesunięcie (z powodu pandemii) o rok igrzysk w Tokio.

Gospodarzami tegorocznych ME oprócz Czech (Praga) są Gruzja (Tbilisi), Włochy (Mediolan) oraz Niemcy (Kolonia, faza finałowa – Berlin). Każdy z nich, podobnie jak podczas Eurobasketu 2017, miał prawo wyboru federacji partnerskiej, która w trakcie losowania przydzielona została automatycznie do tej samej grupy. Czesi zaprosili Polskę, Niemcy Litwę, Włosi Estonię, a Gruzja Włochy.

Kandydatami do złota są obrońca tytułu Słowenia z gwiazdą NBA Luką Dončićem (Dallas Mavericks) i Francja, czyli wicemistrz

Polacy mistrzostwa rozpoczną meczem z Czechami
| fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

olimpijski, mający kilku graczy NBA, w tym dominującego w zbiórkach Rudy'ego Goberta (Minnesota Timberwolves). O kolejne miejsca powinny powalczyć Grecja, mająca w składzie innego gwiazdora, mistrza NBA (2021) Giannisa Antetokounmpo (Milwaukee Bucks), i Serbia z Nikołą Jokiciem (Denver Nuggets).

Hiszpania, prowadzona przez trenera Sergio Scariolo, który sięgał z ekipą po złoto w Katowicach (2009), Kownie (2011) i Lille (2015), a w 2017 r. po brąz, to także

obecny mistrz globu. W igrzyskach w Tokio zespół z weteranami w składzie, m.in. słynnymi braćmi Gasolami – Pau i Markiem, uległ w ćwierćfinale USA. Odmłodzona Hiszpania, m.in. z 20-letnim Usmanem Garubą, wschodzącą gwiazdą Euroligi (2021), zawodnikiem wybranym przez Houston Rockets w drafcie 2021, jest równie głodna sukcesu jak w czasach fenomenalnych braci.

Jak w każdych mistrzostwach, tak i teraz będą zapewne niespodziewane rozstrzygnięcia. Faworyt

szyki mogą pomieścić reprezentacja Turcji czy gospodarze grup – Niemcy i Włochy, ale też Chorwacja, mająca w składzie czterech graczy z doświadczeniem w NBA. O sile tej drużyny przekonali się ostatnio Białe-Czerwoni, przegrywając, choć po wyrównanym spotkaniu, 69:72 w prekwifikacjach ME 2025.

Polacy o medalach nie myśleli, a ich celem jest wyjście z grupy D. To będzie debiut na Eurobasce chorwackiego szkoleniowca z polskim obywatelstwem Igora Miličića w roli selekcjonera kadry. W październiku 2021 r. zastąpił Amerykanina Mike'a Taylora, który prowadził drużynę od 2014 r. i rok później we Francji dotarł do 1/8 finału (porażka z późniejszym mistrzem Hiszpanią), a w 2017 r. nie awansował z grupy (Polska została sklasyfikowana na 18. miejscu).

– Jestem bardzo zadowolony, że jako trener reprezentacji jadę na mistrzostwa Europy. Jako zespół wiemy, z czym to się wiąże. Chcemy, żeby Polska była dumna po turnieju. Chcemy sprawić, by drużyna była czarnym koniem tych mistrzostw. To jest moje marzenie. Myślę, że Polska zasługuje na coś fajnego. My na pewno damy z siebie wszystko – powiedział trener Miličić.

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Turyści Putna niemile widziani



W numerze 35/2022 polecamy Państwu tekst Grzegorza Brońskiego „Rosjanie bez wiz? Opór Niemców i działaczy Platformy”. Milion Rosjan wjechało – od czasu napaści na Ukrainę – na teren Unii; do Polski prawie 70 tys. Dlatego powstała koalicja państw, które nie chcą u siebie turystów Putina i żądają zakazu wydawania im wiz turystycznych. Kto się sprzeciwia? Bez niespodzianek: Niemcy. A w Polsce Radosław Sikorski z Donaldem Tuskiem grzmiał o „odpowiedzialności zbiorowej”. Z kolei Hanna Gronkiewicz-Waltz chciałaby dawać Rosjanom stypendia.



SMUDA NIE JEST JUŻ TRENEREM WIECZYSTej

KADRY \ Były selekcjoner piłkarskiej reprezentacji Polski Franciszek Smuda nie jest już trenerem III-ligowej Wieczystej Kraków. 74-letni Smuda pracę w Wieczystej rozpoczął 1 lipca ubiegłego roku. Pod jego kierunkiem drużyna awansowała do III ligi, ale w pierwszych pięciu meczach wywalczyła tylko 8 pkt.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl ŚRODA 31 SIERPNIA 2022

SPORT

19

US OPEN \ Młodsza z sióstr Williams kończy karierę po turnieju, a dziś na jej drodze stanie światowy numer 2 – Anett Kontaveit

Ostatni taniec trwa. Serena wciąż w trasie

Wiadomo już, że tegoroczny turniej US Open przejdzie do historii tenisa, niezależnie o od tego, kto go wygra i w jakim stylu. Wszyscy na pewno zapamiętamy dzień, kiedy swój ostatni mecz rozegra jedna z największych tenisistek wszech czasów – Serena Williams. Występ na kortach Flushing Meadows kończy jej bogatą w sukcesy karierę. Na razie na pożegnanie trzeba jednak poczekać, bo Serena wygrała wczoraj swój pierwszy mecz z Danką Kovinić z Czarnogóry 6:3, 6:3. W środę na drodze zwyciężczynie 73 zawodowych turniejów stanie druga obecnie rakietą globu – Estonka Anett Kontaveit.

Artur Szczepanik

Występ 23-krotnej triumfatorce imprez Wielkiego Szlema, najbardziej utytułowanej tenisistki w historii był kulminacyjnym punktem pierwszego dnia zmagania w Narodowym Centrum Tenisa im. Billie Jean King. Uwaga prawie 30 tys. kibiców na korcie im. Arthura Ashe’a, największej arenie kompleksu, zwrócona była tylko na nią. Prawie 41-letnia zawodniczka nie zawiodła i cała otoczką, która miała być ostatecznym hołdem fanów i pożegnaniem odchodzącej gwiazdy, okazała się przedwczesna.

Wyjściu Williams na kort towarzyszyła owacja kibiców. Pojawiła się też kartonniada z napisem „G.O.A.T”, czyli „Greatest Of All Time” (najlepsza w historii). Były też głośnie muzyka i film, który przypominał jej sześć zwycięstw w Nowym Jorku. Amerykanka pokonała emocje, wzruszenie i świetnie odnalazła się w tej atmosferze. W czarnym stroju zdobionym diamentami,



Serena Williams w swojej karierze wygrała 23 turnieje Wielkiego Szlema | fot. Jean Catuffe/Dppi/Zuma Press/Forum

które znajdowały się zarówno na jej sukience, opasce na włosy, jak i specjalnych butach, tworząc logo producenta i otaczające je gwiazdy, po raz kolejny zaświeciła pełnym blaskiem.

Dwie godziny później ponownie zabrała z krzesła swoją tenisową torbę i dumna zeszła do szatni po jednej z największych i najważniejszych wygranych w karierze. Zajmująca 605. miejsce w rankingu światowym jego

była liderka, która prowadziła przez 319 tygodni, pokonała 14 lat młodszą i 80. na liście WTA Kovinić 6:3, 6:3.

Ten sukces też miał wymiar historyczny, bo Williams wygrywała z rywalkami z 48 różnych krajów świata, ale do poniedziałku nie było w tym zestawieniu Czarnogóry.

Dokonała tego pod okiem męża Alexisa Ohaniania, córki Olimpi i oddanej publiczności, wśród której były takie gwiazdy jak pięściarz

Mike Tyson, alpejka Lindsey Vonn, przedstawiciele świata filmu: Hugh Jackman i Spike Lee, a także Bill Clinton, który był prezydentem USA, gdy Williams w 1999 r., triumfując w US Open, zaczęła tworzyć swoją sportową legendę.

– Publiczność była szalona. To naprawdę mi pomogło. Czuję się tu bardzo komfortowo. Kiedy wchodzi tu na kort, to zawsze, ale w taki wieczór szcze-

gólnie, chcę po prostu dać z siebie wszystko – przyznała późniejsza Williams, która wiele dokonała nie tylko w sporcie – wywarła też olbrzymi wpływ na amerykańskie społeczeństwo.

W amerykańskich mediach szeroko komentowane jest zwycięstwo Williams, która – jak podkreślili organizatorzy US Open – została jedną z czterech tenisistek w Erze Open trwającej od 1968 r., które wygrały mecze w czterech różnych dekadach swojego życia. Wcześniej dokonały tego pochodząca z Czech Amerykanka Martina Navrátilová, Japonka Kimiko Date i... starsza siostra Sereny – Venus.

Z turnieju już w pierwszej rundzie pożegnała się dwójka polskich singlistów. Kamil Majchrzak uległ lepiej dysponowanemu i wyżej notowanemu Alejandrowi Tabilo z Chile 1:6, 4:6, 7:6 (7-3), 1:6. Magdalena Fręch odpadła po porażce z Kanadyjką Rebecą Marino 2:6, 3:6.

Mecze Igi Świątek, Magdy Linette i Huberta Hurkacza zakończyły się po zamknięciu tego wydania „Codziennej”.

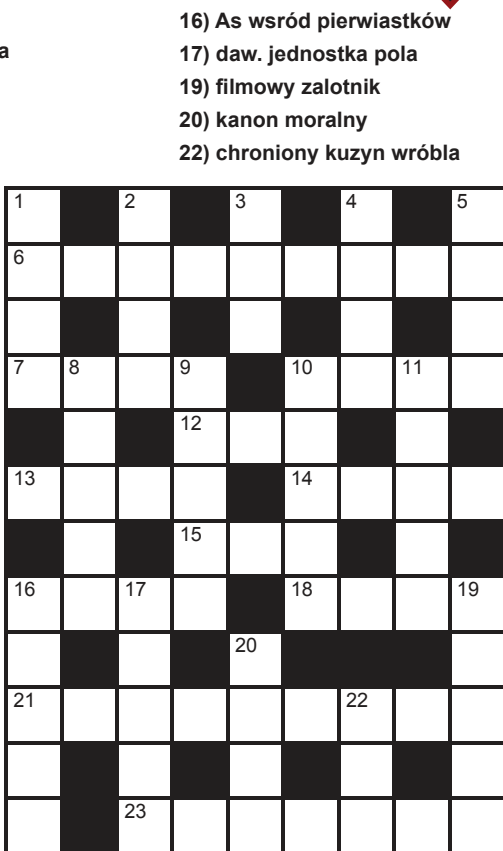
KRZYŻÓWKA

POZIOMO

- szlachetna ceramika
- plujące zwierzę
- choroba jak rzeka
- kraży nad padliną
- lotniczy lub morski
- syn Nyksu i Erebu
- ceglana ściana
- willa Szymanowskiego
- dokumenty sądowe
- plan działania
- filozoficzna doskonałość

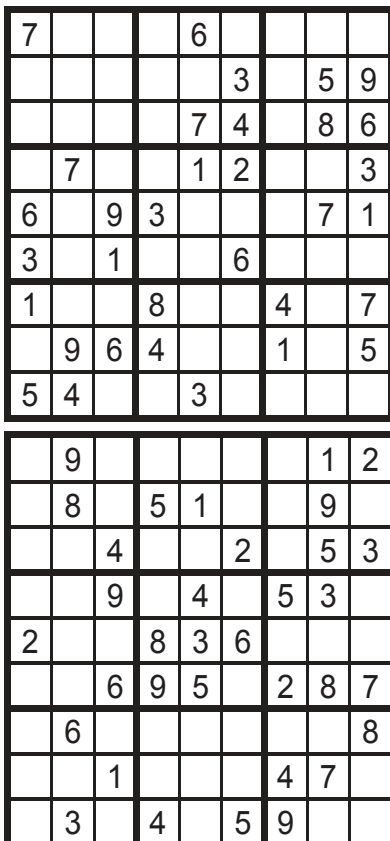
PIONOWO

- astra lub vectra
- półwysep z Jałtą
- Cs dla chemika
- wyścig samochodowy
- dwoje ludzi
- wkład wspólnika
- dusi alergika
- „Traviata” Verdiego
- świńska trawa

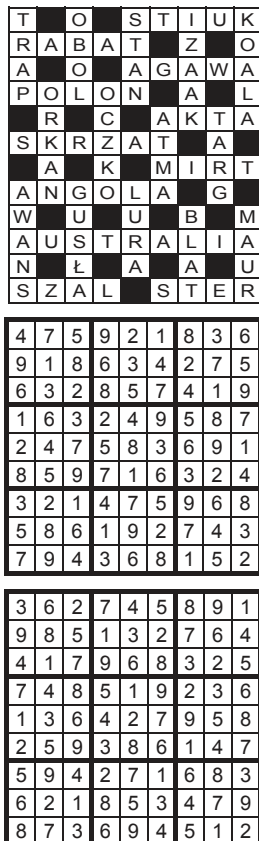


- As wśród pierwiastków
- daw. jednostka pola
- filmowy zalotnik
- kanon moralny
- chroniony kuzyn wróbla

SUDOKU



ROZWIĄZANIA



e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska,
Olga Doleśniak-Harczuk

Wydawca numeru: Marcin Szkuat
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rzuczkowska-Szczęsniewicz
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska
Polska: Igor Szczęsniewicz (kier.)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Obrona narodowa: Igor Szczęsniewicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),
Anna Krajewska (z-ca)

Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Wywiady: Olga Alehno
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Rączkiewicz,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd
Rada nadzorcza: Ryszard Czarniecki (przewodniczący)
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,
kom. 505 942 582

Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483, 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)
IBAN-PL
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść
ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie
zwraça. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie”
materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę
na ich emisję w internecie.

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

#ReparacjeDlaPolski

#WarReparationsForPoland



DEMONSTRACJA

w 83. rocznicę wybuchu II Wojny Światowej

przed Ambasadą Republiki Federalnej Niemiec

ul. Jazdów 12, Warszawa

#BądźmyRazem

1 WRZEŚNIA | **19.00**

**Koncert
Leszka
Czajkowskiego
i Pawła
Piekarczyka**

ORGANIZATOR:



ADAM BOROWSKI

Środa
31/08/2022

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

ZBRODNIA LUBIŃSKA ŚLEDZTWO IPN

Czy uda się znaleźć morderców?

Przy pomniku ofiar zbrodni lubińskiej prezes IPN Karol Nawrocki ogłosił, że będzie podjęte śledztwo poszukujące sprawców tragedii sprzed 40 lat
| fot. TM/Gazeta Polska

W Lubinie prezes Instytutu Pamięci Narodowej dr Karol Nawrocki ogłosił nowy projekt pt. „Archiwum zbrodni”. To wznowienie śledztwa w sprawie zbrodni lubińskiej, które ma odnaleźć strzelających do ludzi 1 sierpnia 1982 r. funkcjonariuszy komunistycznej władzy.

Nikodem Prokocimski

Projekt „Archiwum zbrodni” zakłada powracanie do śledztw w sprawach zbrodni z lat 80. XX w. – Nie zapomniemy o żadnej pojedynczej ofierze z lat 70. i 80. komunistycznej Polski. Nasza Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu jest po to, by wyciągać konsekwencje wobec tych, którzy strzelali i mordowali. Ci, którzy odpowiadali za zbrodnię lubińską, ponieśli konsekwencje, ale nigdy nie odnaleziono tych, którzy ciągnęli za spust. Stąd nasz nowy projekt – mówił dr Nawrocki przy pomniku Pamięci Ofiar Lubina '82.

Przypomniał, że w Lubinie na pl. Wolności przed laty „patrioci przynieśli ze sobą biuletyny, broszury i znaczki Solidarności wpięte w marynarki. A ludzie zniewoleni wzięli ze sobą broń palną. Ci wolni śpiewali polski hymn i pieśń »Boże, coś Polskę«, a w sercach i umysłach zniewolonych rozbrzmiewała sowiecka »Międzynarodówka«. Ci pierwsi przyszli

\\ Instytut apeluje, by osoby mające wiedzę o zbrodni lubińskiej i innych zdarzeniach zgłosiły się w celu złożenia zeznań do oddziałowych komisji IPN //

upomnieć się o swoich niesłusznie więzionych kolegów. Ci drudzy – milicjanci i ormowcy – przyszli po to, by zabijać”. Wówczas postrzelono kilkanaście osób, zabito trzech mężczyzn, a wobec kilkuset władza komunistyczna wyciągała konsekwencje przez długi czas.
– Dwa plutony ZOMO zużyły ok. 1000 sztuk ostrej amu-

nicji. Strzały były oddawane ze znacznej odległości, a więc funkcjonariusze nie działali w ramach obrony koniecznej. Bezpośrednio po tym zdarzeniu zaczął się proces zacierania śladów na wielu szczeblach, nawet Ministerstwa Spraw Wewnętrznych czy Prokuratury Generalnej – opowiadał prokurator Andrzej Pozorski, szef pionu śledczego IPN.

Teraz osoby zamordowane i pokrzywdzone przez system komunistyczny będą obiektem badań IPN. Chodzi m.in. o znalezienie morderców tych, którzy pragnęli wolności, i sprawiedliwe osądzenie brutalnych i bestialskich incydentów w całej Polsce. Instytucja powołała specjalny zespół prokuratorów i historyków do analizy umorzonych przez prokuraturę postępowań z lat 80. i 90. Instytut apeluje, by osoby posiadające wiedzę o zbrodni lubińskiej i innych zdarzeniach zgłosiły się w celu złożenia zeznań do oddziałowych komisji IPN.

CZYTAJ WIĘCEJ NA s.2

PREZYDENT WROCŁAWIA

Sutryk wyśmiał osobę niepełnosprawną

W drodze do Olsztyna na Campus Polska Przyszłości prezydent Wrocławia Jacek Sutryk pod wpisem umieścić zdjęcie, na którym widać, jak ogląda w samochodzie serial. Wśród komentarzy internautów pod tym postem ukazał się też wpis jednego z podopiecznych wrocławskiego MOPS. „A ja panie prezydencie Wrocławia nieumyły 22. dzień przez opiekuna MOPS. Jak długo jeszcze p. prezydencie?” – napisał mężczyzna. Sutryk odpisał mu: „To proponuję, Panie Jerzy, mniej internetu, a więcej mycia (...). Serdeczności posiłam”. Odpowiedź prezydenta Wrocławia wywołała falę negatywnych komentarzy.

Posłanka Lewicy Agnieszka Dziemianowicz-Bąk napisała w mediach społecznościowych: „Skandaliczne, okrutne i po prostu podłe słowa Prezydenta Wrocławia”. Piotr Uhle, przewodniczący klubu radnych Nowa Nadzieja w Radzie Miejskiej Wrocławia (klub będący w opozycji do Sutryka), napisał zaś, że „Jacek Sutryk wyśmiał niepełnosprawność obywatela Wrocławia w wieku senioralnym”. Po fali krytyki Sutryk przeprosił za wpis na Twitterze. „Szczepan Państwo, jeśli zostałem źle zrozumiany – bardzo przepraszam, tak Pana Jerzego, jak i Państwa”.

(jw/PAP)



for. Janusz Wójcik/Gazeta Polska



SZCZEPIENIA W APTEKACH

ZDROWIE \ Od 1 września nie trzeba już wracać do przychodni na szczepienie. Po zrealizowaniu recepty pacjenci mogą skorzystać z bezpłatnej usługi w aptekach. Za pracę farmaceutów zapłaci NFZ. – Sama szczepionka będzie objęta refundacją dla pewnych grup pacjentów – tłumaczy prezes Dolnośląskiej Izby Aptekarskiej Marcin Repelewicz. Klienci aptek przyznają, że to wygodne rozwiązanie.

fot. mat. pras./d

ZBRODNI LUBIŃSKA

Czy uda się znaleźć morderców?

Mijająca właśnie 40. rocznica zbrodni lubińskiej każe zadać pytanie: czy dobrze się z tą historią rozliczyliśmy? Nowy projekt „Archiwum zbrodni” pokazuje, że nie do końca i że jest jeszcze trochę do zrobienia.

Nikodem Prokociński

31 sierpnia 1982 r. na pl. Wolności w Lubinie doszło do manifestacji mieszkańców związanej z rocznicą Porozumień Sierpniowych. Mimo pokojowego charakteru demonstracji, gdy dobiegała końca, funkcjonariusze Milicji Obywatelskiej brutalnie zaatakowali jej uczestników, używając m.in. broni palnej, środków chemicznych i pałek szturmowych. W następstwie tych działań śmierć poniosło trzech uczestników demonstracji, a kilkunastu innych zostało poważnie rannych.

Po 40 latach od tragicznych wydarzeń prokuratorzy IPN jeszcze raz przyjrzą się śledztwom sprzed 1989 r. Wiele z nich, m.in. właśnie sprawa zabójstwa trzech lubinian w sierpniu 1982 r., nie zakończyło się odnalezieniem i osądzaniem sprawców. W Lubinie

dr Karol Nawrocki podkreślał, jak ważne jest wyjaśnienie tych fragmentów historii do końca. – W rozmowie dwóch przyjaciół Wojciecha Jaruzelskiego i Adama Michnika ten drugi nazywał stan wojenny najbardziej liberalnym zamachem stanu. Obaj panowie dyskutują o zabitych osobach jak o łyżkach cukru, które zostały dorzucone do przetworów. I licytują się, czy to było 14 czy 40 ofiar. Michnik stwierdza: „Niech Bóg da w każdy piątek ludowi kogoś takiego jak Wojciech Jaruzelski” – mówił prezes Instytutu Pamięci Narodowej.

Dyrektor wrocławskiego oddziału IPN stwierdził krótko: – Nie zakończymy tej drogi, dopóki nie przypomnimy o każdym, kto został poszkodowany, pobity czy zabity w 1982 r. w Lubinie. Dołożymy wszelkich starań, żeby w Lubinie odnaleźć wszystkich, którzy zostali zapomniani i poszkodowani i nie odzyskali

\\ **Odnaczenie ma symbolikę zamkniętą w krzyżu, który oznacza zwycięstwo dobra nad złem. Krzyż przypomina o tym, że przeszłośćie trudną drogę w latach 80. Byliście gotowi do poświęceń i solidarności dla drugiego człowieka. Za to poświęcenie IPN wam dziękuje w wolnej i niepodległej Polsce – mówił dr Karol Nawrocki w Polkowicach** \\

sprawiedliwości. Chcemy ponieść w przyszłość przeszłość bohaterów tej ziemi – przemawiał dr Paweł Rozdżestwieński. Wrocławski oddział przygotował specjalne tablice upamiętniające ofiary zbrodni lubińskiej: Michała Adamowicza, Mieczysława Poźniaka i Andrzeja Trajkowskiego.

Kolejną częścią obchodów 40. rocznicy zbrodni lubińskiej było przyznanie Krzyży Wolności i Solidarności działaczom opozycji niepodległościowej Zagłębia Miedziowego. W Polkowicach w imieniu prezydenta Andrzeja Dudy Karol Nawrocki wręczył je: Józefowi Gojdzio- wi, Sławomirowi Jakubowowi, Józefowi Kowalikowi i Eugeniuszowi Liszewskiemu. Przy tej okazji odbyła się konferencja historyczna pt. „Uczestnicy niezależnego obiegu wydawniczego w Zagłębiu Miedziowym 1980–1990”.

– Za tę wolność pięknie wam dziękujemy. Odnaczenia te



niosą ogromną wartość i symbolikę. To wartość autorytetu prezydenta Andrzeja Dudy, który przyznaje wyróżnienia. A Instytut Pamięci Narodowej wręcza je jako symbol wolności w prowadzeniu narracji historycznej. Odnaczenie ma symbolikę zamkniętą w krzyżu, który oznacza zwycięstwo dobra nad złem, cierpienia

INTERNOWANI NA PRZYSTANKU

Spotkanie ze Zbigniewem Makarewiczem

Sierpniowe spotkanie Stowarzyszenia Wolnego Słowa z prof. Zbigniewem Makarewiczem odbyło się w księgarni IPN w ramach cyklu „Internowani na przystanku”. Profesor opowiadał o swojej działalności opozycyjnej i okolicznościach, w których został internowany. W latach 1979–1981 w kierowanej przez siebie Galerii X na wrocławskich Jatkach prowadził punkt kolportażu wydawnictw niezależnych, takich jak „Robotnik”, „Biuletyn Informacyjny” czy „Gazeta Polska”, wydawanych m.in. przez KSS KOR czy KPN.

Po wprowadzeniu stanu wojennego został współpracownikiem Regionalnego Komitetu Strajkowego „S” Dolny

Śląsk – był łącznikiem pomiędzy RKS a Tymczasową Komisją Koordynacyjną „S”. Był inwigilowany, przeszukiwany i podsłuchiwany zarówno w mieszkaniu prywatnym, w pracowni, jak i w lokalu Galerii X. Został zatrzymany 9 listopada 1982 r., a dwa dni później internowany w ośrodku odosobnienia w Strzelinie. Od 29 listopada 1982 r. przebywał na przepustce, a cztery dni później został zwolniony. Ponieważ kontynuował działalność podziemną, został ponownie zatrzymany 23 lutego 1983 r., a następnie aresztowany jako podejrzany o zdradę tajemnicy państwowej.

..... (jw)

PKP

Otwarto dworzec w Węglińcu

Ceglana, bogato zdobiona detalem elewacja, przestronna poczekalnia ze specjalną strefą dziecka, kameralna sala kinowa oraz przestrzeń wystawiennicza – to i wiele więcej czeka na podróżnych odwiedzających dworzec w Węglińcu.

Inwestycja, realizowana w ramach Programu Inwestycji Dworcowych na lata 2016–2023 z dofinansowaniem ze środków unijnych z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko oraz środków własnych, powstała po nieco ponad półtora roku. W tym czasie zrealizowano jeden z najbardziej złożonych projektów w obecnym programie. Objął on budynki Starego i Nowego Dworca, część kładki dla pieszych nad torami oraz wiaty przylegające do dworców. Dzięki niemu pochodzący z 1865 r. Nowy Dworzec odzyskał swój historyczny blask. Kompleksową renowację przeszła bogato zdobiona detalem ceglana elewacja. Znajdziemy na niej wzory kwietne, kolumny w stylu korynckim, a także motywy zwierzęce, w tym m.in. orły. W partiach szczytowych elewacji odtworzono zegary.

Równie wspaniale wygląda wnętrze dworca. Przestrzeń



Nowy Dworzec odzyskał swój historyczny blask | fot. mat.pras./d

obsługi podróżnych mieści się na parterze w zachodniej części budynku w dawnej poczekalni 3. i 4. klasy. Podróżni znajdą tam przestronną, jasną poczekalnię z oświetleniem nawiązującym do historycznego charakteru dworca. W dawnej poczekalni 1. i 2. klasy zlokalizowano kameralną salę kinową oraz powierzchnię wystawienniczą.

Mieści się tam również postęrunek Straży Ochrony Kolei.

Łączny koszt inwestycji to ponad 41 mln zł. Inwestorem były Polskie Koleje Państwowe SA, a w części dotyczącej wiat peronowych, wejścia na kładkę i windy – PKP Polskie Linie Kolejowe SA.

..... (jw/PKP)



ŚMIERĆ OSTATNIEGO Z RODU

KSIĄŻ \ Służby prasowe zamku poinformowały, że zmarł Bolko, książę von Pless, hrabia von Hochberg (1936–2022), baron na Książu. Był wnukiem ostatnich właścicieli Książa i Pszczyny. Od 2015 r. nosił tytuł honorowego obywatela Wałbrzysza.

fot. mat. pras./d



PIES ZNALAZŁ SPRAWCĘ KOLIZJI

WROCŁAW \ Sprawca kolizji na ul. Ślężnej oddalił się z miejsca zdarzenia. Przewodnik z psem służbowym o imieniu Nana, który podjął trop, odnalazł na jednym z parkingów nakrytego plandeką motocykla 35-letniego nietrzeźwego kierowcę.

fot. Policja/d



Odnaczenia dla opozycjonistów to dług, jaki państwo spłaca wobec swoich bohaterów | fot. TM/Gazeta Polska

dla lepszego świata oraz miłosierdzia. Krzyż przypomina o tym, że przeszłście trudną drogę w latach 80. Byliście gotowi do poświęceń i solidarności dla drugiego człowieka. Za to poświęcenie IPN wam dziękuje w wolnej i niepodległej Polsce – mówił Nawrocki w Polkowicach.

Odnaczeni są przedstawicielami pokolenia urodzonego w latach 50. i 60. Przyszli na świat w czasach, kiedy Polska była zniewolona przez Sowietów. – Wręczenie odznaczeń to wyróżnienie dla miasta. Wyrażam uznanie dla wszystkich działaczy opozycji antykomunistycznej. To za-

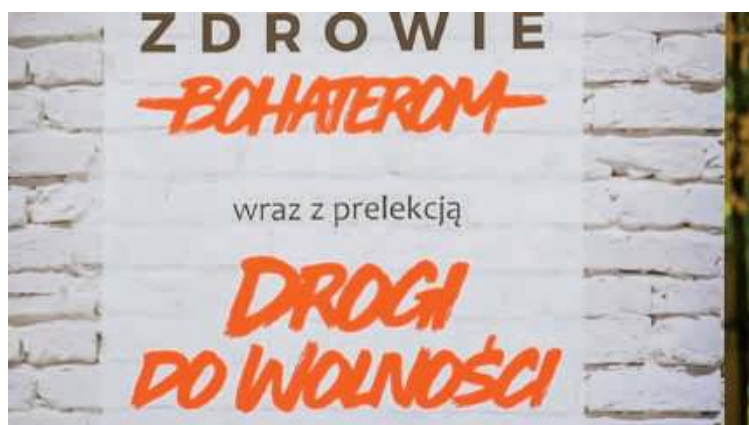
szczyt być z wami i uczyć się od was zasad przyświecających wam przez całe życie. Mam nadzieję, że to spotkanie stanie się przyczynkiem do odnawiania więzi i kontaktów oraz przypominania o tym wielkim ruchu Solidarności – powiedział burmistrz Polkowic Łukasz Puźniecki.

DLA KOMBATANTÓW

Ruszył projekt „Zdrowie Bohaterom”

Projekt jest skierowany do kombatanów i osób represjonowanych, realizowany przez podlaski oddział Stowarzyszenia Odra-Niemen, Stowarzyszenie Dolnośląska Inicjatywa Historyczna i Polską Grupę Uzdrawisk.

Stowarzyszenie Dolnośląska Inicjatywa Historyczna, Stowarzyszenie Odra-Niemen oraz Polska Grupa Uzdrawisk realizują projekt „Zdrowie Bohaterom”. Skierowany jest do kombatanów, którzy w ostatnim czasie odwiedzili Kudowę-Zdrój, a teraz przebywają w Polanicy-Zdroju. Jak powiedział Łukasz Czech, wiceprezes zarządu Uzdrawisk Kłodzkich, poza poznawaniem walorów ziemi kłodzkiej, kombatan ci mogą m.in. korzystać z zabiegów rehabilitacyjnych. Projekt ten to zdaniem Czecha także „czerpanie od nich wiedzy, mądrości i doświadczenia”. W tym



Uczestnicy projektu brali udział w wielu wydarzeniach kulturalnych | fot. mat.pras./d

celu organizowane są spotkania i prelekcje. Jak zdradziła Radiu Wrocław Pani Teresa z Litwy, jest ona zachwycona, bo nigdy nie widziała gór.

Małgorzata Suszyńska, wiceprezes Stowarzyszenia Odra-Niemen, przyznała, że niektórzy są pierwszy raz w życiu na takim wyjeździe.

W Polanicy odbył się też koncert, w czasie którego kombatan ci mieli okazję wysłuchać

pieśni patriotycznych. W Sali Źródlanej polanickiej pijalni mogli zapoznać się z historią miasta, przedstawioną przez Zbigniewa Franczukowskiego, autora wielu książek i przewodników o ziemi kłodzkiej. Wysłuchali też koncertu Andrzeja Bilińskiego. Projekt został dofinansowany przez grupę KGHM.

(jw/PRW)

O TYM I OWYM

PATRON SOLIDARNOŚCI

Ekspozycja o bł. ks. Popiełuszcze



fot. Janusz Wolniak/Czarna Polska

Od kilkunastu lat w Klubie Muzyki i Literatury we Wrocławiu z okazji kolejnych rocznic Porozumień Sierpniowych odbywają się wystawy i panele poświęcone Solidarności. W tym roku okolicznościowa wystawa poświęcona jest patronowi związku bł. ks. Jerzemu Popiełuszcze. Kult księdza jest bardzo żywy na Dolnym Śląsku. Jego relikwie trafiają do kolejnych świątyń. Wizerunek ks. Jerzego jest obecny na sztandarach związkowych, rzeźbach, obrazach, na okolicznościowych

emblematkach, plakatach, znaczkach, rozmaitych książkach. Autor wystawy pokazuje kilkadziesiąt różnych zdjęć, kilkanaście plakatów i wiele różnych wydawnictw ilustrujących działalność ks. Jerzego Popiełuski. Wrocław, Klub Muzyki i Literatury, pl. Kościuszki 10. Wystawa „Patron Solidarności – bł. ks. Jerzy Popiełusko”. Wernisaż 31 sierpnia, godz. 12. Wystawa ze zbiorów i fotografii Janusza Wolniaka, czynna od 31 sierpnia do 1 października 2022 r.

WYSTAWA FOTOGRAFII

Wielka zadyma w centrum Wrocławia



fot. mat. pras./d

„Wielka zadyma” – tym mianem określano w latach 80. ubiegłego wieku manifestacje uliczne opozycji antykomunistycznej, które gromadziły kilka lub kilkanaście tysięcy osób i na których dochodziło do starć z siłami porządkowymi. We wrocławskim Arsenale zobaczymy wystawę unikatowych zdjęć Jerzego Stanisława Lajstowicza, z jednego z takich wydarzeń sprzed 40 lat. Demonstrujący budowali barykady i najczęściej rzucali kamieniami, rzadziej butelkami z benzyną. Bardziej krewcy uczestnicy tych wydarzeń potrafili ciskać kwiatami w doniczkach, starymi meblami lub innymi przedmiotami z domowego wyposażenia. – Wystawa „Wielka zadyma... oczami Jerzego Lajstowicza” przedstawia jeden z wielu epizodów mających miejsce 31 sier-

nia 1982 r. Ekspozycja zawiera 26 fotografii kolorowych, wykonanych na filmie diapozytowym – zapowiadają twórcy wystawy. Zdjęć takich, przedstawiających manifestacje uliczne z okresu PRL w kolorze, jest bardzo mało. Królowała w tym czasie fotografia czarno-biała. – Ich autor przez przypadek znalazł się na ul. Odrańskiej i z ukrycia udało mu się sfotografować starcia demonstrantów z ZOMO – informują twórcy wystawy. Wystawa została zorganizowana z okazji 40. rocznicy protestów sierpniowych i można ją będzie oglądać w Muzeum Miejskim Wrocławia, w Arsenale Miejskim (ul. Cieszyńskiego 9). Wernisaż w środę 31 sierpnia 2022 r. o godz. 17. Ekspozycja czynna będzie do 30 września 2022 r.



O PUCHAR POLSKI W POLKOWICACH

PIŁKA NOŻNA \ Dzisiaj swój pierwszy mecz w Pucharze Polski rozegra Górnik Polkowice. Spadkowicz z Fortuna 1. Ligi prezentuje fatalną formę w ostatnich tygodniach. Górnicy przegrali cztery ostatnie mecze i znajdują się na 11. miejscu w tabeli II ligi. Czy uda im się przełamać w starciu z pierwszoligową Sandecją Nowy Sącz? Początek spotkania w Polkowicach o godz. 18.

fot. Ksgornik.eu/d

PIŁKA NOŻNA



Piłkarze i trenerzy Śląska po ostatnim meczu z Rakowem | fot. Slaskwroclaw.pl/d

Uniknąć blamażu w środku tygodnia

Śląsk Wrocław rozpocznie dzisiaj swoją przygodę z Fortuna Pucharem Polski. Jego rywalem będzie zwycięzca PP na szczęblu regionalnym – MKS Ruch Wysokie Mazowieckie. Nastroje w stolicy Dolnego Śląska są minorowe, więc wszystkim potrzeba wysokiego zwycięstwa, by złapać chwilę oddechu.

Dawid Paluch

Częstochowianie dali nam prawdziwy pokaz futbolu i lekcję. Zabrakło nam profesjonalizmu. Po meczu przeprowadziliśmy rozmowę, w której wyraźnie zaznaczyłem, czego to miasto, kibice i klub oczekują od zawodników. Być może taki moment potrzebny, bo wciąż przed nami dużo pracy – mówił po ostatnim meczu z Rakowem Częstochowa trener Śląska Wrocław Ivan Djurdjević.

Serbski szkoleniowiec nie ukrywał rozczarowania porażką, którą trudno nazwać inaczej niż kompromitacją. Być może Śląsk nie ma składu na walkę o europejskie puchary, ale pierwsze tygodnie nowego sezonu pokazują, że zbudowana przez dyrektora Dariusza Sztylkę kadra ma wiele niewypałów. Z klubu wyciekają informacje, że Śląsk chciałby rozwiązać kontrakt z Caye Quintaną. Do Hiszpana utracono już resztki cierpliwości, bo od miesiąca nie widać żadnej poprawy ani nawet ambicji na boisku.

Tomasz Włodarczyk, dziennikarz portalu Meczyki.pl, podał informację, że wrocławska organizacja chce się również pozbyć Diogo Verdaski. Środkowy obrońca od początku sezonu jeszcze nie zagrał, ale

pobiera sówitą pensję, która obciąża budżet Wojskowych. Jednakże odejście 25-letniego Portugalczyka oznaczałoby, że zespół zostałby z dwoma zdrowymi środkowymi defensorami. Wtedy zdecydowanie potrzebne będą wzmocnienia na tę pozycję.

Wszystko wskazuje więc na to, że jeszcze czeka na nas kilka zmian kadrowych w Śląsku. Głosy o zwolnieniu Sztylki wydają się przesadzane, bo kilka rzeczy udało mu się dokonać. Przemiana pokoleniowa wyszła nie najgorzej, bo z jednej z najstarszych ekip w PKO BP Ekstraklasie wrocławianie stali się jedną z najmłodszych drużyn w ciągu kilku miesięcy. Do tego pozbyto się paru piłkarzy, którzy w znacznym stopniu obciążali budżet klubu. Włodarze dolnośląskiej organizacji od początku rozgrywek podkreślali, że to będzie sezon przejściowy, ale nie mogą sobie pozwolić na powtórzenie wyniku z rozgrywek 2021/2022.

Szansą na jakikolwiek sukces może być więc Fortuna Puchar Polski. Na początek przeciwnik, dla którego spotkanie z trójkolorowymi będzie największym wydarzeniem w historii klubu. Początek wyjazdowego meczu z MKS Ruchem Wysokie Mazowieckie już dzisiaj o godz. 16.

KOSZYKÓWKA

V Memoriał Adama Wójcika

Wrocławską halą Orbita już piąty raz będzie gościć u siebie przedsezonowe święto koszykówki upamiętniające legendarnego Adama Wójcika. V Memoriał odbędzie się 16 i 17 września, czyli trzy dni przed rozpoczęciem sezonu Energa Basket Ligi. Obok gospodarzy w turnieju towarzyskim znanym również pod nazwą Alba Cup 2022 udział wezmą Enea Zastal BC Zielona Góra, czeski BK Nymburk oraz litewski CBet Jonava. Czeski zespół to 19-krotny mistrz kraju, który w najbliższym sezonie znów zagra w Lidze Mistrzów. Drużyna z Janowa (Jonava) w minionych rozgrywkach zajęła 5. miejsce w silnej litewskiej lidze. Natomiast Zastal to jeden z najbardziej utytułowanych klubów w Polsce ostatnich lat. Dodatkowym smacz-

kiem rywalizacji będzie Jan Wójcik, syn Adama, który przed sezonem 2022/2023 zamienił stolicę Dolnego Śląska właśnie na Zieloną Górę. Memoriał rozpocznie się w piątek 16 września o godz. 17.30 w Orbicie.

PIŁKA RĘCZNA

Nowy rozgrywający Zagłębia

Już za kilka dni rozpocznie się nowy sezon PGNiG Superligi Mężczyzn. Zanim jednak do tego dojdzie, szatnia szczypiornistów Zagłębia Lubin powita nowego kolegę. Do Miedziowych dołączył Ukrainiec Danylo Hlushak. 22-letni piłkarz ręczny rzuca lewą ręką i gra najczęściej na prawym rozegraniu. Do Lubina trafił z litewskiego klubu HC Dragūnas Kłajpeda, z którym w poprzednim sezonie zdobył mistrzostwo Ligi Bałtyckiej. Z Zagłębiem nowy zawodnik podpisał roczny kontrakt.

PIŁKA NOŻNA

Miedź rusza w kolejną pucharową podróż

Beniaminek PKO BP Ekstraklasy już wyjechał do Rzeszowa, by tam rozpocząć zmagania w Fortuna Pucharze Polski. Pojedynek z Apklanem Resovia rozpocznie się dzisiaj o godz. 19.05.

Miedź Legnica swoje największe sukcesy w historii osiągała właśnie w zmaganiach PP. Podbudowani zwycięstwem nad Lechią Gdańsk dolnośląscy piłkarze chcą rozpocząć pucharową przygodę od przekonującego zwycięstwa. – Ta wygrana z pewnością pomoże, ale to dopiero pierwszy krok. Jeszcze daleka droga przed nami. Nasze podejście się zmienia. Chcemy przejść do następnej rundy i traktować ten mecz bardzo poważnie. Jeżeli chodzi o skład, to na pewno kilka zmian będzie, ale to też nie jest tak, że zagrają zawodnicy z jakiegoś dalekiego zaplecza czy rezerwy. Tak nie będzie. Zamierzamy wygrać ten mecz. Na pewno będziemy chcieli narzucić swój styl przeciwnikowi i zdecydowanie jedziemy po zwycięstwo – zapowiada mecz trener Miedzi Wojciech Łobodziński. Ekstraklasowa drużyna jest faworytem dzisiejszego starcia. Być może dobry wynik w pucharze wreszcie napędzi beniaminka, który dotychczas w lidze rozczarowywał. Początek meczu w Rzeszowie o godz. 19.05.

fot. Miedźlegnica.eu/d

Środa
31/08/2022

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

Podwyżki cen szkolnych
obiadów, brak nauczycieli,
brak kierowców autobusów,
rozkopane miasto – do
takiej Warszawy wracamy
po wakacjach

WARSZAWA BRAKI, REMONTY, PODWYŻKI

Czeka nas trudny wrzesień

Najpewniej w najbliższych dniach dowiemy się konkretnie, o ile więcej trzeba będzie zapłacić za posiłek w szkole, bo to, że podwyżki będą, jest już pewne | fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

Koniec wakacji oznacza trudny czas nie tylko dla uczniów nie lubiących szkoły. W Warszawie brakuje 3 tys. nauczycieli. Normalna komunikacja miejska będzie wdrażana na raty, bo brakuje kierowców. Budowa tramwaju do Wilanowa oznacza ogromne utrudnienia w ruchu. Obiady w szkołach będą droższe. Prezydent Trzaskowski ma jednak czas na organizowanie politycznych imprez.

Jarosław Molga

Jutro powrót do szkoły. Jak co roku warszawska oświata zderzy się z nierozwiązanym problemem. Jest nim brak nauczycieli. Jak informował ratusz jeszcze w czerwcu, w stolicy szacowane braki kadrowe w szkołach to ponad 3 tys. nauczycieli. Uczniów zaś przybywa. Dla nich i ich rodziców przykrą niespodzianką może być podwyżka cen obiadów w szkołach. Ratusz nie podaje jeszcze szczegółów, o ile więcej rodzice zapłacą za wyżywienie, ale dzielnice zgłaszają już urzędnikom, że muszą zapłacić więcej za tzw. wsad do kotła. Wyższe będą też koszty pracy i produkcji obiadów. Najpewniej w najbliższych dniach dowiemy się więc konkretnie, o ile więcej trzeba będzie zapłacić za posiłek

w szkole, bo to, że podwyżki będą, jest już pewne. Na przykład, jak podało RDC, dyrekcja Szkoły Podstawowej nr 25 złożyła do dzielnicy wniosek o podwyższenie cen za obiady o 10 proc.

Jak już informowaliśmy w „Dodatku Mazowieckim”, komunikacja miejska do normalnego stanu po wakacjach wracać będzie na raty. Wszystko przez brak kierowców autobusów. Ci jeszcze przed wakacjami domagali się podwyżek. Ratusz twierdził, że nie ma pieniędzy na spełnienie ich postulatów. Spór załagodzono i nie doszło do strajku, ale warunki płacowe pozostały na tyle nieatrakcyjne, że kierowców brakuje.

Podróżowanie własnym autem także nie będzie łatwe. Budowa tramwaju do Wilanowa oznacza ogromne utrudnienia. Od końca sierpnia zmieniona została organizacja ruchu

na pięciu ważnych arteriach takich jak Puławska, Waryńskiego czy Goworka. Kierowcy gubią się w objazdach. Zdezorientowani są także pasażerowie komunikacji miejskiej. Tramwaje zostały wycofane z ulic Marszałkowskiej i Puławskiej na odcinku od pl. Zbawiciela do ul. Madalińskiego. Autobusy jadące z Mokotowa w kierunku Śródmieścia zostały skierowane na trasy objazdowe.

Spokojnie jest jednak w samym ratuszu. Prezydent Rafał Trzaskowski miał czas na organizowanie politycznej imprezy, czyli Campusu Polska Przyszłości, a wyżsi urzędnicy zarabiają lepiej niż premier. Na przykład miejski skarbnik otrzymał za swoją pracę niemal 380 tys. zł, czyli ok. 140 tys. więcej niż premier – wynikało z oświadczeń majątkowych za 2021 r. opublikowanych przez stołeczny ratusz.

KALENDRIUM POWSTANIA

1 września 1944 r.

W 32. dniu powstania do Niemców dochodzą informacje o krytycznej sytuacji obrońców Starego Miasta. Rzucają się do szturm na wszystkich odcinkach, a liczne grupy przenikają w serce obrony – na Rynek Starego Miasta. Rażeni pociskami ze wszystkich stron, uchodzą, zostawiając rannych. Na ul. Długą, wdzierają się oddziały nieprzyjacielskie i atakują gmach Archiwum Głównego Akt Dawnych, w którym mieści się komenda Starej Wodki. 2 tys. osób ginie pod gruzami zbombardowanych kościołów św. Jacka, św. Marcina i Sakramentek.

W nocy ukrywająca się grupa „Zośki”, ubrana w panterki i zdobyczne hełmy, maszeruje zwartym szykiem przez Ogród Saski obok nieprzyjacielskich stanowisk i przeskakuje na stronę polską. Zapada decyzja o ewakuacji do Śródmieścia i na Żoliborz kanałami żołnierzy, lżej rannych i części ludności cywilnej Starej Wodki. Łącznie przenika blisko 5,5 tys. osób. Na Sadybie bomby burzą Fort Legionów Dąbrowskiego – ginie dowódca „Jaszczur”.

(oprac. jm)





PŁOCK \ Ustawę o utworzeniu Akademii Mazowieckiej w Płocku podpisał prezydent Andrzej Duda. Uczelnia ma powstać 1 października br. w miejscu Mazowieckiej Uczelni Publicznej. Nadzór nad nią będzie sprawował minister właściwy do spraw szkolnictwa wyższego. – To publiczna uczelnia, która uzyskuje nowe możliwości, a dla Płocka oznacza rozwój – powiedział prezydent.

foto: Marek Borawski/KPRP/d

ZABYTKI CZEKAJĄCE NA RATUNEK

To będzie perełka ulicy Środkowej

Czasami wystarczy jedno spojrzenie, by w mocno zaniedbanym zabytku dostrzec jego potencjał, który może ujawnić się dopiero po rewaloryzacji. Takim budynkiem jest m.in. kamieniczka przy ul. Środkowej 18 na warszawskiej Pradze, która już dawno powinna zostać poddana pracom remontowym.

Janusz Sujecki

Dom przy ul. Środkowej 18 znalazł się w rejestrze zabytków w listopadzie ub.r. W decyzji konserwatora opisany został jako „kamienica wzniesiona około 1878 roku dla Fryderyka i Marianny Jesionków”. Jest jednak źródło, przytoczone przez Michała Pilicha w jego opracowaniu pt. „Ulice Nowej Pragi” (Warszawa 2003), które wskazywałoby, że budynek powstał nieco później, w latach 80. XIX w.

W „Kurierze Warszawskim” nr 163 z 1880 r. opisa-

ny został wielki pożar, który w nocy z 23 na 24 lipca 1880 r. spustoszył m.in. ul. Środkową. Z publikacji tej wynika, że w tym czasie na działce należącej do Jesionków znajdowała się wyłącznie zabudowa drewniana. „Na posesji Fryderyka Jesionka spalił się dom parterowy z piekarnią i warsztatem rzeźniczym oraz spichlerz i stajnie”. Należący do Jesionków dom murowany powstał zatem po 1880 r. Nie ma to oczywiście wpływu na zabytkową wartość kamieniczki.

Piętrowy dom Jesionków ma symetrycznie skomponowaną

fasadę z podziałem na dwie wieńce osi. Przejazd bramny umiejscowiono centralnie. „Dopełnienie wystroju fasady stanowią żeliwne balkony o bogatym, rozrzeźbionym rysunku. (...) Oba nadwieszono i wsparte na żeliwnej płycie o dekorowanym podniebieniu (rozeta ujęta ramą z uszakami), podtrzymanej przez ażurowe wsporniki w formie konsol. Balustradę złożono ze smukłych tralek połączonych ze sobą u dołu i góry powtarzalną, ażurową plecionką o motywie kandelabru” – czytamy w uzasadnieniu decyzji konserwatora.

Środkowa 18 w ciągu kolejnych dziesięcioleci pozostała własnością rodziny Jesionków. Po wojnie posesja należała do Mirosławy J. Pyrzakowskiej. Dom przeszedł na własność skarbu państwa stosunkowo późno, dopiero w 1969 r. Jak wiele podobnych mu XIX-wiecznych budowli przeznaczony został do rozbiórki.

Na szczęście planów tych nie zrealizowano – w 1975 r. wyburzona została jedynie niewielka oficyna. Kamieniczka jako jedna z nielicznych na obszarze Pragi uniknęła także dewastacji, polegającej na zbiściu wystroju sztukatorskiego i zerwaniu balkonów. Mocno zniszczony detale wystroju jej fasady nadal istnieje.

Obecnie właścicielem nieruchomości przy ul. Środkowej 18 nadal jest m.st. Warszawa, choć spadkobiercy rodziny Jesionków zgłosili roszczenia do posesji. Jak się dowiedziałem, skomplikowana sytuacja prawna uniemożliwia obecnie wykonanie kompleksowego remontu zabytkowego domu i rewaloryzację wystroju fasady. Osiemnastka będzie jeszcze musiała poczekać na remont, który uczyni ją z pewnością ozdobą ul. Środkowej.



Z AKT KOMENDY STOŁECZNEJ POLICJI

Nieudane przekręty kredytowe

Mokotowski sąd zastosował środek zapobiegawczy w postaci trzymiesięcznego aresztu wobec 35-letniego mężczyzny podejrzanego o oszustwa, polegające na wyłudzeniu i usiłowaniu wyłudzenia kredytów bankowych, a także podrobienie fałszywych dokumentów i posługiwanie się nimi. Wobec 36-letniego pracownika banku, który w celu ułatwienia popełnienia przestępstwa ujawnił dane klientów banku, prokuratura zastosowała policyjny dozór.

Przestępstwa wyszły na jaw, kiedy do ursynowskich policjantów zgłosił się 42-letni mężczyzna, który zawiadomił, że otrzymał alert z systemu BIK, że ktoś posłużył się jego danymi personalnymi w celu usiłowania wyłudzenia kredytu w wysokości ok. 18 tys. zł. Zaraz po tym skontaktował się z bankiem oraz BIK i zastrzegł swoje dane. Po tym było jeszcze kilka nieudanych prób wyłudzenia kredytu na kwoty od 3 do 17 tys. zł. W każdym przypadku mężczyzna kontaktował się z bankami, w których zastrzegł swoje dane, informując, że jest to oszustwo. W trakcie dalszych czynności okazało się, że w jednym przypadku sprawca zaciągnął pożyczkę w wysokości 1200 zł na jego szkodę.

Po zgłoszeniu sprawą zajęli się policjanci z ursynowskiego wydziału kryminalnego, którzy ustalili, że za próbami oszustw stoi 35-letni mieszkaniec warszawskiego Bemowa. Mężczyzna był karany w przeszłości za tego rodzaju czyny i około trzech miesięcy wcześniej wyszedł z zakładu karnego.

W trakcie przeszukania jego mieszkania policjanci znaleźli osiem podrobionych dowodów osobistych wyrobionych na podstawie autentycznych danych osób pokrzywdzonych, kilkanaście telefonów i kilkadziesiąt kart SIM, 20 pakietów startowych z numerami telefonów, kilka nośników danych w postaci kart pamięci i pendrive oraz laptop. Mężczyzna nie potrafił

wyjaśnić, w jakim celu miał te przedmioty. Został zatrzymany i osadzony w policyjnym areszcie.

Funkcjonariusze wiedzieli, że mężczyzna nie robił tego sam, lecz z udziałem współnika. Dalsze czynności operacyjne doprowadziły ich do 36-letniego pracownika jednego z warszawskich banków. Kryminalni znaleźli dowody na to, że mężczyzna zatrudniony jako menedżer ds. finansów osobistych wykradł dane 34 klientów. Podejrzan robił zdjęcia ekranu z systemu informatycznego zawierające informacje objęte tajemnicą bankową i przekazał je swojemu koledze, który używał tych danych do spreparowania dowodów osobistych na nazwiska pokrzyw-

Wiedząc, że jego współnik został aresztowany, pracownik banku ukrywał się w domku letniskowym na warszawskiej Białolece. Zatrzymany przez policjantów usłyszał prokuratorskie zarzuty oszustwa, usiłowania oszustwa oraz naruszenia tajemnicy bankowej, do popełnienia których się przyznał

dzonych oraz elektronicznego składania wniosków kredytowych. W żadnym przypadku przestępstwa się nie udało. Pokrzywdzeni otrzymywali alerty o próbach wyłudzenia i zgłaszali to w bankach, które blokowały transakcje, a następnie zawiadomili policję.

Wiedząc, że jego współnik został aresztowany, pracownik banku ukrywał się w domku letniskowym na warszawskiej Białolece. Zatrzymany przez policjantów usłyszał prokuratorskie zarzuty oszustwa, usiłowania oszustwa oraz naruszenia tajemnicy bankowej, do popełnienia których się przyznał. W tym przypadku ursynowska prokuratura zastosowała wobec podejrzanego środek zapobiegawczy w postaci policyjnego dozoru oraz poręczenia majątkowego w kwocie 5 tys. zł. Mężczyznom grożą kary do ośmiu lat więzienia.

(jm)

DOBRY START

**REGION ** Już ponad 142 mln zł wypłacono na Mazowszu w ramach programu Dobry Start. 300 zł na zakup wyprawki szkolnej otrzymało ponad 570 tys. uczniów. Najwięcej wypłat poza Warszawą było w powiatach wołomińskim, piaseczyńskim, pruszkowskim i w Radomiu.

fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

AWANTURA Z BRONIĄ

**WARSZAWA ** Na Ochocie 44-latek groził pistoletem młodemu chłopakowi. Powodem awantury było miejsce postojowe. Policjanci zatrzymali mężczyznę, znaleźli przy nim pistolet gazowy. W jego mieszkaniu zabezpieczono też kilkadziesiąt gramów mefedronu.

fot. Policja.gov.pl/d

O TYM I OWYM

RODZINNE

Wilanów wita nowy rok szkolny

Właśnie skończyły się wakacje. Już jutro uczniowie rozpoczynają nowy rok szkolny. W warszawskiej dzielnicy Wilanów postanowiono przywitać go z przytupem i na jutrzejszy dzień przygotować wyjątkową imprezę „Back to school”. Na dziedzińcu szkoły podstawowej nr 400 odbędzie się koncert Cleo. Wydarzenie rozpocznie się o godz. 18. Ponadto w dniach 1–4 września w dzielnicy Wilanów odbędą się zawody Pucharu Świata w siatkówce plażowej mężczyzn. Sportowe zmagania będzie można obserwować na plaży Wilanów. Rywalizację o 3. miejsce będzie można zobaczyć w niedzielę 4 września o godz. 12, a finałowy mecz

o godz. 13. Na tym nie koniec. W sobotę 3 września odbędzie się piknik rodzinny. Start o godz. 10. Na gości wydarzenia będą czekały liczne atrakcje. Wilanowskie kluby sportowe przygotowały zajęcia dla dzieci i dorosłych (w tym piłka nożna, siatkówka, badminton). Na dzieci czekają także zjeżdżalnia, eurobungee, karuzela i wiele innych aktywności. O godz. 14 startuje Color Party – zabawa kolorami! Wydarzenie odbędzie się na plaży Wilanów.

Czwartek–niedziela, 1–4 września, dziedziniec szkoły nr 400 oraz plaża Wilanów, Warszawa

(oprac. nkk)

WYDARZENIE

Na Bielanych pożegnają lato



Skoro wrzesień i czas powrotu do szkoły, to nie może zabraknąć jednej z imprez, która na stałe wpisała się w kulturalny kalendarz warszawskiej dzielnicy Bielany. Już po raz kolejny odbędzie się wydarzenie pt. „Żegnaj lato na Bielanych”. Impreza została zaplanowana na najbliższą sobotę 3 września. Tradycyjnie odbędzie się na terenie przy metrze Słodowiec. Jak zapowiadają organizatorzy, rozpocznie ją piknik rodzinny w godz. 15–18. Na gości wydarzenia będą czekały liczne atrakcje, które zostały podzielone na sześć stref tematycznych: sport, ekologia, edukacja, kultura, zdrowie i chillout, w którym znajdą się miejsce do wypoczynku i cieszące się popularnością foodtrucki. Czego mogą spodziewać się osoby, które wybierają się na wydarzenie? Z pewnością w trakcie pikniku licznych animacji dla dzieci, warsztatów

rękodzieła, rodzinnych zawodów sportowych, ale będzie można również przyrzuć się robotom do nauki programowania, dokonać pomiaru masy ciała czy stworzyć leśne bukiety. Godz. 17 to moment, w którym rozpoczną się koncerty. Najpierw przed publicznością wystąpią laureaci konkursu JoseSong, którzy jak informują organizatorzy, wykonają piosenki z repertuaru Anny Jantar. Tuż po nich o godz. 18.30 zaplanowano koncert „Rock & Chopin”. Gwiazdą wieczoru będzie zespół Pectus, który na scenie pojawi się o godz. 20. Wydarzenie już tradycyjnie zakończy Silent Disco, czyli cicha dyskoteka, która rozpocznie się o godz. 21 i zakończy o 23. Wstęp wolny.

Sobota, 3 września, godz. 15–23, teren przy Metrze Słodowiec, Warszawa-Bielany

(oprac. nkk)

RADOM

Mają wizję rozwoju miasta na kilka lat

Po miesiącach pracy nad dokumentem – analizowaniu propozycji, przeprowadzeniu konsultacji społecznych, które dotyczyły sfery społecznej, gospodarczej i przestrzennej – w końcu poznaliśmy „Strategię rozwoju miasta Radomia do 2030 r.”. Na ostatniej sesji rady miasta radni przyjęli dokument, a tym samym wyznaczyli kierunek rozwoju Radomia na lata 2023–2030. Jakim miastem ma być w 2030 r.?

Ogólny długofalowy plan rozwoju miasta – tak najkrócej można określić to, czym jest strategia rozwoju miasta. Samorządowcy muszą patrzeć na proces rozwoju perspektywnie i wychodzić naprzeciw potrzebom obecnych, ale i przyszłych mieszkańców. Bardzo dużo w tym kontekście mówi się o tym, żeby zapewnić równowagę między ładem ekologicznym, gospodarczym i społecznym. Przede wszystkim chodzi o to, aby miasta rozwijały się we wszystkich obszarach i dziedzinach oraz dawały mieszkańcom możliwość podnoszenia jakości życia.

Na ostatniej sesji rady miasta w Radomiu miejscy rad-

**\\ Jak podkreśla radny klubu Prawa i Sprawiedliwości Dariusz Wójcik: – To jest tylko papier. Jeżeli będziemy realizowali tę strategię, to wszystko będzie w porządku **

ni przyjęli dokument dotyczący strategii rozwoju miasta do 2030 r. – Stworzenie warunków

do tego, by Radom postrzegany był jako miejsce dobre do życia, pracy i edukacji, to najważniejszy cel. Chcemy, żeby to było prawdziwie europejskie miasto, zielono-błękitne miasto zgodne z duchem ekologicznym. Transport ekologiczny, wszystkie rozwiązania zielonej infrastruktury w mieście się rozwijają. Jesteśmy przychylni dla inwestorów, chcemy, żeby czuli się w naszym mieście dobrze – mówił w trakcie obrad wiceprezydent Radomia Jerzy Zawodnik.

Miejscy radni mieli wiele pytań dotyczących zapisów dokumentu, jednak ostatecznie został on przyjęty. Jak podkreśla radny klubu Prawa i Sprawiedliwości Dariusz Wójcik: – To jest tylko papier. Jeżeli będziemy realizowali tę strategię, to wszystko będzie w porządku.

Dokument ten ma pomóc miastu w uzyskaniu dofinansowań na realizację kolejnych inwestycji. Gdy przyjrzymy się jego treści widać, że jego autorzy wskazywali na potrzebę wykorzystania potencjału społecznego, gospodarczego, przyrodniczego oraz kulturowego do kreowania rozpoznawalnej marki i tworzenia klimatu dla rozwoju gospodarki.

Natalia Karcz-Kaczkowska

Kamieniczka przy ul. Śródkowej 18 i jeden z jej ozdobnych balkonów | fot. Janusz Sujecki/Gazeta Polska



RADOMIAK TRACI BRAMKARZA

TRANSFERY \ 22-letni Filip Majchrowicz poleciał na Cypr, żeby podpisać kontrakt z szóstym zespołem tamtejszej ligi – Pafos FC. Polak w bramce cypryjskiego zespołu zajmie miejsce Ukraińca Artura Rudko, który przeszedł do Lecha Poznań. Nowe rozgrywki Pafos rozpoczęło od remisu 1:1 z APOEL Nikozja. W Radomiaku zostało dwóch bramkarzy – 20-letni Gabriel Kobylak i 19-letni Jakub Ojrzyński.

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA



Mecz rezerw Legii z Wisłą Płock odbył się bez udziału kibiców | fot. YouTube/d

Krótką przygodą Legii II

Bardzo krótko trwała przygoda drugiego zespołu Legii w Pucharze Polski. Rezerwy klubu z Łazienkowskiej uległy aż 0:5 Wiśle Kraków w 1/32 finału i odpadły z dalszych rozgrywek. Wynik nie odzwierciedla do końca przewagi, którą mieli goście. Młody zespół Legii II nie zaprezentował dosłownie niczego godnego uznania.

Artur Szczepanik

Do przerwy legioniści przegrywali tylko 0:1, ale przewaga Wisły była czasami wręcz tłamsząca. Rezerwistów wspomogło tylko trzech zawodników z pierwszego zespołu: Jurgen Ćelhaka, Kacper Skibicki oraz Igor Strzałek. W kadrze zabrakło Igora Korczakowskiego (pauza za kartki z poprzedniej edycji) i Patryka Konika (kontuzja).

Od pierwszych minut Wisła zepchnęła gospodarzy (mecz rozegrano bez udziału kibiców w Legia Training Center w Książenicach) do rozpaczliwej obrony. Już w 2. min minimalnie niecelny strzał głową, po dośrodkowaniu z prawej strony, oddał Piotr Starzyński.

W 14. min Legia wyszła z akcją, jednak szybko zastopowaną i krakowscy zawodnicy przeszli do kontrataku. Zakończył go Kacper Duda fantastycznym strzałem z ok. 25. metra, jednak piłka trafiła w poprzeczkę.

W 19. min Wisła wyszła na prowadzenie za sprawą wspomnianego wcześniej Dudy. Pomocnik umieścił piłkę w siatce po kolejnym dośrodkowaniu w wykonaniu Bartosza Talara.

W następnych minutach także dominowała Wisła i starała się podwyższyć prowadzenie, ale żadna z akcji nie przyniosła zmiany wyniku.

Druga połowa zaczęła się nieźle dla legionistów. W 51. min z rzutu wolnego spróbował Igor Strzałek, ale piłka przeleciała wysoko nad bramką.

W 54. min Wisła prowadziła już dwoma bramkami. Patryk Plewka oddał strzał zza pola karnego, piłka odbiła się od nogi Karola Noiszewskiego i przeleciała Jakuba Trojanowskiego.

W 60. min piłka trafiła w rękę Juliana Tadrowskiego, który stał w polu karnym. Sędzia podyktował jedenastkę, a Tadrowski dostał drugą żółtą kartkę i Legia przez ostatnie 30 minut gry musiała sobie radzić w dziesiątkę. Rzut karny na bramkę zmienił debiutujący w Wiśle Hiszpan Angel Rodado.

W 65. min z rzutu wolnego na 4:0 podwyższył Wiktor Szywacz. Młody pomocnik znalazł lukę w murze warszawskiej drużyny i niskim strzałem umieścił piłkę w siatce.

Tuż przed końcem meczu Rodado przejął piłkę, minął Trojanowskiego i strzelił do pustej bramki. Sędzia już nie wznawiał gry.

Mecz 1/32 Pucharu Polski Bruk-Bet Termalica Nieciecza–Legia Warszawa zakończył się po zamknięciu tego wydania „Codziennej”.

PIŁKA NOŻNA

Lider stracił ważnego piłkarza

Damian Michalski odszedł z Wisły Płock do niemieckiego SpVgg Greuther Fürth. Jest to czwarty największy transfer wychodzący w historii Nafciarzy. Niemcy zapłacili za środkowego obrońcę 500 tys. euro.

Wychowanek GKS Bełchatów pierwszy kontrakt z Wisłą Płock podpisał 14 stycznia 2019 r. Do klubu przeniósł się po sezonie 2018/2019. Zadebiutował 4 sierpnia 2019 r. w meczu z Lechią Gdańsk. Z miejsca stał się podstawowym zawodnikiem. Występował nie tylko na środku, lecz także na lewym i prawym boku defensywy. Premierową bramkę zdobył 22 września 2019 r. w spotkaniu z Wisłą Kraków. Jego bilans w niebiesko-białych barwach zamknął się ostatecznie na 79 oficjalnych meczach. W tym czasie udało mu się zdobyć siedem bramek, do których dołożył kilka asyst. 1 stycznia bieżącego roku Wisła ogłosiła przedłużenie kontraktu do 30 czerwca 2025 r. Ostatecznie zawodnik nie wypełnił tej umowy, ponieważ w ramach transferu gotówkowego przeniesie się do niemieckiej 2. Bundesligi, a konkretnie do SpVgg Greuther Fürth. Kwota, za którą Damian Michalski został sprzedany, jest czwartą najwyższą w historii klubu (500 tys. euro plus procent od ewentualnego przyszłego transferu). Więcej kosztowali jedynie Arkadiusz Reca, Damian Szymański oraz Ireneusz Jeleń. Greuther Fürth jest spadkowiczem z Bundesligi. W sześciu rozegranych kolejkach zespół jak dotąd nie wygrał ani jednego spotkania i zajmuje przedostatnią lokatę w tabeli. W przeszłości w Greuther Fürth występowało kilku Polaków – ostatnio Kacper Przybylko, Sebastian Tyrała i Piotr Reiss.

(asz)